

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 30 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

## Katastrofa budowlana

**Źle zabezpieczone stropy i rusztowania zawaliły się, grzebiąc pod sobą pięciu pracowników murarskich**  
**Kto ponosi odpowiedzialność za szafowanie życiem robotników?**

Niezwykła, a zarazem straszna

**KATASTROFA BUDOWLANA** wydarzyła się w dniu wczorajszym w naszym mieście. W przebudowanym dla potrzeb D. O. K. IV gmachu koszar 10 p. a. p., przy zbiegu ulicy Jerzego i 11 Listopada zawaliły się w trakcie prowadzenia robót sufity i podłogi od III-go piętra aż na parter, **GRZEBIĄC POD GRUZAMI 5 OSÓB, A RANIĄC ŁĄCZNIE OSÓB 10.**

Szczegóły tej katastrofy przedstawiają się następująco: W budynku, w którym miała miejsce katastrofa, prowadzone są przez firmę „Konstruktor“ roboty nad przebudową koszar na pomieszczenia biurowe i kasyna dla oficerów D. O. K. IV. Przebudowa trwa już przeszło miesiąc i dotychczas wykończono lokal kasyna oficerskiego.

W części budynku, która ma być przeznaczona na biura, roboty rozpoczęły się stosunkowo niedawno. Firma budowlana, zgodnie z opinią kierownika fachowego przechodzący, postanowiła **USUNĄĆ DREWNIANE BELKI,**

trzymające sufity i podłogi i zamienić je na belki żelazne. W związku z tem okazała się konieczność usunięcia i rozebrania starych sufitów i podłóg, oraz przebicia murów i ścian.

Do tych robót zaangażowano kilkudziesięciu robotników, przeważnie murarzy i cieśli.

W dniu wczorajszym, jak zwykle roboty rozpoczęły się o godz. 8 rano. Do pracy na III kondygnacji stanęli cieśle, którzy zadanem było **ROZEBRANIE SUFITU,**

a następnie podłogi na tym piętrze. Pracowali oni na rusztowaniach, które mając oparcie na podłodze, podtrzymywały jednocześnie rozbiierane belki sufity.

Na piętrze drugiem **PRACOWALI MURARZE.** Praca ich odbywała się również na rusztowaniach, które podtrzymywały sufit na drugim piętrze. Na dolnych kondygnacjach tak samo odbywały się przeróbki sufitów i podłóg.

Gdy cieśle i murarze rozebrali sufit i powymiarowali drewniane belki, wciągnano na budowlę belki żelazne, które wmurowywano na miejsce drewnianych.

O godzinie 8.30 rano robotnicy budowlani, zatrudnieni na trzecim piętrze, zajęci byli usunięciem gruzu, a następnie **WCIĄgnięciem NA RUSZTOWANIE WEWNĘTRZNE ŻELAZNEJ BELKI.**

Belkę niosło dwóch robotników. W pewnym momencie jeden z nich, a mianowicie cie-

ślą Antoni Rybak, nie mógł utrzymać tak wielkiego ciężaru i wypuścił ją z rąk. Belka rozbiła podłogę i rusztowanie i runęła na drugie piętro.

**NA BUDOWLI ROZLEGŁY SIĘ KRZYKI.**

Jednocześnie robotnicy, pracujący na II kondygnacji, **ZWALILI SIĘ Z PODPORAMI NA NIŻSZE PIĘTRO.**

Pod ciężarem gruzów, cegieł, rusztowań i belek zawaliły się następnie sufity pierwszego piętra, które z hukem i trzaskiem spadły na sam parter, **TWORZĄC WIELKIE RUMOWISKO.**

Pod zwalami gruzów i żelazstwa rozległy się jęki rannych.

Jak się okazało zawalone sufity, podłogi i rusztowania **POGRZEBAŁY PRACUJĄCYCH**

na poszczególnych piętrach robotników w liczbie 5.

Zasypanym pospieszyli z pomocą robotnicy, oraz kierownicy robót. Praca ta napotkała na wielkie trudności. Po przeszło półgodzinnej akcji udało się wreszcie

**WYDOBYĆ Z POD GRUZÓW WSZYSTKICH ZASYPANYCH ROBOTNIKÓW.**

Ofiary katastrofy były moco-

no poturbowane i pokrwawione. Natychmiast zaalarmowano pogotowie ratunkowe kasy chorych, a następnie i pogotowie miejskie, lekarze których udzielili rannym pierwszej pomocy.

Rannymi robotnikami okazali się: 44-letni murarz Jan Piliński (Rokicińska 9), złamanie ręki i kilka ran głowy, 60-letni murarz Feliks Krysztański (Rokicińska 39), złamanie obu rąk i wybite kilku zębów, 29-letni murarz Józef Sroczynski (Sierakowskiego 6), złamanie obu rąk i nóg, oraz rozbiicie czaszki, 36-letni cieśla Michał Rybak (Wiznera 17), złamanie ręki, kilku żeber, rozbiicie głowy i zgniecenie klatki piersiowej oraz 34-letni murarz Feliks Bartczak (Szosa Pabjanicka 33), złamanie obu nóg i pęknięcie kręgosłupa. **STAN OSTATNICH TRZECH ROBOTNIKÓW JEST BARDZO CIĘŻKI.**

Zostali oni niezwłocznie przewiezieni karetkami pogotowia do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej. Stan Krysztańskiego i Pilińskiego nie jest groźny, jest on jednak dosyć ciężki. Poza wymienionymi zostało jeszcze **LEKKO RANNYCH KILKU**

**ROBOTNIKÓW.**

którzy odnieśli potłuczenia i obrażenia cieleśne.

Na miejsce katastrofy przybyli około godz. 9 rano przedstawiciele władz bezpieczeństwa publicznego z komendantem policji na m. Łódź, insp. Niedzielskim i naczelnikiem urzędu śledczego Weyerem na czele. Poza nimi przybyli na miejsce starosta grodzki Dychdalewicz, oraz delegaci dykcji robót publicznych przy urzędzie wojewódzkim, inż. Woźnicki i inspekcji budowlanej przy magistracie m. Łodzi, inż. Szper.

Przedstawiciele władz przystąpili natychmiast do **PRZEPROWADZENIA ŚLEDZTWA,** celem ustalenia

**KTO PONOSI WINĘ** za katastrofę. Jednocześnie wydano szereg zarządzeń, mających na celu zabezpieczenie budowl przed ewentualnymi dalszemi następstwami, jakie mogą przynieść za sobą wczorajsza katastrofa.

Przyczyna katastrofy leży bezwątpienia w złym zabezpieczeniu rusztowań, a przede wszystkim

**W NIEODPOWIEDNIEM ZABEZPIECZENIU PRZEBUDOWYNYCH SUFITÓW I PODŁÓG,**

które okazały się za słabe i pod naporem niewielkiego ciężaru zawaliły się, powodując ciężkie okaleczenie kilku robotników.

Jak się dowiadujemy, naskutek zarządzenia prokuratora aresztowany został przez władze śledcze w związku z wczorajszą katastrofą majster cieślarski wspomnianych robót, niejaki Michał Dziurkowski. Jak jednak twierdzą robotnicy, majster ten nie ponosi winy, lecz osoby, które winny dbać o to, by pracujący na rusztowaniach byli całkowicie zabezpieczeni. Policja prowadzi energiczne śledztwo, które ustali kto ponosi odpowiedzialność za wczorajszą katastrofę.

## Nowaczyńskiemu wyjęto oko

Straszne skutki napadu w teatrze Polskim

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj dr. Ruskowski do-

konał operacji wyjęcia lewego oka Adolf. Nowaczyńskiemu. Było to konieczne wobec skutków napadu, dokonanego niedawno w teatrze Polskim na znakomitego pisarza przez członków t. zw. „Legionu młodych“.

Napastnicy wówczas uszkodzili mu oko, już przedtem nadwyrężone, naskutek poprzedniego napadu na Nowaczyńskiego, połączonego z wywiezieniem go za miasto.

Po ostatnim napadzie wy-

wiązało się niebezpieczeństwo dla drugiego zdrowego oka p. Nowaczyńskiego.

Wczoraj Nowaczyńskiemu wyjęto lewe oko, aby ochronić pisarza od zagrażającej mu całkowitej ślepoty.

### Autobus w rowie

POZNAŃ. 6. VI. (PAT). Autobus wiozący do Poznania wycieczkę rajską do klubu gimnazjalnego, złożoną z 27 osób, wpadł wskutek uszkodzenia kierownicy do rowu. Kilka osób odniosło ciężkie, kilka zaś lżejsze obrażenia.

**Księgarnia Karola Neumillera**

w Łodzi, Piotrkowska 61

poleca najnowszą pracę pp. Jerzego Szretera, Sędziego Sądu Okręgowego w Łodzi i dra Armanda Akorberga p. t.

**„Kodeks postępowania cywilnego“**

Praca ta zawiera kilkaset przepisów związkowych, materiały Komisji Kodyfikacyjnej Rz. P., tabelę terminów, szczegółowy skorowidz rzeczowy i dt.

Stronie 620 dużego formatu.

Cena zł. 25.— w oprawie płóciennej.

Przypominamy, że najlepsze  
i najtrwalsze są

# OPONY „INDJA”

**Sprzedaje**  
wyłącznie Firma

**Maksymilian Griffel**  
Skład Gum Samochodowych  
Łódź, ul. Piotrkowska 38 w podwórzu  
Telefon Nr. 186-07.

## Chequers uchroni od przewrotu?

W posiadłości wiejskiej Chequers premier Mac Donald zachęcał wymianę zdań z przybyłymi do niego w gościnę przedstawicielami Niemiec, kanclerzem Brüningiem i ministrem spraw zagranicznych, Curtlusem.

Wizyta w Chequers ma na celu wynalezienie jakiegoś modus vivendi w polityce międzynarodowej. Niemcy twierdzą mianowicie, że sytuacja ich pod względem gospodarczym jest wprost rozpaczliwa i że wobec tego muszą być poczynione radykalne zmiany w planie spłaty odszkodowań wojennych. Przedstawiciele państw sprzymierzonych odpowiadają dotychczas, że jest to właściwie sprawa Ameryki, bo

wiem twia część wpał nie-

mieckich idzie prosto do Stanów Zjednoczonych na pokrycie długów amerykańskich tych państw sprzymierzonych. Stany Zjednoczone, w odpowiedzi na wnoszone do nich prośby o skreślenie długów wojennych, wywodzą, że ani myślą o pójściu Europie na rękę, ponieważ nie mają zamiaru opłacać za całą Europę kosztów wojny światowej, a tem bardziej finansować obecnych nieprzytomnych zbrojeń niepoprawnego starego kontynentu.

Z tem właśnie stanowiskiem łączy się wysuwana przez Niemcy sprawa powszechnego rozbrojenia, która również ma być omawiana w Chequers.

Niestety prasa europejska, a przede wszystkim francuska, nie wykazuje dostatecznego zrozumienia sytuacji, w obliczu której lada dzień znajdzie się cała Europa, a która już ogarnęła Niemcy. Prasa ta zabawia się nadal w walkowanie starych bajek o komedii, jaką odgrywają Niemcy przed światem, aby nie płacić zobowiązań i zniszczyć traktat wersalski. Nikt nie chce głębiej spojrzeć w otchłań, która przed nami się otwiera.

Nie ulega wątpliwości, że Niemcy chcą wykorzystać trudną sytuację, aby możliwie jak najwięcej wylargować. Ale pewnym jest również, że mają one pełną na szyi, pełną tem niebezpieczną, wobec ścisłego związku, jaki narzuca ustrój gospodarczy poszczególnym państwom. Nie można sobie dzisiaj wyobrazić katastrofy gospodarczej na jednym odcinku, któraby natychmiast nie

wywołała ciężkich komplikacji na innych odcinkach.

W Niemczech jest bardzo źle. Świadczy o tem chociażby wzrost siły elementów skrajnych, hitlerowców i komunistów. Jest to bodaj najlepszy barometr choroby. Nikt z ludzi poważnych nie wierzy już dzisiaj, że można sztucznie stwarzać niezadowolenie społeczne i w zamkniętych gabinetach zmieniać nastroje mas. Rezultaty ostatnich wyborów do Reichstagu wskazują wyraźnie, że masie niemieckiej nie podobają się żadne z dotychczasowych rządów i że gotowa ona szukać zbawienia nawet w najbardziej ryzykownych eksperymentach. Jeśli więc ze strony polityków niemieckich wyrażane są poważne obawy, to nie mają one nic wspólnego z politycznym szantażem, jak to twierdzą pewne szowinistyczne czynniki w innych krajach.

Trudno się bawić w prorocztwa i twierdzić, że właśnie w Chequers uderzy ostatni dzwonek w sprawie ratowania Europy. Ciężka choroba, jaką prze-

chodzi dzisiejszy ustrój gospodarczy świata już od kilku lat, może się jeszcze przewlec, zanim nastąpi katastrofa. Ale faktem jest, że na drodze, jaką kroczy Europa dotychczas, nie ma dla tej choroby pomyślnego rozwiązania. Ten egoizm i partykularyzm gospodarczy, który każe każdemu państwu myśleć wyłącznie o sobie i wyłącznie o dniu dzisiejszym, który nie dopuszcza żadnych ofiar w imię lepszego jutra, jest cechą przyrodzoną kapitalizmu i wykorzenienie go musi natrafiać na trudności nie do przewyżnienia. Oto dlaczego z taką troską spoglądamy w przyszłość, już nawet najbliższą.

Wszystko przemawia za tem, że jeśli w Chequers nie będzie przyłożony jakiś plaster na ropiejącą ranę niemiecką, to w krajach Rzeszy nastąpią bardzo gwałtowne zmiany. W pierwszym rzędzie nie jest wykluczone, że dojdą w Niemczech do władzy czynniki, które wręcz przestaną płacić raty odszkodowań. Co wtedy? Pownna okupacja Nadrenji? — Już się świat przekonał, że nie

wiele to pomaga, a w każdym razie nie rozwiązuje sprawy. Tembardziej dzisiaj, w okresie wzmożonego pesymizmu w Niemczech.

Pozatem, jak wiadomo, toczy się na terenie Rzeszy już od wielu lat wojna domowa. Toczy się dyskretnie, bowiem jeszcze żywiły umiarkowane z socjaldemokracją na czele sąpanami sytuacji. Ale jak to będzie wyglądało w chwili, gdy te żywiły, którym wyraźnie grunt usuwa się z pod nóg, stracą całkowicie wpływy. Historja uczy nas, że w tak naelektryzowanej atmosferze starczyć może jedna iskierka, aby wywołać wszechniszczący wybuch. Jeśli w tak umiarkowanych i rozsądnych dzieńnikach jak „Berliner Tageblatt“, tacy spokojni i trzeźwo myślący publicyści, jak Max Jordan, piszą, że Niemcy mogą za lada podmuchem stoczyć się w przepaść — to jednak należy nieco inaczej spoglądać na jazd i rozmowy w Chequers.

Szczególnie ważny wydaje nam się rezultat tego wjazdu dla Polski. W naszym interesie napewno nie leży przewrót polityczny w Niemczech. Gdyby na terenie Rzeszy osiągnął komunizm jakiś zdecydowany sukces, to nasza sytuacja między dwoma olbrzymami, przeprowadzającymi eksperyment socjalny na miarę Fidjasa, w atmosferze załamującego się i nie mogącego sprostać zadaniom chwili kapitalizmu, była by tragiczna. Oto są dość żywotne względy, które wskazują, że nasz stosunek do problemu Niemiec powinien ulec zasadniczej rewizji w kierunku rzeczowego i praktycznego, a nie deklamatorskiego ustosunkowania się do najważniejszego dzisiaj w Europie zagadnienia.

M. DROGOSZEWSKI.

Dr. med.  
**S. Niewiażski**  
powrócił

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych  
leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.  
w niedziele i święta od 9-1  
Oddzielna poczekalnia dla pań



### „CZAR TANGA”

potężny film, porywający żywocnością akcji, barwnością scen i przepychem wystawy

W rolach głównych zastępca Rudolfa Valentino

plomienny

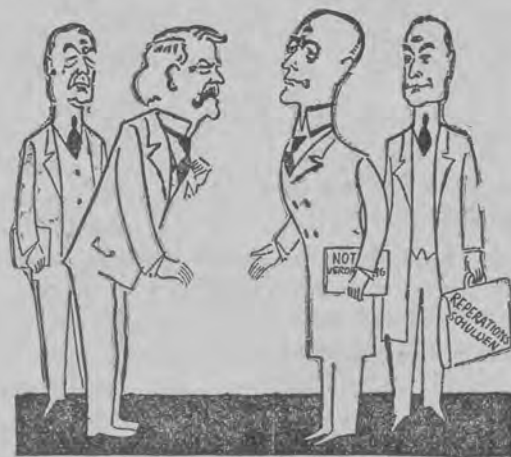
**Don Jose Mojica**

żywiolowa

**Mona Maris**  
i Antonio Moreno

luż wkrótce

**w Casinie**



Powitanie w Chequers (w karykaturze)

Pamiętny film „Łódź podwodna U. 44” pokonany został przez najnowszy przebój z czasów Wojny Światowej, który pod względem reżyserji, techniki i gry niema sobie równego p. t.

### „Tajemnica łodzi podwodnej U. 9”

(BRACIA)

Walka na morzu! Wściekłe zapasy stalowych potworów morskich!  
Akcja Zeppelinów!

Rekordowa obsada:

**Hela Moja**  
**Carl de Vogt**  
**Hans Mierendorf**  
**Ernst Hoffman**

Najbliższa  
premiera kina  
**„PALACE”**

# Więźniowie brzescy przed s. Demantem

## Witos w ostatniej chwili zdążył przybyć do Warszawy

### Na poniedziałek wszyscy panowie wezwani celem okazania im akt śledztwa

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sędzia Demant wczoraj w dalszym ciągu przesłuchiwał więźniów brzeskich. Wezwani byli pp.

**CIOLKOSZ, MASTEK, PUTEK I SAWICKI ORAZ WITOS.**

Niespodzianką było przybycie Witos, który nie otrzymał wezwania, gdyż poczta odesłała z powrotem awizację z notatką:

**„WEZWANIE NIEDORECZOWE, PONIEWAŻ ADRESAT JEST NIEOSIĄGALNY”.**

Okazuje się, że aplikant adwokacki, Mieczysław Goldfarb, występujący w imieniu nieobecnego adw. Szurleja, obrońcy Witos, dowiedział się o niedoręczeniu wezwania i rozjących stąd skutkach oraz

**MOŻLIWOŚCI KONFISKATY KAUCJI,**

połączył się telefonicznie z Wierzchosławicami z aparatem stronnictwa ludowego „Płast”, gdzie właśnie przy telefonie znalazł się p. Witos.

Otrzymałszy informację telefoniczną, p. Witos miał **TYLKO 10 MINUT CZASU DO OSTATNIEGO POCIĄGU,** odchodzącego w nocy do Warszawy. Pobiegł na stację i obecnie jest w Warszawie.

Wczoraj rano apl. Goldfarb **STAWIŁ SIĘ Z P. WITOSEM U SĘDZIEGO DEMANTA** i złożył wyjaśnienia w kwestji wezwania. Sędzia Demant oświadczył, że sprawę z pocztą wyjaśni.

W południe p. Witos był **badany przez sędziego Demanta.**

## Pożar Pałacu Sztuki

### Arcydzieła spalone. — Strażacy ranni i poparzeni

BERLIN, 6. VI. (PAT). W uzupełnieniu wiadomości o pożarze w pałacu sztuki w Monachjum donoszą: W chwili wybuchu w pałacu znajdowało się około 3,500 dzieł sztuki, m. in. zbiory arcydzieł malarzy romantyków, złożone ze 110 najwybitniejszych obrazów, wypożyczonych przez kilka muzeów niemieckich. Wyratować zdołano 50 kilka obrazów. Ogień rozszerzał się z błyskawiczną szybkością i o-

Dowiadujemy się, że na poniedziałek, dnia 8 b. m. sędzia śledczy apelacyjny do spraw szczególnego znaczenia, Jan Demant, wezwał do siebie ponownie b. więźniów brzeskich pp. Barlickiego, Bagińskiego, dr. Liebermana, Dubois, Ciolkosza, dr. Putka, Witos, Sawickiego, dr. Pragera, Mastka oraz dr. Kiernika, celem okazania im akt śledztwa.

W związku z wiadomościami, że śledztwo w sprawie wezwanych do sędziego Demanta zostało zakończone, komunikują nam ze źródła miarodajnych, iż wiadomości te są przedwczesne i tem samem wnioski stąd wysnute, a dotyczące dalszych terminów biegu sprawy, nie mają zasadnie-  
nia.

## Deklaracje oskarżonych

O przeprowadzonym poprzedniego dnia przesłuchaniu więźniów brzeskich przez sędziego Demanta dowiadujemy się następujących szczegółów:

Wezwani przybyli w towarzystwie swych obrońców, którzy występowali w togach, a to w związku z postanowieniem, powziętym na specjalnej konferencji obrońców b. uwięzionych. Na zebraniu tem uchwalono zabiegać o zezwolenie na asystowanie podczas przesłuchania u sędziego śledczego.

Pierwszy wszedł do kancelarii sędziego Demanta poseł Norbert Barlicki. Poseł Barlicki udał się na przesłuchanie bez obrońcy swego, adwokata Berensona. Przesłuchanie trwało około pół godziny.

Po wyjściu p. Barlicki w rozmowie ze swoimi przyjaciółmi oświadczył, że śledztwo nie zostało jesz-

cze zamknięte i dodał, że sędzia Demant zadał mu kilka pytań, nie posiadających większego znaczenia.

Następnie wszedł do sędziego Demanta poseł Lieberman w towarzystwie swego obrońcy adw. Honigwilla. Gdy wszedł poseł Lieberman, sędzia Demant poprosił posła Liebermana, aby usiadł a do adw. p. Honigwilla zwrócił się z następującymi słowami:

— Pan w jakiej sprawie?  
Adwokat Honigwill odpowiedział że przychodzi z klientem jako jego obrońca.

W odpowiedzi na to p. Demant oświadczył, że nie dopuszcza się adwokata do asystowania podczas badania oskarżonego. Adwokat Honigwill zaznaczył, że wyraźnego przepisu ustawy w tym względzie niema, natomiast kodeks postępowania karnego i komentarze do niego mówią, że obrońca w niektórych wypadkach może uczestniczyć przy badaniu oskarżonego w

## Pos. Blaszczyk pobity

### Od sztaby pękła czaszka

POZNAŃ, 6. VI. (PAT). Pisma poranne donoszą, że w Broniszewicach pow. pleszewskiego, ciężko pobity został poseł do sejmu z klubu B.B. Jan Blaszczyk. Napadu dokonali bracia Dobrowolscy, którzy kilkakrotnie ugodzili posła Blaszczyka sztabą żelazną w głowę, wskutek czego nastąpiło pęknięcie czaszki. Ciężko rannego posła przewieziono do szpitala w Pleszewie.

## Oficerowie rezerwy 1895

### nie odbędą ćwiczeń

Ministerstwo spraw wojskowych cofnęło zarządzenie w sprawie ćwiczeń oficerów rezerwy rocznika 1895. Ci wszyscy, którzy odbywają w obecnej chwili ćwiczenia, odbędą je do końca natomiast pozostali, którzy mieli być powołani na późniejsze tarmusy ćwiczeń w roku b. nie odbędą.

## Pogłoski o zachwianiu się D-Banku

Rozeszła się pogłoska o zachwianiu się banku niemieckiego, należącego do grupy D-Banków — Darmstädter National - Bank. Zapytany przez przedstawiciela „Iskry” warszawski korespondent tego banku oświadczył, że dyrekcja Darmstädter Banku zaprzecza tym pogłoskom.

Należy zauważyć, że Darmstädter Bank posiada swój własny oddział w Katowicach.

## Śnieg w Rydze

RYGA, 6. VI. (PAT). Spadł w północnej części kraju śnieg dochodzący do 12 cm. grubości. Temperatura w Rydze 4 stopnie poniżej zera.

WARSZAWA, 6 VI. (PAT). Dziś, w sobotę, w konkursie armji zagranicznych I miejsce zajął por. Bertrand de Bolanda, II i III miejsce podzielił por. Nieszkowski i rtm. Rojcewicz, IV miejsce rtm. Korytkowski, V — por. de Tiliere (Francja), VI — mjr. Kuhn (Szwajcaria). W konkursie rzeki Wisły I m. zdobyła p. Romiszowska, II — p. Skarżewska, III — p. Chodkiewiczówna.

śledztwie, zależne to jest jednak od zezwolenia sędziego śledczego.

Sędzia nie zgodził się ze stanowiskiem obrońcy. Adw. Honigwill wobec tego musiał opuścić gabinet sędziego Demanta.

Wówczas pos. Lieberman złożył wobec sędziego Demanta następujące oświadczenie, które zostało zaprotokółowane:

„Przeżyłem tak straszne chwile od chwili aresztowania mnie aż do wypuszczenia mnie z więzienia w Brześciu, że obronę osobą moją i praw moich uważam za konieczną w obecności osoby trzeciej. Wobec nieobecności obrońcy, nie życzę sobie składać zeznań, a co mam do powiedzenia, powiem na rozprawie, zarazem żreklam się okazania mi aktu śledztwa i zawiadomienia małe o zamknięciu”.

Trzecim z kolei był p. Kazimierz Bagiński, który przyszedł w towarzystwie swego obrońcy adw. Gralińskiego. Również i z adw. Gralińskim powtórzyło się to samo, co z p. Honigwillem.

Czwarty z kolei zjawił się w gabinecie sędziego śledczego poseł dr. Władysław Kiernik w towarzystwie obrońcy adw. Urbanowicza. Adw. Urbanowicz domagał się pozostawienia go w czasie badania klienta. Sędzia Demant, podobnie jak w poprzednich wypadkach, wezwał adwokata do opuszczenia jego gabinetu.

W związku z tem pos. dr. Kiernik złożył następujące oświadczenie:

„Dziwię się że nie chce mnie pan badać przy moim obrońcy, jeżeli w Brześciu badał mnie pan przy dzieściu oficerach. Żądałem, aby obrońca był obecny, bo przebieg dotychczasowego śledztwa nie dawał mi zagwarantowania moich praw. Nie mam nic do dodania ponadto, co mówiłem poprzednio”.

Piąty z kolei pos. Adam Prager, uzasadniał wobec sędziego Demanta na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego swoje prawa do obecności obrońcy w czasie przesłuchania przez sędziego śledczego.

Szósty i ostatni z przesłuchanych byłych więźniów, poseł Stanisław Dubois, wszedł do kancelarii sędziego śledczego w towarzystwie adwokata Benkła, który żądał dopuszczenia adwokata i odmówił obecnie zeznań przed sędzią Demantem, zrzekłszy się okazania aktów śledztwa.

## O co są oskarżeni

B. więźniowie brzescy oskarżeni są z art. 100 i 101 k. k.

Art. 100 k. k. brzmi:

„Winny zamachu na ustalone w drodze praw zasadniczych ustroj państwowy Polski, albo na całość jej terytorjum państwowego ulegnie karze ciężkiego więzienia bezterminowego. Jeżeli zamach taki ujawniony był odrazu i został stłumiony bez użycia środków nadzwyczajnych winny ulegnie zamknięciu w ciężkim więzieniu do lat 15. Jeżeli celem zamachu było umiędzielenie przemocą członków sprawującego władzę rządu i zastąpienie ich przez inne osoby, wszakże bez zmiany zasadniczego ustroju państwowego w Polsce, winny ulegnie zamknięciu w ciężkim więzieniu na czas od lat 10 do 15. Przez zamach rozumiane będzie zarówno dokonanie jednej z powyższych zbrodni, jak jej usiłowanie.

Art. 101 k. k. opiewa, że

„winny przygotowania do zbrodni, przewidzianej w poprzednim artykule 100 nin. ulegnie zamknięciu w ciężkim więzieniu do lat 10. Jeżeli winny posiadał przytem środki brojni, lub materiałów wybuchowych, ulegnie zamknięciu w ciężkim więzieniu do lat 15”.

Jak wiadomo, w czasie pobytu w twierdzy brzeskiej przeliczko osadzony tam parlamentarzystem wysuwano zarzuty jedynie z art. 100 k. k. Dochodzenie więc zostało, jak się dać, jeszcze rozszerzone.

## Marsz. Piłsudski w Wilnie

### Lato spędzi w Druskienikach

WARSZAWA, 6 VI. (PAT). Dziś rano wyjechał z Warszawy do Wilna p. marszałek Piłsudski, któremu towarzyszą w podróży ppłk. dr. Woyczyński i płk. Gławisz. Na dworcu Głównym żegnali go marszałkowi Piłsudska, oraz premier Pryśtor.

WILNO, 6 VI. (PAT). W sobotę o godz. 18.15 przybył do Wilna marszałek Piłsudski. P. marszałek przyjechał z Warszawy w specjalnym swym wagonie. Od Grodna towarzyszył p.

marszałkowi dowódca O. K. nr. 3, gen. Litwinowicz. Na dworcu w Wilnie powitali p. marszałka wojewoda wileński Kirtiklis, inspektor armji gen. Dąb-Biernacki, dowódca garnizonu płk. Pakosz i in. wyżsi wojskowi i cywili. Z dworca p. marszałek w towarzystwie p. wojewody Kirtiklisa odjechał do pałacu, w którym zamieszkał. Marszałek Piłsudski ma następnie udać się do Druskienik, gdzie jak zeszłego roku spędzi lato.

## Po śmierci Jana Dąbskiego

W związku ze śmiercią wice marszałka sejmu Jana Dąbskiego jedno z pism przypomnia, że w okresie przedwyborczym trzech nieznanymi osobnikami w mundurach napadło na Dąbskiego przed jego domem na Żoliborzu i pobiło go w bestjański sposób. Pobito również wtedy jego nieletnią córeczkę, która wzywała pomocy.

S. p. Dąbski chorował od dłuższego czasu na raka w kiszczkach. Przed rokiem poddał

się operacji. Operacja się udała szczęśliwie, ale wkrótce potem skutkiem napadu, odnowiła się niezabliźniona jeszcze rana po operacji, a równocześnie s. p. Jan Dąbski zapadł na ciężką nerwicę serca. Od czasu napadu zmarły polityk nie opuszczał już prawie łóżka.

Ostatnio wywiązała się u chorego ostra urenija, która stała się bezpośrednią przyczyną śmierci.

## Niebezpieczeństwa piatiletki

Według informacji „Times'ów” Harold Bowden, dyrektor „Raleigh Cycle Company” przemawiając w izbie handlowej w Nottingham ostrzegał przed niebezpieczeństwem sowieckiej „piatiletki” oraz jej znaczeniem politycznym. Sowiety mogą zalewać świat towarami dostarczonymi po cenach nieprawdopodobnie niskich wobec tego, że większość surowców posiadają na miejscu, korzystają z najtańszej w świecie robocizny, a potrzebne kapitały zdobywają przy pomocy państw, które chcą zrujnować. Sama Anglja dostarczyła So-

wietom, według słów H. Bowdena, w ciągu ostatnich 6 lat £ 140 milionów wypłaconych za przywiezione z Sowietów towary, pozatem Anglja sprzedawała Sowietom swoje towary na kredyt. Sowiety pragną narzucić swój system państwowemu kapitalizmowi przy pomocy walki ekonomicznej, wywołując najpierw chaos gospodarczy a następnie rewolucję. H. Bowden uważa, iż Anglja była zabawką w rękach Sowietów, gdyż rząd labornzystów nie czynił, aby pokrzyżować plany Sowietów.

# Seksualny likier

## Napój miłosny XX. wieku

### Eliksir życia w porcji hormonów i musującym szampanie

Wszystkie bajki świata znają cudowny eliksir. Na warze z roślin, zbieranych wśród specjalnych akcesoriów i o jego skutecznej mocy przywracającej siłę młodzieńczą mówiło się zresztą już nawet w czasach starożytnych. W tych

**NAPOJACH CZAROWNIC** mieściła się zwykle trucizna, ale leki te były niejednokrotnie skuteczne. Dziś nauka sięga znowu do arsenału starożytności dowodząc, że podobne napoje miłosne mogą mieć naprawdę wielkie znaczenie dla rozwoju ludzkości.

Badania te posunęły się znacznie naprzód odkąd powstała teoria o gruczołach i wewnętrznym wydzielaniu, o gruczołach, które pewne składniki zwane

#### HORMONAMI

oddają wprost do krwi, stając się w ten sposób pośrednikami między cieleśnymi i duchowymi funkcjami. Udało się nawet hormony seksualne otrzymać w czystej postaci. Ponadto

**1000 LAT LICZĄCY STARY PRZEPIS CHIŃSKI** o leczeniu impotencji seksualnej — czyli jak to się wstydliwie określa przedwczesnej niemocy starczej — jądrami byczymi — zdobywa teraz ściśle naukową podstawę. Od kiedy poznano jak dalece odbija się na życiu psychicznym jednostki

**NIEMOC PŁCIOWA** przystąpiono z całym rozmachem do leczenia jej. Sensacyjne odkry-

cia wprowadziły te usiłowania na zupełnie nowe tory.

Zondek i Aschheim w Berlinie, a Steinach w Wiedniu wykazali, że **MOTOREM CZYNNOŚCI SEKSUALNYCH**

dyrygentem, że się tak wyrazimy gruczołów płciowych jest przedni płat przysadki mózgowej.

Stąd był tylko jeden krok do skombinowania preparatu z jąder i przysadki mózgowej dla pobudzenia gruczołów seksualnych. W tym kierunku pracują zarówno prof. Gamber z Pragi jak i prof. Marburg z Wiednia.

Według doniesień „Münchener medizinischen Wochenschrift” udało się berlińskiemu lekarzowi dr. Sarason spreparować szczególnie udatny preparat ze wspomnianych substancji hormonalnych. Rozpuszcza on — preparaty z jąder i przysadki mózgowej w dobrym winie i otrzymuje w ten sposób

#### SEKSUALNY LIKIER.

Alkohol w małych dawkach pobudza, stwarza uczucie pożądania i nadaje dobry smak preparatowi, który rozpuszczony w alkoholu — dostaje się szybko do krwi i szybko działa.

Leczenie niemocy polega więc na tem, że pacjentowi każe się wypić szklanek likieru seksualnego. Dodać jednak przytem należy, że dotychczas wynaleziono likier

#### TYLKO DLA MĘŻCZYZN.

Prace nad odpowiednim preparatem dla kobiet są dopiero w toku.

Preparatem tym osiągnięto już znaczne wyniki.

W ciągu 3 — 4 tygodni wyleczono no 80 proc. chorych na niemoc uzdrawiając ich tem samym nie tylko fizycznie, ale również psychicznie i dając im pęd do życia, poczucie własnej wartości i optymizm życiowy.

Dotychczas przy pomocy środków czysto psychoterapeutycznych leczono ok. 40 proc. chorych obecnie nowa metoda każdorazowego podawania eliksiru przez pewien okres czasu — zwykle 1 miesiąc — **PODWOIŁA PROCENT WYLECZONYCH.**

Czy nowy eliksir naprawdę wybawi ludzkość i okaże się stuprocentowo cudowny, okaże najbliższa przyszłość. W każdym razie musimy przyznać rację uczonemu, gdy piszą, że niemoc płciowa u mężczyzn przybrała zastraszające rozmiary i stała się kulturalną chorobą naszych czasów.

### Zjazd legionistów

odbędzie się w Tarnowie

„Iskra” dowiaduje się że zarząd główny Związku legionistów polskich powziął uchwałę o zwołaniu tegorocznego zjazdu legionistów do Tarnowa na niedzielę, dnia 9 sierpnia rb.

### Nowa katastrofa kolejowa

Onegdaj o godzinie 12 w nocy na linii kolejowej Warszawa — Brześć wykołował się pociąg towarowy nr. 891.

Katastrofa wydarzyła się tuż po przejechaniu sygnału wyjazdowego z malej stacyjki Terespol, w szczerem polu.

Wykolejenie nastąpiło wskutek jakiegoś defektu w torze spowodowanego albo rozkręceniem szyn, albo podmyciem toru. — Wykoleił się parowóz i 10 na

stepnych wagonów wypadło z szyn. Katastrofa nie przybrała poważniejszych rozmiarów dzięki temu, że pociąg nie rozwinął jeszcze właściwej szybkości. Ofiar śmiertelnych w ludziach — na szczęście — nie było. Natomiast ciężko ranni zostali: kierownik pociągu Grabowski Adam i konduktorzy Oleksiński i Tarasiuk Wawrzyniec (zgniecenie klatki i złamanie nóg).

# SÓL do NÓG JANA

usuwa radykalnie dolegliwości nóg

Oryginalna tylko z numerowaną etykietą z marką ochronną „SŁON”

## Walka z bezrobociem

Wielka konferencja pod przewodnictwem min. skarbu Jana Piłsudskiego

Warsz. koresp. „Głos Porannego” telefonuje:

W dniu 6 b. m. odbyła się w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem ministra Jana Piłsudskiego konferencja w sprawie walki z bezrobociem zwołana z inicjatywy Bezpartyjnego Bloku. W konferencji wzięli udział ministrowie i wice-ministrowie dr. Hubicki i Szubartowicz z ministerstwa pracy i opieki społecznej, Stamirowski z min. spraw wewnętrznych, dr. Zarzycki i Kożuchowski z ministerstwa przemysłu i handlu, inż. Górski z ministerstwa robót publicznych, oraz

dyr. Jastrzębski jako przedstawiciel prezesa rady ministrów.

Po wysłuchaniu referatów p. Moraczewskiego i p. Pączka o dzisiejszym stanie bezrobocia i środkach walki z nim, oraz po przemówieniach min. Piłsudskiego, min. dr. Hubickiego oraz wicemin. Stamirowskiego i inż. Górskiego — zamknął konferencję min. Piłsudski oświadczając że rząd w najkrótszym czasie rozpatrzy przedstawiony mu materiał i poinformuje zainteresowanych na specjalnej konferencji o przedsięwziętych środkach walki z bezrobociem.

## DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Na ogólne żądanie P. T. Publiczności wznawiamy film, który podbił serca i umysły widzów i osiągnął nienotowany rekord powodzenia na wszystkich ekranach świata.

# Parada Miłości

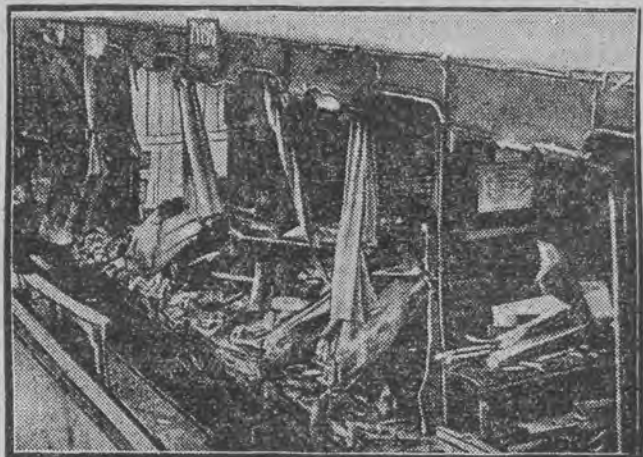
Reżyserja genialnego Ernesta Lubitscha

Największy sukces

Jeanette Mac Donald i Maurice'a Chevallera

Ceny miejsc popularne. Sala wentylowana. Początek o g. 4.30, w sobotę i niedzielę o g. 2.30

### Skutki katastrofy kolejowej



Rozdarty przez wykołowaną lokomotywę wagon osobowy na stacji w Essen

## Co się dzieje w Tomaszowie?

#### BEZROBOCIE

Według danych PUPP. liczba bezrobotnych w Tomaszowie wynosi 4048 osób.

#### SKREŚLONY BUDŻET

W pierwszych dniach przyszłego tygodnia odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, na którym rozpatrywany będzie, zwrócony przez województwo budżet. Po skreśleniu 240 tys. zł. budżet wynosi obecnie 960 tys. zł.

Urząd wojewódzki zaleca dalsze skreślenia w wysokości 80 tys. zł. **POMOC DLA NAJBIEDNIEJSZYCH**

Na posiedzeniu komitetu pomocy dla najbiedniejszych postanowiono ograniczyć akcję do rozdawnictwa 300 obiadów z Wialanowa

oraz do rozdawnictwa chleba po pół kg. na osobę a pozatem postanowiono wyasygnować 1000 zł. na Kroplę Mleka. Minimalny budżet komitetu wynosi 4,300 zł. miesięcznie.

#### TYDZIEŃ L. O. P. P.

Jutro rozpoczyna się tydzień LOPP w związku z czem odbędą się pokazy propagandowe, pochody i zbiórka uliczna.



Do nabycia we wszystkich aptekach i skład. aptecznych

## ZAWSZE JAK NOWE

wyglądają

### KOSZULE I KOŁNIERZE

prane wykwintnie  
punktualnie  
tanie  
bez chlorku

## W PIERWSZEJ WARSZAWSKIEJ PRALNI PAROWEJ „ASKO” Sp. Akc.

Następujące magazyny konfekcji męskiej w Łodzi przyjmują **koszule i kołnierze** do prania w Askos:

„Bon Marche, Narutowicza 27,  
„Bronisław”, Narutowicza 4,  
Z. Gineberg, Nowomiejska 14,  
P. Jankowska, Główna 24,  
Leopold Litka,  
Napółrkowskiego 31,  
„Oszczędność”, Piotrkowska 15

E. Pfeiffer, Wólczajska 88  
B-cia P. i M. Schwalbe,  
Piotrkowska 85  
„Tani Bazar” Brzezińska 2,  
D. Weller, Przejazd 2,  
„Zygmunt”, Piotrkowska 67.

## Śmierć żołnierza na ćwiczeniach

Przepluwając na koniu rzekę, dostał się w wir wodny i utonął

Jak donoszą z Bydgoszczy podczas ćwiczeń wojskowych 15 pap. zdarzył się tam nieszczęśliwy wypadek.

Mianowicie, kiedy szwadron żołnierzy przepływał na koniach przez Brdę, w pobliżu Papierni Wielkopolskiej, trzech żołnierzy spadło z koni do rzeki. Dwóch z nich zdołało uchwycić się końskich ogonów i w ten sposób wypłynęło, trzeci jednak, nazwiskiem Franciszek Starczewski dostawszy się w niebezpieczny bardzo w tem miejscu wir, utonął.

Przyczyną nieszczęśliwego wypadku było to, że koń śp. Starczewskiego stanął w wodzie dęba i prze wrócił się, zrzucając z siebie żołnierza. Zanim to spostrzeżono wir wody uniósł go tak daleko, że o ratunku nie mogło być już mowy.

Zwłok śp. Starczewskiego, mimo usilnych poszukiwań, dotychczas nie odnaleziono.

Miejsce to w rzece, ze względu na wspomniany wir, należy do najniebezpieczniejszych i pochłonęło już kilka ofiar.

## Warszawa maleje

Zmniejszanie się ludności stolicy

Ostatnie dane urzędu statystycznego Warszawy stwierdza ją nad wyraz ciekawe zjawisko nie notowane dotąd od czasów wojny, ubytku ludności stolicy. W roku 1928 przyrost rzeczywisty ludności wynosił 36.118 głów, czyli 3,4 proc., w roku 1929 — 23.173 głów, czyli 2,13 proc., w roku 1930 zaledwie 3.323 głów czyli 0,4 proc. Właściwie mamy do czynienia z ubytkiem ludności, przyrost bowiem naturalny, czyli nadwyżka urodzeń nad zgonami, wynosił 7.106 osób, zatem ludność zmniejszyła się o 2.783 osoby. Ubytek ludności dotyczy męczyzn, których liczba zmniejszyła się w roku 1930 o 1.564, natomiast liczba kobiet wzrosła o 5.887, czyli, że cały przyrost rzeczywisty przypada na kobie

ty. Emigracja męczyzn z Warszawy odnosi się w pierwszym rzędzie do ludności żydowskiej, męczyzn bowiem chrześcijan ubyłoby zaledwie 159.

## Nowa katastrofa kolejowa

Onegdaj o godzinie 12 w nocy na linii kolejowej Warszawa — Brześć wykołował się pociąg towarowy nr. 891.

Katastrofa wydarzyła się tuż po przejechaniu sygnału wyjazdowego z malej stacyjki Terespol, w szczerem polu.

Wykolejenie nastąpiło wskutek jakiegoś defektu w torze spowodowanego albo rozkręceniem szyn, albo podmyciem toru. — Wykoleił się parowóz i 10 na

## Humor zagraniczny



— Syn pani posiada rzeczywiście niezwykle pragnienie wiedzy. Ciekawam po kim to odziedziczył?  
— Jeśli chodzi o wiedzę, to po mnie, a pragnienie napewno po ojcu.

## Wiadomości bieżące

## Protezowanie inwalidów

## Delegat polski pozna nowoczesne metody

Z ramienia związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej udaje się do Drezna specjalny delegat, który na organizowanej tam wystawie higieniczno-sanitarnej, poświęconej w pierwszym rzędzie ortopedji, zapozna się z nowoczesnymi metodami protezowania.

## Pobór rocznika 1910

W poniedziałek, dnia 8 czerwca r.b., winni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Zakątna Nr. 82) mężczyźni rocznika 1910, zamieszkałi na terenie V komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: Sz. Sch. S. U. Z.

Przed komisją poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) mężczyźni rocznika 1910, zamieszkałi na terenie X komisariatu, których nazwiska rozpoczynających się od liter: M. P. S. Sz. Sch. S.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Al. Kościuszki 21) mężczyźni rocznika 1908 kat. B. zamieszkałi na terenie VII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się na wszystkie litery.

## Znaleziony portfel

W dniu 25 maja r.b. w parku im. Sienkiewicza został znaleziony portfel, zawierający pewną sumę pieniędzy.

Portfel z pieniędzmi jest do odebrania w wydziale plantacji miejskich, ul. Narutowicza Nr. 2 II piętro, w godzinach biurowych.

## Osobiste

Łodzianin p. Stefan Berkal ukończył wydział prawny Uniwersytetu Warszawskiego z tytułem magistra praw.

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckela (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), St. Hamburga (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowskie 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

## Czytalcie „Głos Poranny”

# Prostytutki w Łodzi

## Niektóre nie mają jeszcze lat 15-tych!

Wyszła z druku praca p. Edwarda Rosseta, naczelnika wydziału statystycznego magistratu m. Łodzi, pod tyt. „Prostytucja i choroby weneryczne w Łodzi”.

Praca ta, jak zresztą wszystkie dotychczasowe p. Rosseta, oparta jest na ścisłych statystycznych danych, zawiera cenne i podstawowe, dokładne i jasno opracowane materiały w zakresie najważniejszych zjawisk społecznych naszego miasta, a dane te są niezmiernie ciekawe i mocno niepokojące, szczególnie jeśli idzie o sprawę nateżenia chorób wenerycznych w Łodzi, która pod tym względem przoduje wszystkim innym miastom Rzeczypospolitej. Ze względu na doniosłość tematu uważamy za wskazane przytoczyć szereg danych z cennego dzieła p. Rosseta.

Na wstępie autor analizuje zjawisko prostytucji i jej przyczyny, dochodząc do wniosku, że warunki obyczajowe i fizjologiczne rodzą popyt na prostytucję.

warunki zaś ekonomiczne powodują jej podaż.

Popyt wywołują późne wstępowanie w związki małżeńskie, alkoholizm, pragnienie użycia i chęć odmiany wrażeń, anormalne potrzeby seksualne, a także holdowanie t. zw.

„podwójnej moralności”, wymagającej od kobiet czystości i monogamicznego pożycia małżeńskiego, natomiast zezwalającej mężczyznom na poligamiczne życie płciowe. Natomiast jeśli idzie o podaż prostytucji, to autor opierając się na badaniach szeregu uczonych stwierdza, że obrzymia większość prostytutek weszła na drogę nieczadu z powodu nędzy

Konsekwencją tego stanu rzeczy jest oczywiście zjawisko wzmaganie się prostytucji w czasach wojny, kiedy nędza opuszczonych przez mężów kobiet wzrasta niepomiarnie. Tak na przykład w roku 1913 było w Berlinie zarejestrowanych prostytutek 3611, a w latach wojennych liczba ta szybko wzra-

sta, dochodząc w roku 1917 do 6093.

Z kolei przechodzi autor do sprawy prostytucji w Łodzi. — Okres przedwojenny zawiera niewiele danych, na których dałoby się oprzeć rozważania, to też obszernej analizie poddane są stosunki za okres ostatnich lat dziesięciu, przyczem autor opiera się na danych urzędu sanitarno-obyczajowego. W latach tych przeciętna liczba zarejestrowanych prostytutek w naszym mieście waha się koło liczby 300,

przekraczając ją jedynie w latach 1921 i 1925. Dane urzędu stwierdzają, że dobrze usytuowane prostytutki stanowią zaledwie 3% ogólnej liczby, reszta zaś znajduje się w trudnym położeniu finansowym, przyczem 27 proc. należy do grupy t. zw. „kapeluszkowych” a 70 procent to te najbiedniejsze — „chustkowe”!

Wśród prostytutek znaczną przewagę ma żywioł napływowy, który jest przeciętnie trzykrotnie większy, niż żywioł miejscowy. Według zeznań kobiet, które dobrowolnie przyznały się do uprawiania nierządu, 8,7 proc. podało jako przyczynę nędzę, 23,8 proc. z własnej woli, 66,3 proc., a więc bezwzględna większość z powodu nędzy, wreszcie 0,6 proc. to recydywistki i 0,6 proc. nie umiały podać przyczyny, dla której zeszyły na drogę nierządu. Dane te najlepiej wskazują na fakt, że główną przyczyną prostytucji jest nędza proletariatu w miastach.

Jeszcze ciekawsze są dane, dotyczące prostytutek tajnych, ujawnionych przez urząd sanitarny. Według stanu cywilnego okazuje się obrzymia przewaga panien, których odsetek wynosi 87,9 proc., natomiast mężatek 8,1 proc. i wreszcie rozwódek 0,6 proc. Nie brak wśród nich także matek, posiadających dzieci bądź to ślubne, bądź nieslubne. Odsetek matek trudniących się prostytucją dochodzi do 15,6 proc.

Jeżeli idzie o podział prostytutek według wyznań, to katolickie było 71,8 proc., żydówek 20,9 proc., ewangeliczek 5,8 proc., innych wyznań, niemal wyłącznie prawosławne, 1,5 procent. Warto zwrócić uwagę, że uczeń był.

niectwo żydówek w prostytucji wyraża się niższym odsetkiem, niż udział żydów w budowie wyznaniowej ludności Łodzi. Wobec tego jednak, że szeregi prostytutek zasilały w znacznej mierze żywioły napływowe, zwłaszcza wiejskie, różnice powyższe nie upoważniają do wniosku, że prostytucja pochłania mniej ofiar spośród ludności żydowskiej.

Klasyfikacja prostytutek tajnych podług wieku wskazuje 1,6 proc. prostytutek nie mających jeszcze lat 15!

Liczba ta zwiększa się z każdym rokiem, stając się największą przy latach 19, kiedy wynosi 12 proc. Od tego wieku liczba prostytutek zmniejsza się, gasnąc prawie zupełnie około 40 roku życia. W każdym razie zastraszający jest fakt, że prostytucję tajną wypełniają blisko w połowie (44,9 proc.) dziewczęta niepełnoletnie.

Liczba 2853

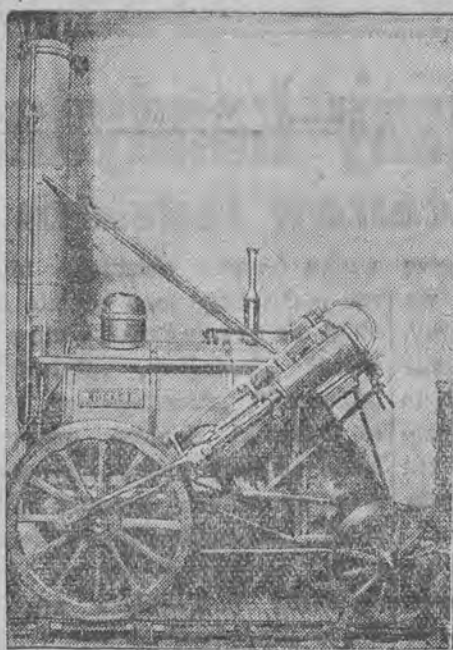
postytutek tajnych, ujawnionych w Łodzi w latach 1921-30 dzieli się podług zawodów na następujące grupy według ich liczebności: służące — 1106, robotnice fabryczne — 576, bez zawodu — 495, krawcove — 273, biuralistki — 50, kelnerki i bufetowe — 45, sklepowe — 30, praczki i prasowaczki — 30, ekspedjentki i sprzedawczynie — 30, hafciarzki — 29, manikurzystki i fryzjerki — 25, modystki — 19, kasjerki — 9, wreszcie inne zawody — 126. Widzimy w tym podziale

obrzytmą przewagę służących, co zresztą potwierdzają statystyki wszelkich innych miast zarówno polskich jak i zagranicznych.

Jeśli idzie o stopień wykształcenia tych kobiet, to okazało się, że w liczbie tej było 1315 analfabetek.

1343 z wykształceniem elementarnym, a 195 ze średnim, przyczem rzadko oczywiście wchodzi w grę wykształcenie średnie w pełnym zakresie. W liczbach powyższych znajduje odbicie fakt, że szeregi prostytutek tajnych wypełniają przeważnie dziewczęta z ludu, nie posiadające żadnego wykształcenia, a tem samem nie przygotowane do ciężkiej walki o

## 150 rocznica urodzin wynalazcy lokomotywy



Pierwsza lokomotywa Stephensa „Rockdtt”, uruchomiona w roku 1829

Jerzy Stephenson urodził się 8 czerwca 1781 r.



Dźwiękowy Teatr Świetlny

## CASINO

Ostatnie 2 dni!

Dawno niewidziany

Włodzimierz Gajdarow oraz Ita Rina znana z obrazów „Eroticon” i „Skąd niema powrotu” w emocjonującym arcydziele dźwiękowym p. t.

### „Na falach namiętności”

Natchnione momenty miłosne. Wstrząsające sceny. Porywający dramat dziennikarza, opętanego czarem uroczej przemycniczki.

Początek seansów o godz. 6-ej, w święta, soboty i niedziele o godz. 4-ej. — Nadprogram: tygodnik dźwiękowy Foxa oraz aktualności krajowe.

Prywatne

## Pogotowie Lekarskie

Zielona 6.

Telefon:

# 12-3333

Udziały doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszerijno-ginekologiczna.

## Strejk włóknarzy

z powodu niewypłacania należności  
w „Schlösserowskiej Manufakturze“

W zakładach przemysłowych „Schlösserowskiej Manufaktury“ w Ozorkowie wybuchł strejk robotników. Strejk trwa już kilka dni i objął wszystkich zatrudnionych w tej fabryce robotników w liczbie kilku tysięcy.

Przyczyną porzucenia pracy przez robotników jest niewypłacenie przez administrację fabryczną „Schlösserowskiej Manufaktury“ poborów za ostatnie dwa tygodnie.

Robotnicy zwołali wiec, na którym postanowiono zastrejkwować i wszcząć interwencję u związków zawodowych. Interwencja ta, jak dowiadujemy

się, odniosła pożądany skutek, gdyż w czasie wspólnej konferencji przedstawicieli centralnych władz związku włóknarzy z reprezentantami firmy, ci ostatni obiecali całą należność wypłacić robotnikom w dwu ratach, najdalej do nadchodzącego wtorku. Tymczasem jednak bezrobocie jeszcze trwa i zakłady „Schlösserowskiej Manufaktury“ są jeszcze unieruchomione.

Klasowe związki zawodowe rob. przemysłu włókienniczego wydelegowały wczoraj swego przedstawiciela do Ozorkowa, celem wywarcia wpływu na strejkujących, aby niezwłocznie podjęli pracę. (d)

## Echa krwawej utarczki

policji ze złodziejami na ulicy Rokicińskiej

Jak to w dniu wczorajszym podawaliśmy noce onegdajszej na ulicy Rokicińskiej 39 nieznanymi sprawcy włamali się do sklepu kolonialnego Piekarskiej i spłoszeni przez posterunkowego, mimo licznych strzałów oddanych w ich kierunku zdołali zbiec. Jeden z uciekających został ranny i znaleziono go przy zbiegu ul. Pomorskiej i Zagajnikowej. Ranny podał, że został napadnięty, co jednak nie odpowiadało prawdzie, gdyż w dochodzeniu ustalono, że bójka nie miała

miejsca w okolicy, gdzie rannego znaleziono.

Wezwany posterunkowy K. stwierdził, że ranny znajdujący się w szpitalu jest podobnym do uciekiniera - złodzieja. Rannym po zbadaniu okazał się 31-letni Leon Kownacki, bez stałego miejsca zamieszkania. Kownacki nadal jest w stanie nieprzytomnym z powodu znacznego upływu krwi. Został on ranny łżej w głowę i ciężiej w klatkę piersiową. (a)

Wszystkim, którzy okazali nam tyle dowodów życzliwości i współczucia z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci

B. P.

## Józefa Rosenblatta

wyrażamy słowa serdecznej podziękii

Żona, córki i rodzina.

## Nowy zarząd Pen-Clubu

Do zarządu polskiego klubu literackiego zostali wybrani: dr. Emil Breiter, Jarosław Iwaszkiewicz, Piotr Chojnowski, Julian Kaden-Bandrowski, Zdzisław Kleszczyński, L. H. Morstin, Jan Parandowski, Kazimierz Wierzyński i Juliusz Wołoszynowski.

## WYCIECZKA HANDLOWCÓW DO KRUSZWICY.

Wydział życia towarzyskiego przy związku handlowców polskich organizuje w dn. 28 i 29 czerwca r. b. wycieczkę do Kruszwicy w celu zwiedzenia tamtejszych zabytków historycznych oraz wytwórni win firmy „H. Makowski“. Koszty wycieczki t. j. przejazd i całkowite utrzymanie wyniosą ok. 40.— zł. od osoby. Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje (do dnia 13 czerwca włącznie) sekretariat związku w godz. 13—15 i 18.20.

Dnia 3.6. 1931 roku zmarł nieodżałowanej pamięci

## Dr. Hugon Goldblatt

W Zmarłym straciliśmy najżyczliwszego, pełnego poświęcenia i ofiarności opiekuna i przyjaciela.

Cze Jego pamięci!

## Zarząd i wychowawcy

Domu Sierot Tow. Opieki nad Sierotami  
i Dziećmi Rezerwistów, Północna 39

## Rzeczy pozostawione w łódzkich wagonach tramwajowych

W miesiącu maju statystyka zostawionych w tramwajach przedmiotów przez rozrządnionych pasażerów jest bardzo urozmaicona.

Przedstawia się ona jak następuje:

222 portmonetki, 1 paczka farb, 9 parasolek, 1 pasek skórzany, 2 zegarki damskie z

bransoletkami, 15 sakiewek, narzędzia stolarskie, 1 czapka dziecienna, 14 rękawiczek, 1 kwiatyjsz kasowy, 1 portfel, 1 młotek, 1 ubranko dzieciinne, wzory malarskie, 1 kawałek płótna, 1 serwetka, 7 książek, 5 koszul męskich i damskich, kilkaset złotych gotówką, 2 scyzoryki, 1 cygarniczka burztynowa, 1 kamizelka, 1 papierośnica metalowa, 1 polewaczka, 1 spodnie robocze, resztki jedwabiu, 3 łaczki z książkami, paczka ze sprzączkami i guzikami, pudełko wykalacek, 2 bloki rysunkowe, koszyk z wiaderkiem i garnuszkiem, 5 kołnierzyków, 2 noże, 3 laski, 2 bańki do mleka, 1 koszyczek dziecienny, 1 pantofle dom., 1 para kałesonów, 1 kołderkę dziecienna, 1 spodnie, 1 hebel stolarski, 1 beret, biała powłoka pościelowa, wiadro emaljowane, 1 bluza robotnicza, kitel malarski, kostjum kąpielowy damski, 1 para reform damskich, 1 kołnier futrzany, 2 czapki sportowe, 1 paczka z koszulą i pantoflami, 1 bruljon, 1 fartuch, 1 para pantofli damskich, 5 chusteczek do nosa, 2 pary skarpetek, 1 kapelusz męski.

Powyższe przedmioty prawi właściciele mogą otrzymać z powrotem po uprzednim określeniu swej zguby w kancelarii wydziału ruchu K. E. Ł. przy ul. Tramwajowej 6 w godzinach od 9 do 15. (p)

## Nowości wydawnicze

„KWARTALNIK SOCJALISTYCZNY“

Ukazał się pierwszy numer tego nowego wydawnictwa i przedstawia się nader okazale zarówno pod względem materiału, opracowania, jak i szaty zewnętrznej.

Na treść pierwszego numeru (kwiecień, maj, czerwiec 1931) składają się następujące prace: Zygmunt Zaremba: Kongres polskiej partii socjalistycznej, Andrzej Czar ski: Od koalicji do koalicji, Ad. Ciołkosz: Centrolew; W. Wobnout: Polskie państwo kapitalistyczne; R. Irski: Rola państwa w kapitalizmie monopolicznym; Marjan Nowicki: Czy Polska jest krajem rolniczym; Z. Gross: Procesy polityczne w Polsce. Przeglądy: Z. Z.: Istota na pięcioletniego planu gospodarczego; A. Schifrin: Kонтrewolucja w Europie. Cena 2 zł. Do nabycia w księgarni L. Fiszer.

## Schiller — najpoważniejszy kandydat na stanowisko dyrektora teatrów łódzkich

Warsz. kor. „Głosu Poranne go“ (Fr.) telefonuje:

Sprawa kierownictwa teatrów łódzkich wchodził w decydujące stadium. Jak wiadomo magistrat zdecydował się oddać teatry na sezon bieżący ZASP'owi. ZASP. na szeregu posiedzeń zarządu ustalił listę kandydatów na dyrektora teatru, przyczem najpoważniej był brany w rachubę p. Leon Schiller. Ponieważ jednak p. Schiller jest kierownikiem teatrów lwowskich i nie było jeszcze zdecydowane, czy

nie pozostanie w charakterze kierownika teatru ZASP'u we Lwowie na sezon następny, co do teatrów łódzkich brano by pod uwagę inne kandydaty, z nich w pierwszym rzędzie kandydatura reżysera teatrów szyffmanowskich Karola Borowskiego.

Obecnie zaszła zmiana o tyle, że p. Schiller, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w żadnym wypadku we Lwowie nie pozostanie. O ileby tak było, nie ulega wątpliwości, że ZASP. wysunie go na kiero-

wnika teatrów łódzkich, biorąc pod uwagę jego wielkie zasługi na terenie Łodzi, gdzie wystawił „Szwejkę“, „Rywali“, „Cjankali“, „Przestępców“, które to sztuki dopiero poprzez Łódź zdobyły prawo obywatelstwa na innych scenach polskich, nie wyłączając stołecznych. Ostateczna decyzja co do osoby p. Schillera zapadła w pierwszych dniach tygodnia.

## Artyści łódzcy

chcą grać w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Poranne go“ (Fr.) telefonuje:

Grupa artystów łódzkiego teatru miejskiego rozpoczyna od czwartku szereg występów w warszawskim teatrze „Capitol“, w którym w ubiegłym roku trupa łódzka grała „Cjankali“. Na razie będzie to impreza rozrywkowa. Na pierwszy ogień ma pójść „Trzykrotne wesele“, następnie zaś „Rasputin“. Jeżeli występy artystów łódzkich w tych dwu sztukach odniosą sukces, projektowane jest wystawienie siłami teatrów łódzkich „Sprawy Dreyfusa“, która wymaga wielkiego nakładu kosztów na kostjumy i dekoracje. Gdyby wystawa „Sprawy Dreyfusa“ doszła do skutku, jedną z ról głównych — Emila Zolę, kreował by Karol Adwentowicz.

# BETTY COMPSON

Spowiedź dwiewieczna,  
które cierpiało głód.

# ?

Potężny dramat  
namietności i uczuć.

# IWAN LEBIEDIEW

## 1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi SPLENDID

Narutowicza Nr. 20.

Ostatnie 2 dni!

100 proc. Kolorów  
100 proc. Dźwięków  
100 proc. Rewji

## TANCERKA CILLY

Cud filmu śpiewno-dźwiękowego w naturalnych barwach

## Marilyn Miller

Florenz Ziegfield Revue  
wszechświatowej sławy balet.

Pocz. o godz. 4-ej.  
Ceny miejsc: 1.—, 1.50, 2.—,  
i 2.50., bilety ulgowe zł. 1.—  
(na kupony) na wszystkie seanse.

# PLACE

z drzewkami owocowymi, z LASEM i bez lasu  
**W JULIANOWIE** przylegającym Marysinie III i  
**Langówku** na dogodnych warunkach **do sprzedania.**  
 Blizsze szczegoly w Zarzadzcie Dominium Julianow Mary-  
 sin III. w Lodzi ul. Piotrkowska 104, tel. 225-88 w godz. 10—1  
 i 3—8 wiecz.

## Roboty kanalizacyjne w Łodzi zostaną, wskutek starań p. wojewody, rozszerzone

Magistrat przyjmie do pracy nowych kilkuset robotników

W dniu wczorajszym odbyła się w wydziale samorządowym urzędu wojewódzkiego w Łodzi konferencja w sprawach finansowych samorządu łódzkiego. Na konferencji obecni byli z ramienia urzędu wojewódzkiego naczelnik wydziału Jellinek, inspektor samorządowy Kozłowski, zaś z ramienia magistratu łódzkiego prezydent Ziemięcki, Jawnik Kuk oraz inż. Skrzywan.

W trakcie trwania konferencji prez. Ziemięcki kilkakrotnie porozumiewał się z p. wojewodą Jaszczoltem, który bezpośrednio udziału w naradach nie brał.

Tematem obrad konferencji była gospodarka finansowa magistratu w związku z badanym obecnie przez ministerstwo spraw wewnętrznych budżetem m. Łodzi na rok 1931-32, a przede wszystkim sprawa wpływów podatkowych, prelimitowanych w budżecie. Delegaci magistratu przedstawili na konferencji swój pogląd na zamierzenia skarbowe gminy miejskiej, który zostanie jeszcze sprecyzowany na poniedziałkowym posiedzeniu magistratu i w formie opinii przesłany władzom nadzorczym. Ministerstwo spraw wewnętrznych przyrzekło bowiem wziąć pod uwagę opinie władz miejskich przy zatwierdzeniu budżetu łódzkiego.

Następnie omówiono na konferencji sprawę rozszerzenia robót kanalizacyjnych w bieżącym roku. Ponieważ magistrat nie ma na ten cel środków, przedstawiciele jego wskazywali, że przy pewnym poparciu ze strony rządu roboty te mogłyby być znacznie rozszerzone tak, aby można było w najbliż-

szych dniach przyjąć do pracy nowych kilkuset robotników kanalizacyjnych. W toku dalszych obrad okazało się, że istnieją pewne możliwości finansowe, które pozwolą władzom miejskim na podwyższenie liczby zatrudnionych na kanalizacji robotników. Obecnie pracuje przy robotach kanalizacyjnych 500 robotników. Jeżeli miasto otrzyma kredyty, o których była mowa na konferencji mogłoby ono

dać zatrudnienie 700 robotnikom na 6 dni w tygodniu, oraz 400 — 500 robotnikom na 3 dni w tygodniu. W ten sposób pracowałoby na kanalizacji około 1200 robotników. Sprawy powyższe nie zostały jeszcze definitywnie przesądzone. Istnieje jednak nadzieja, (wojewoda Jaszczolt przyrzekł poparcie) że uda się wbrew trudnościom dać zatrudnienie nowym kilkuset robotnikom. (g)

# 320.109

## Spadek bezrobocia w Polsce

Jak wynika z danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy największą ilość bezrobotnych w Polsce w ciągu roku bieżącego zarejestrowano w dniu 21 marca, w którym było 380.660 osób, pozostających bez pracy.

Do tego czasu bezrobocie stale wzrastało, przyczem największy wzrost o 18.392 bezrobotnych przypadł na tydzień od 3 — 10 stycznia.

Po osiągnięciu największego napięcia, bezrobocie, począwszy od 21 marca stale się zmniejsza. A więc w dniu 28

marcha zanotowano spadek o 1.639 osób, w dniu 4 kwietnia o dalsze 4.246 i t. d.; największy zaś spadek bezrobocia przypada na dzień 30 maja, mianowicie o 10.184 osoby. W dniu tym liczba bezrobotnych na terenie całej Polski wynosiła 320.109 osób.

Jak wynika z powyższego zestawienia, stały spadek bezrobocia w Polsce trwa od 28 marca b. r. głównie wobec rozpoczęcia się robót polnych i podjęcia szeregu robót publicznych, oraz prywatnych robót budowlanych.

## Trudności finansowe zasłużonej placówki loteryjnej

Wyjątkowo ciężka gospodarcza oraz redukcja plac urzędniczych przyczyniła się do znacznego zmniejszenia się popytu na losy lo-

terji państwowej. Podczas ostatniego ciągnięcia do pierwszej klasy dużo losów zostało niesprzedanych albowiem stali kiljenci rekrutujący się przeważnie z urzędników zarówno państwowych, jak i komunalnych nie wykupili losów względnie nabyli je na kredyt, nie regulując w terminach należności.

Wobec takiego stanu rzeczy, kolektura Lichtensteina nie była w stanie wykupić losów do II klasy i z tej racji wstrzymała sprzedaż do czasu wyjaśnienia sprawy, oraz uregulowania należności przypadających na rzecz generalnej dyrekcji loterii.

Jak nas informują sfery miarodajne toczą się rokowania w sprawie utrzymania dalszej egzystencji tej zasłużonej placówki loteryjnej.

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

**Teatr miejski**  
 Dziś, g. 9.00 „Koniec i początek”  
 Jutro, 4.00 „Śluby panienskie”  
 „ 8.30 „3 razy zaślubieni”

**TEATR MIEJSKI**  
 Dziś żegna Łódź grupa artystów teatru Polskiego z Warszawy z Marjuszem Maszyńskim na czele, która zasłużone laury zbierała w naszym mieście, wystawiając arcywesołą komedję Maszyńskiego „Koniec i początek”.

W poniedziałek i wtorek o godz. 4 pop. „Śluby panienskie” dla szkół.

W poniedziałek, wtorek i środę trzy ostatnie powtórzenia „Trzy razy zaślubieni”.

**TEATR W PARKU STASZICA**  
 Codziennie rewja „Jazda na wystawę”.

**„RAKIETA”**  
 Codziennie świetna rewja „Zaczynamy z Gierasieńskim”. Wszyscy artyści z Romualdem Gierasieńskim, Muszką Żelką, Bolciem Kamińskim, Stanisławą Balcerkówną, Hanką Garelikówną, Lopkiem Boruńskim i Kazimierzem Chrzanowskim na czele są entuzjastycznie przyjmowani i zmuszani do bisów. Atrakcją rewji między innymi jest

udział zespołu Lucjana-Girls i pary baletowej Popielawska i Fabian.

**WYSTAWA W PARKU SIENKIEWICZA.**

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień niezwykle ciekawej wystawy p. n. „Szkoła Warszawska”. Wystawa cieszyła się dużym powodzeniem wśród miłośników sztuki i szerszych warstw publiczności łódzkiej to też niewątpliwie ci wszyscy którzy do dnia dzisiejszego nie obejrzeli wystawy uczynią to w ciągu dnia ostatniego.

Wystawa p. n. „Szkoła Warszawska” jest ostatnią wystawą instytutu propagandy sztuki w sezonie letnim.

Zamknięcie wystawy nastąpi o godz. 9 wiecz.

**TEATR-REWJI „Złota Kaczka”**  
 W ogrodzie przy ul. Sienkiewicza 40 (Kino Spółdzielnia)  
 Dziś i dni następnych  
**NAJWESELSZA PARADA!**  
 Wielka Rewja w 2-ch częściach i 18 obrazach  
 Przy udziale: **JANINY MADZIARÓWNY** oraz najwybitniejszych sił stolicy.  
 Początek przedstawień o godzinie 8.15 i 10.15 w., Sobota, niedziela i święto po 3 przedstawienia o g. 6.15, 8.15 i 10.15.  
 Ceny miejsc od gr 75 do 3 zł.

**!! 2 NOWE PRZEBOJE !!**  
**HORNYPHON-SIX**  
 elektryczny 6-cio lamp. odbiornik 12—2000 metrów  
**SCHAUB-BETA**  
 4 ro lampowy wyskalowany elektryczny odbiornik  
**Przyjdźcie zobaczyć i posłuchać!**  
 Radio Audlon, Łódź, Traugutta 1, (gmach Grand Hotelu).

**PILSUDSKI W KARYKATURZE CZERMAŃSKIEGO**

W Miejskim Muzeum Historji i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) wystawiono słynną tekę karykatur politycznych wykonanych przez artystę malarza Czernańskiego p. t. „Marszałek Pilsudski”.

Reprodukcje karykatur wykonane są w Paryżu najświetniejszą dziś techniką światłodrukową, dającą najzupełniejsze złudzenie oryginału.

Wstęp do muzeum dla zwiedzających w środy, soboty i niedzieli od godz. 11 do 16 za opłatą dla wycieczek zbiorowych i młodzieży po 10 groszy, dla dorosłych po 30 groszy od osoby.

## Żeński kurs instruktorski „Makabi”

Ż. K. S. Makabi w Łodzi organizuje z upoważnienia zrzeczenia żyd. kobiet stow. sport. w Polsce 4-dniowy kurs instruktorski dla kobiet w grach sportowych (koszykówka, siatkówka).

Kurs prowadzić będzie instruktorka zrzecz. absolwentka CIWF. p. Bromberżanka z Warszawy.

Zapisy przyjmuje sekretarjat ŻKS. Makabi w Łodzi przy ul. Gdańskiej 40 w godzinach 18—22.

**ŚWIĘTO SPORTOWE 3-CH GIMNAZJÓW**

Jutro, w poniedziałek, dnia 8 czerwca rb. odbędzie się święto sportowe trzech gimnazjów Towarzystwa żydowskich szkół średnich w Łodzi.

O godz. 10 rano pochód przez miasto. O godz. 15.30 popis gimnastyczno-sportowy na placu sportowym w Helenowie.

## Unifikacja młodzieży wiejskiej

Dnia 31 maja r. b. odbył się w Łodzi wojewódzki zjazd związku młodzieży wiejskiej „Siew”. Zebrani delegaci w liczbie około 120 — obradowali w sali łódzkiej chorągwi harcerstwa przy ul. Ewangelickiej 9 z ramienia województwa, obecnym był p. inż. Szostak, naczelnik wydziału roln., kuratorjum szkolne reprezentował insp. Seib, ze związku młodzieży ludowej obecni byli: prezes w Łodzi kpt. Franciszek Lipiński i sekretarz generalny p. Władysław Lewandowicz.

Pozatem w obradach zjazdu brało udział cały szereg przedstawicieli różnych organizacji i instytucji.

Po zagajeniu i powitaniu obecnych, zebrani uchwalili treść depeszy, które wysłane zostały do p. prezydenta Rzplitej i p. marszałka Pilsudskiego.

Głównym zagadnieniem, interesującym nie tylko delegatów, ale cały ogół młodzieży wiejskiej — był plan unifikacji dwóch pokrewnych sobie stowarzyszeń. Po zamknięciu dyskusji na ten temat, zebrani uchwaliли rezolucję, wyrażającą zgodę na połączenie się oddziałów „Siewu” na terenie województwa łódzkiego ze związkiem młodzieży ludowej, na czele którego stoi p. wicemarszałek sejmu dr. Karol Poklewicz.

**Dźwiękowe Grand-Kino**  
**Dziś i dni następnych!**  
 Dawno **Colleen Moore** w pierwszej swej niewidziana dźwiękowej kreacji  
**Za kulisami kabaretu**  
 Dramat aktorki, której miłość splugawił świat.  
**COLLEEN MOORE** zachwyca swoim przepięknym głosem i trzyma widza w napięciu od początku do końca  
**Nad program: Dźwiękowiec kreskowy „Godzina duchów”**  
**Uwaga: Dziś Uwaga: PORANEK od 12-ej do 4-ej**  
**„Włosy tydzień”** Ceny miejsce 75 gr. i 1 zł.

**Dr. med. REICHER**  
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
 Leczenie dietetyczną i elektroterapią  
**POLUDNIOWA 28**  
 tel. 201-93  
 Od 8—11 rano i 5—9 w.  
 W niedziele od 9—1  
 Dla niezamożnych **cenę lecznic.**

## Jak chronić oczy przed słońcem

Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, jakie niebezpieczeństwo dla wzroku stanowią zbyt silne promienie słoneczne. Często zdarza się, że przebywający długo na silnym słońcu nabawiają się niebezpiecznych chorób oczu, wymagających w następstwie długiej i bolesnej kuracji, nie zawsze w skutkach pomyślnej. Najczęściej narażeni są na choroby oczu opalający się. Każdy wyjeżdżający na urlop, lub też na niedzielny weekend, chce skorzystać w pełni z promieni słonecznych intensywnie opala się, nie bacząc na zgubne działanie słońca na spojówkę oczne. Również często padają ofiarami słońca sportowcy, w lwiej części tenisiści, którzy grając w promieniach rozpalonego słońca, nie zwracają uwagi na ochronę oczu. A jest ona tak łatwa.

Wystarczy zaopatrzyć się w parę ciemnych okularów, a zgubne skutki słońca zostają wyeliminowane. Ciemne okulary przeciwsłoneczne mają jeszcze inne dobre strony. Znana jest powszechnie rzeczka, że oko ludzkie o wiele mniej męczy się w świetle ciemnym, zielonym, niż w naturalnym, a co dopiero w pełnym blasku słońca.

Lekarze-okuliści co roku, w okresie upałów zwracają uwagę i przestrzegają przed zgubnymi skutkami promieni słonecznych na oczy, zalecając używanie ciemnych okularów przeciwsłonecznych. Są one do nabycia w wielkim wyborze w magazynie optycznym Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

## Co nas czeka w lecie

W sezonie letnim przewiduje „Polskie Radio” poważne zwiększenie ilości koncertów popularnych oraz koncertów muzyki lekkiej. Jest to szczególnie ułatwione, ponieważ od 1 czerwca odpadły wieczorne komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej, które utrudniały w znacznej mierze przeprowadzenie racjonalnego rozplanowania audycji muzycznej. Odtąd możliwe jest rozpoczynanie wieczornych transmisji muzyki tanecznej już od godziny wpół do jedenastej, zamiast jak dotychczas od jedenastej. W związku z tem procent czasu trwania audycji muzycznych w stosunku do całości czasu trwania audycji wzrośnie do 36 proc. Razem z audycjami z płyt gramofonowych wyniesie to przeszło 55 proc. ogólnego czasu trwania audycji. W programie zasadniczym t. zw. ramowym, audycje muzyki lekkiej i tanecznej zajmują około 60 proc. ogólnego czasu trwania audycji muzycznych.

W koncertach popularnych, transmitowanych w sezonie letnim angażowane będą przeważnie młode sily artystyczne. Tym sposobem P. R. spełnia również swoją misję popierania młodych talentów muzycznych i popularyzacji ich nazwisk wśród szerokich warstw radiosłuchaczy. Oprócz tego dążyć się będzie również do werbowania na koncerty muzyki lekkiej najwybitniejszych sił z teatrów rewiowych.

W czerwcu wprowadzona będzie jedna inowacja. Będą to specjalne koncerty dla warstw robotniczych, nadawane w niedzielę i święta w godzinach południowych. Starannie dobrane programy będą miały na celu, podobnie jak i w dotychczasowych koncertach dla rolników, przeprowadzenie zasady zaznajomienia szerokich warstw z cenniejszymi utworami literatury muzycznej, uwzględniając równocześnie specjalne upodobania słuchaczy ze sfer rolniczych i robotniczych.

Od sezonu ubiegłego radio jak wiadomo poczęło wciągać w orbitę wykonawców operetkowych wybitnych artystów operowych, którzy chętnie wycieczają w lekkiej atmosferze operetki. W klasycznej operetce Straussa „Zemsta Nietoperza” wystąpią: Bandrowska-Turkowska, Maryla Karwowska, Toła Maniewiczówna, Stanisław Gruszczyński i Wiktor Bregy.

Co się tyczy muzyki poważnej, to, jak wiadomo, w sezonie letnim większość wybitnych wykonawców wyjeżdża na wypoczynek. W każdym bądź razie zwolennicy muzyki poważnej nie będą pokrzywdzeni. Są przewidziane dwa do trzech razy w tygodniu koncerty muzyki poważnej z udziałem wybitnych artystów krajowych. Jeden koncert tygodniowo poświęcamy muzyce kameralnej.

16 b. m. usłyszymy koncert kameralny w wykonaniu doskonałego zespołu kameralnego, zorganizowanego przez znaną skrzypaczkę Irenę Dubińską, której poczytywać należy za dużą zasługę kulturowanie zaniedbanej w dobie obecnej muzyki kameralnej. Z pośród artystów zagranicznych przewidziany jest przyjazd znanej śpiewaczki węgierskiej Kalliwody, skrzypków Szentgyorgyi'ego i Szekely'ego oraz znanego pianisty niemieckiego Alfreda Höghna.

Swego rodzaju sensacją muzyczną dla radiosłuchaczy zamiłowanych w muzyce poważnej będą niewątpliwie transmisje z Salzburga dorocznych uroczystości muzycznych, poświęconych muzyce austriackiej. Tak więc w dniu 30 lipca transmitowana będzie opera „Matrimonio segreto” Mozarta, w dniu 16 sierpnia koncert poświęco-

## Łoskot silników samochodowych

### Transmisja międzynarodowych wyścigów samochodowych ze Lwowa

Rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radja” transmituje dziś w niedzielę, dnia 7 czerwca od godz. 17.30 — 18.00 fragmenty finału międzynarodowych wyścigów ulicznych we Lwowie.

Monte Carlo we Lwowie! To jest najwłaściwsze określenie wielkiej imprezy samochodowej Małopolskiego Klubu Automobilowego.

Będzie to drugi z rzędu wyścig na ulicach Lwowa, jakiego nie ma żadne miasto w Europie (prócz Monte Carlo).

Na trójkątne ulice o dużych wzniesieniach, spadkach i ostrych zakrętach, długości nieco ponad 3 kilometry zagrzmi łoskotem wybuchów kilkanaście rasowych wozów wyścigowych, kierowanych mistrzowską ręką asów automobilowych

Europy i Polski.

W kategorii wozów wyścigowych, które mają do odrobienia 50 okrążeń, ujrzymy, względnie usłyszymy króla gór Hansa v. Stucka, ks. Liechtensteina, p. Czajkowskiego z Paryża, ekipę v. Morgena i wielu innych.

Razem około 14 Bugatti'ch, 1 Amilear i 1 Mercedes, olbrzym S. S. K.

Reportaż radiowy prowadzi będzie p. Bohdan Sadowski ze Lwowa.

### KONKURSY HIPPICZNE W ŁAZIENKACH.

Poza nadzwyczaj ciekawą transmisją z międzynarodowych ulicznych wyścigów samochodowych we Lwowie, rozgłośnia Łódzka P. R. dziś, o godzinie 16.40 — 17.25 nada bardzo interesującą transmisję z Łazienek warszawskich.

Transmitowany mianowicie będzie fragment międzynarodowych konkursów hipicznych z toru wyścigowego w Łazienkach.

Transmisja ta niewątpliwie wzbudzi ogromne zainteresowanie w sferach łódzkich radiosłuchaczy.

## Grzyby owadobójcze

### Transmisja odczytu prof. K. Roupperta

W nadchodzący wtorek, dnia 9 czerwca o godz. 17.35 transmituje rozgłośnia Łódzka P. R. z Krakowa odczyt p. t. „Grzyby owadobójcze”. Odczyt ten transmitowany będzie również przez wszystkie rozgłośnie polskie.

Temat odczytu jest nadzwyczaj interesujący nie tylko dla badaczy przyrody, ale i dla szerokich sfer słuchaczy.

Grzyby owadobójcze znajdujemy w trzech miejscach systemu grzybow:

1) Laboulbeniaceae, mikroskopijnie małe grzybki, zamieszkujące chitynowe pancerze żyjących w wilgotnych miejscach żuków; są to niewinne pasorzyty zewnętrzne występujące na całym świecie w ilości 600 gatunków. Z Polski opisywali je pp. Siemaszkowie. Za bezwzględnie owadobójcze nie można ich uważać.

2) Entomophthorae (owadomorki), należące do sprężniaków: opracował je w Polsce prof. Leon Nowakowski w r. 1883. Bardzo po spoliłym grzybkiem, wywołującym pomór gąsienic kapustnika — bie-

linka na kapuście, jest znany już Brefeldowi gatunek Entomophthoradicans. Prof. M. Raciborski odkrył w Dublanach drugi gatunek grzybków, niszczących kapustnika: Ent. Gastropachae. Te owadomorki występują w przyrodzie jako regulator, gdy jakiś szkodnik, rośliny nasze niszczy pojawia się na nich w nadmiarze: grzybek ten wywołuje wśród owadów pomór — epizootję, dzięki czemu kleska masowego pojawu danego szkodnika przeminia.

3) Najciekawszą jednak grupę grzybów owadobójczych stanowią duże względnie woreczniaki, ascomycetes, których przedstawiciel maczużnik (Cordyceps), powodujący pomór gąsienic motyli w gatunku „Cordyceps sinensis” bywa jądany przez smakoszyw chińskich wraz ze znumifikowaną, przez gąsienicę narówni z jaskółczymi giazdami i innymi smakołykami chińskiego stołu!

### „MANJA TWÓRCZA ADAMA MICKIEWICZA”

O Mickiewiczu — ściślej, o „Manji twórczej Adama Mickiewicza” — przyrzekł przemówić dziś, w niedzielę, dnia 7 czerwca o godz. 22.00 prof. Tadeusz Zieliński, którego feljtony radiowe o manji wórczej wogóle, a potem o manji wórczej Nitschego i Dostojewskiego tak powszechnie wzbudziły zaciekawienie i tak głębokie uznanie w najszerszych kołach słuchaczy „Polskiego Radja”.

### OSTRZEŻENIE!



## Cabaleros i Senorita



Oryginalna grupa w procesji meksykańskiej.

ny twórczości Jana Straussa oraz 25 sierpnia opera Mozarta „Flet za czarowany”.

W lecie, wobec zamknięcia opery warszawskiej na okres wakacyjny,

nadawane będą opery z płyt, które nagrane są przeważnie przez najwybitniejszych śpiewaków operowych ze słynnej „La Scali” medjołańskiej.

## Koncert kameralny

Amatorzy dobrej muzyki kameralnej ucieszą się wiadomością o koncercie muzyki klasycznej w wykonaniu 3-ech młodych i utalentowanych skrzypków — Stanisława Tawroszewicza, Władysława Wochniaka i Mieczysława Halika, przy współudziale doskonałego pianisty, prof. Ludwika Ursteina. Młodzi artyści wstępują od niedawna w szranki artystyczne, umieli jednak już zdobyć sobie uznanie zarówno publiczności, jak i radiosłuchaczy. Tym razem należy im poczytywać za zasługę poświęcenie programu muzyce kameralnej. W czasie audycji usłyszymy koncert na troje skrzypiec Antoniego Vivaldiego, jednego z wybitniejszych kompozytorów włoskich XVIII wieku, oraz przepiękne largetto z koncertu De-moll Bacha na dwoje skrzypiec i fortepian.

### TRANSMISJA Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ.

Radjostacje polskie nadają w niedzielę, dnia 7 czerwca o g. 20.15 koncert z udziałem orkiestry filharmonii Warszawskiej pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego, oraz młodej śpiewaczki Haliny Dudiczówny i Andrzeja Bromke (trąbka).

Program śpiewaczki obejmuje 2 arje z oper Pucciniego: z mało znanej „Jaskółki” oraz piękną i melodyjną arje Lu z „Turandot”. Usłyszymy również kilka pieśni, a mianowicie „Cudne oczy” Briemana o ładnej linii melodyjnej, wdzięczne go „Słowika” Alabjewa o kolorystycznym charakterze, wreszcie „Pieśń hiszpańska” Dellbes'a. Andrzej Bromke odegra na trąbce „Flisaków” Winhajmera oraz efektowną fantazję na tematy z opery „Trębacz z Sakkingan”.

## Składy Towarowe „Warrant”

Sp. Akc. w Łodzi — ul. Piotrkowska 56, przyjmują na przechowanie

### w okresie letnim

rzeczy domowe, opakowane w kufrach, koszach, skrzyniach i beczkach, z możliwością ubezpieczenia od ognia i kradzieży w specjalnie na ten cel urządzonych składach.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

10.15 Transmisja nabożeństwa z Piekar Wielkich na G. Śląsku.

11.58 Sygnał czasu i hejnał.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.

13.20 Muzyka.

15.15 Koncert życzeń z płyt gramofonowych dla dzieci.

16.15 Łódzka skrzynka pocztowa, koresp. bieź. omówi red. Jan Piotrowski.

16.40 Transmisja z Łazienek międzynarodowych konkursów hipicznych.

17.25 Komunikat „Z przed stu lat”

17.30 Transmisja ze Lwowa.

18.00 Feljton dr. M. Stepowskiego p. t. „W pogoni za słońcem”.

18.15 Koncert popołudniowy z Warszawy.

19.20 Rozmaitości.

19.40 Wojewódzki komunikat radiowy i komunikat sportowy.

20.00 Odczyt ze Lwowa p. t. „Pstalterz Florjański powrócił do Polski” — wygł. dyr. Ludwik Bernacki.

20.15 Koncert wieczorny. Wyk. ork. filharm. warsz. pod dyr. K. Wilkomirskiego, Halina Dudiczówna (sorp.), A. Bromke (trąbka) i L. Urstein (akomp.).

22.00 Feljton prof. Tadeusza Zielińskiego.

22.15 Koncert solistów (3 skrzypiec i fortepian). Wyk. Wł. Wochniak, St. Tawroszewicz, Miecz. Halik i prof. L. Urstein.

22.45 Komunikaty: Pat'a, meteorolog, policyjny, sportowy oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE. Königswusterhausen (1635) 19.30 Opera Verdiego „Potęga przeznaczenia”.

Langenberg (472) 20.00 Komiczna opera Cornelliusa „Cyrulik z Bagdadu”.

Medjon (501) 20.40 Opera Franchetti'ego „Germania”.

Kowno (1935) 21.00 Koncert (Uwertura i Symfonia D-dur Mozarta, Kaprys hiszpański Korsakowa, Symfonia I Brucknera).

Wiedeń (516) 17.15 Kwartety smyczkowe: Wellesza op. 14 i Beethovena op. 135.

19.30 Komiczna opera Offenbacha „Madame Favart”.

Praga (486) 20.00 Opera Verdiego „Rigoletto” (płyty gramofonowe).





## Dwa mecze ligowe

Ł.K.S.—Czarni 1:1, Warszawianka—Legja 4:2

LWÓW, (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Rozegrane w dniu wczorajszym we Lwowie spotkanie o mistrzostwo ligi między Ł.K.S. a Czarnymi zakończyło się remisowo 1:1 (1:0).

W pierwszej połowie lodzianie znacznie przeważają i uzyskują bramkę przez Herbstrecha. Po przerwie lwowianie wyrównują i mimo obustronnych wysiłków rezultat do końca nie ulega zmianie.

W ten sposób Ł.K.S. zdobył 3 punkty w czasie swego pobytu we Lwowie.

WRSZAWA. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Rozegrany w stolicy mecz ligowy między Warszawianką a Legją zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Warszawianki w stosunku 4:2.

Legja grała słabo i wynik całkowicie odpowiada przebiegowi gry.

## Hakoah -- Burza 2:0

Białoniebiescy wygrali dogrywkę z pabjanicznymi

W dniu wczorajszym na boisku Widzewa odbyła się 45-minutowa dogrywka meczu Hakoah — Burza przerwanej w swoim czasie, na skutek śnieżycy uniemożliwiającej grę przy stanie 0:0.

Ze względu na dobre miejsce Hakoahu w tabeli mistrzostw klasy A spotkanie powyższe miało specjalnie doniosłe znaczenie i ewentualne zdobycie dwóch punktów przez Hakoah umacniało jego dobrą pozycję.

Przebieg dogrywki był niezwykle interesujący i przyniósł licznie zebranej publiczności dużo emocji. Pierwsze minuty nie zwiastowały bynajmniej zwycięstwa Hakoahu, który osłabiony brakiem Ehrenberga i Koplówicza oraz Siwka grał niezdecydowanie i chaotycznie. Ataki niebieskich nie były wykończone technicznie i pozostawiały wiele do życzenia.

Stopniowo jednak przewaga Hakoahu zarysowywała się coraz silniej, a w końcu gry była już cał-

kowicie zdecydowana i bezapelacyjna. Atak Burzy, w którym pierwsze skrzypce grał dobry technik lewy łącznik, ani na chwilę nie był groźny, a nieliczne strzały wylatywały łatwo Rappaport.

W 36 min. po ładnym ataku niebieskich, tworzy się zamieszanie, z którego Presser zdobywa pierwszą bramkę. Sukces ten jest oklaskiwany przez publiczność, która zachęca swych pupilów do dalszej walki. W minutę potem, obrońca Burzy zwinia korner, zamieniony przytomnie przez Pressera na drugą bramkę. Ataki rewanżowe Burzy nie przynoszą już zmiany wyniku.

W drużynie niebieskich odznaczył się Segal, bardzo pracowity i produkcyjny, Presser oraz Rappaport w bramce, — w Burzy dobry był prawo-skrzydłowy i lewy łącznik.

Druga połowa gry potraktowana została jako towarzyska i nie przyniosła zmiany wyniku. Sędziował p. Dowbór.

## Echa meczu P.T.C.-Burza

Czas najwyższy poskromić wybryki awanturycznej drużyny P.T.C.

W związku ze skandalicznymi zajęciami, jakie miały miejsce na meczu pomiędzy dwoma rywalami miasta Pabjanic, a mianowicie P.T.C. i Burza,

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszkowych, braku apetytu, atonji hiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnym podrażnieniu, bólach głowy migrenowych zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa wywołuje doskonale opróżnienie przewodu pokarmowego. Żąd. w aptek. i drog.

## Puchar Davisa

W dalszym ciągu walk o puchar Davisa Czechosłowacja w spotkaniu z Włochami uzyskała trzeci de cydujący punkt przez zwycięstwo w grze podwójnej.

Para Mancel, Marsalek pobiła Morpurgo, del Bono w trzech setach 6:3, 6:4 i 6:1. Wobec tego zwycięstwa włosi odstąpili od dalszych gier.

Czechosłowacja spotka się w półfinale z Danją, którą niewątpliwie zwycięży i zakwalifikuje się do finału ze zwycięzcą meczu Anglia — Japonia.

\*

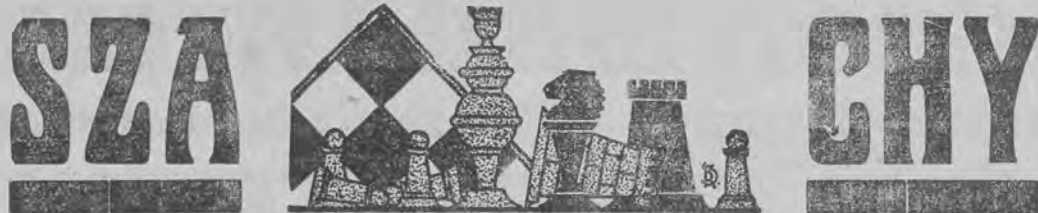
Reprezentacja Anglii prowadzi w spotkaniu z Afryką południową w stosunku 2:0. Perry pobił Fargersona 6:2, 6:3, 6:3, zaś Austin zwyciężył Kirby w pięciu setach 6:2, 6:8, 2:6, 10:8, 6:3.

dowiadujemy się, że szereg graczy Burzy odniósł dość poważne obrażenia cieleśne na skutek napadu, dokonanego przez rozfanatyzowanych zwolenników P.T.C., a także i graczy tegoż klubu, którzy brali udział we wspomnianych zawodach.

Ekscesy te godne ze wszzech miar najsurowszego potępienia miały miejsce mimo, iż awanturyczny zespol P.T.C. mecz ten wygrał. Trudno wprost sobie wyobrazić, jakie następstwa dla graczy Burzy mogła by przynieść im ich wygrana. Łobuzerskie wybryki winowajców zostały objęte protokołem sędziowskim i będą one przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia wydziału gier i dyscypliny.

W związku z temi zajęciami kierownictwa drużyn łódzkich, które mają rozgrywać zawody o mistrzostwo w Pabjanicach, wyrażają obawę, czy i ich drużyny nie spotka tak „gościnnie” przyjęcie.

W skandaliczne stosunki, panujące na gruncie pabjanickim winny jaknajrychlej wejrzeć władze związkowe i wydać jaknajsurowsze zarządzenia, uniemożliwiające podobne łobuzerskie wybryki publiczności i dające gwarancje, iż gracze przeciwnych drużyn nie będą narażeni na bandyckie wprost napaści.



Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego

Sensacją świata szachowego jest obecnie młody (25-letni) hindus Sultan Khan, który ma za sobą kilka wysokich nagród na międzynarodowych turniejach (piękne zwycięstwo w monumentalnej partii

nad Capablanką!) i zwycięstwo w meczu z dr. S. Tartakowerem w stosunku + 4—3=5. W niżej podanych dwóch partjach mamy okazję podziwiać wysokie walory gry nowego arcymistrza.

42. Hb1—c1 Sf6—h5  
43. Hc1—c2 Hb6—c5  
44. Hc2—b1 Sh5—g3+!! 12)  
45. h2:g3 f4:g3  
46. Hb1—c2 Hc5—h5  
Białe poddały się (13).

Uwagi: 1) Tak gra tu A. Rubinsztejn.

2) Aljechin zastosował w jednej z partii ciekawy manewr 5. Hd1—f3—g3.

3) Białe nie osiągnęły w debiucie, gdyż panując nad polem e4, mają czarne dobrą grę.

4) Na 13. f3:e4 nastąpiłoby e4—e5! zamykając ważną dla białego gońca d8 przekładną b1—h7.

5) Mistrz hinduski gra bardzo oryginalnie, stwarzając grę ostrą, z szansami i kontrszansami i w tej dziedzinie okazuje się panem sytuacji.

6) Czarne rzeczowo obroniły swoje słabe punkty i teraz same rozpoczynają akcję zaczepną.

7) Nie było innej rady, gdyż punkt e4 był poważnie zagrożony przez Se7—c7.

8) Czarne po mistrzowsku wyzyskują słabość skrzydła Hetmana przeciwnika.

9) Świetnie! Zdobywając punkt e4 czarne otrzymują znaczną przewagę pozycyjną.

10) Naturalnie nie 38. ...H:e5??

11) Nie da swojej tylko przyjemności białej król udaje się na f1. Jeśli 39. Hf2, to Wd1+ lub 39. Kh1, Hb2!! i czarne wygrywają.

12) Wspaniałe zakończenie!

13) Niema ratunku, gdyż na 47 Ke2 następuje Hh2!

## Rozwiązanie zadania Nr. 4. D. Przepiórki.

Białe — Kc1; Hd6; Ge7 (3)  
Czarne — Ka1; Hh7; Gg7, Ge8; piony a2, a6, e5, f5, g6, h6 (10).  
Mat w 5 posunięciach.

1. Hd6—b6 Ge8—b5 (1...e5—e5. 2. H, Gf6+).

2. Hb6—g1 Gb5—d3 (2...Ga4. 3. Ga3, e4 4. Kd2+).

3. Hg1—d4+!! e5:d4  
4. Ge7—a3 i 5. Ga3—b2+ i mat.

Białe — Kc7; pionki h6, h5 (3).  
Czarne — Kf8; pion g5 (2).  
Białe zaczynają i remisują.

## Końcówka Nr. 12 Sz. Kozłowski, Łódź

Białe Kf5; Se5; pionki e6, h4 (4)  
Czarne — Kh8; Gf8; pionki e7, g7, h7 (5).

Białe zaczynają i wygrywają.

## Rozwiązanie końcówki Nr. 10. D. Locock

Podano mylnie: „Białe zaczynają i wygrywają”, winno być: „Białe zaczynają i remisują”.

Białe: Kf4; He5; pion f6 (3).  
Czarne: Kg8; Hh8; piony f7, e6, f5 (5).

1. Kf4—g5 Hh8—h1 (—h3)  
2. He5—b8+ Kg8—l7  
3. Hb8—h2+! Hh1 (—h3):h2

Białe są w pacie.

**Kto miluje zwierzęta powinien być członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.**

## PARTJA Nr. 17

XII (ostatnia) partja meczu Semmering 30.I.1931

Białe — dr. S. Tartakower.  
Czarne — Mir Sultan Khan.

- 1. Sg1—f3 d7—d5
- 2. b2—b3 Sg8—f6
- 3. Gc1—b2 Sb8—d7
- 4. e2—e3 e7—e6
- 5. c2—c4 Gf8—d6
- 6. Sb1—c3 c7—c6
- 7. Hd1—c2 O—O
- 8. Gf1—e2 a7—a6
- 9. e3—e4? (1) d5:e4
- 10. Sc3:e4 Sf6:e4
- 11. Hc2:e4 e6—e5!
- 12. He4—c2 (2) Hd8—e7
- 13. O—O—O (3) e5—e4
- 14. Sf3—d4 Sd7—f6 (4)
- 15. g2—g4? (5) c6—c5! (6)
- 16. Sd4—f5 Gc8:f5
- 17. g4:f5 Gd6—e5
- 18. Wh1—g1 Wa8—d8
- 19. Wg1—g2 Kg8—h8
- 20. Wd1—g1 Wf8—g8
- 21. Gb2—c3 (7) Ge5—d4!
- 22. Ge2—d1 He7—e5
- 23. Gc3—a5 Wd8—e8
- 24. Ga5—c3 b7—b5!
- 25. c4:b5 a6:b5
- 26. f2—f3 e—e3! (8)
- 27. Gc3:d4 c5:d4
- 28. Kc1—b1 Sf6—d5!
- 29. Hc2—e4 (9) He5:e4
- 30. f3:e4 Sd5—f4 (10)
- 31. Wg2—g4 Sf4—h3 (11)
- 32. Wg1—f1 Sh3—f2
- 33. Wg4—g2 We8:e4
- 34. d2:e3 d4:e3
- 35. Gd1—e2 We4—e5
- 36. Wf1—c1 (12) We5:f5
- 37. Wc1—c7 Wg8—e8
- 38. Wc7—b7 Sf2—e4
- 39. Kb1—b2 Se4—d6
- 40. Wb7—d7 Wf5—f6
- 41. a2—a4 b5:a4
- 42. b3:a4 g7—g6
- 43. a4—a5 We8—b8+
- 44. Kb2—e3 Wb8—c8+
- 45. Kc3—d4 (13) Sd6—f5+
- 46. Kd4—d3 (14) Wc8—a8
- 47. Wd7—d5 Wf6—a6
- 48. Ge2—g4 Wa6:a5
- 49. Wd5:a5 Wa8:a5
- 50. Gg4:f5 Wa5:f5
- 51. Kd3:e3 Kh8—g7
- 52. Wg2—a2 g6—g5
- 53. Wa2—a6 Wf5—f1

- 54. Wa6—b6 f7—f6
- 55. Wb6—b2 Kg7—g6
- 56. Ke3—e2 Wf1—f4
- 57. Ke2—e1 h7—h5
- 58. Wb2—b3 g5—e4
- 59. Wb3—b5 Wf4—f3
- 60. Wb5—a5 f6—f5
- 61. Wa5—a2 Kg6—g5
- 62. Wa2—b2 Kg4—h4
- 63. Wb2—a2 Kh4—h5
- 64. Wa2—b2 h5—h4
- 65. Wb2—a2 g4—g3
- 66. h2:g3 h4:g3
- 67. Wa2—a8 g3—g2
- 68. Wa3—h8+ Kh3—g3
- 69. Wh8—g8+ Kg3—h2
- 70. Ke1—e2 Wf3—f1
- 71. Wg8—h8+ Kh2—g1
- 72. Wh8—g8 f5—f4
- 73. Wg8—g7 f4—f3+
- 74. Ke2—e3 Kg1—h2
- 75. Wg7—h7+ Kh2—g3
- 76. Wh7—g7+ Kg3—h3
- 77. Ke3—f4 (15) g2—g1 H

Białe poddały się.

Uwagi: 1) Należało grać 9. d2—d4.

2) Nie wolno było 12. S:e5 wobec 13. G:e5, We8. Nieprzyjemna dla białych niespodzianka!

3) Ostrożniej byłoby 13. d2—d3.

4) Groźąc 15. ...c6—c5.

5) Hazardowa gra; należałoby za grać 15. Hc3, Ge5. 16. He3 i Sc2.

6) Naturalnie nie 15. ...G:g4 wobec 16. G:g4 S:g4. 17. Sf5 lub 15. ...S:g4. 16. Wh1—g1 (S:f2 Sf5!) etc.

7. Jeśli 21. f3, to G:b2 i e3.

8) Z groźbą 27. ...e3:d2+.

9) Niema innej rady, gdyż czarne groziły ułokowaniem Skoczka na c3.

10) Słabo byłoby od razu W:e4 wobec Gf3.

11) 31. ...W:e4, 32. d2—d3.

12) Na 36. Wg5 nastąpiłoby Sf2—e4—d2.

13) Jeżeli 45. Kd3, to Se4! jeśli zaś 45. Kb3, to Se4, a na 45. Kb4 nastąpiłoby Wf4+.

14) W razie 46. Kd5 czarne grają Wc2!, a na 46. Ke5, Kg7 i Wc5+.

15) Groźąc matem!

## Partja Nr. 18

Grana na międzynarodowym turnieju zeszłorocznym w Liege gdzie I nagrodę zdobył dr. Tartakower, II — Sultan Khan, III — Nimco-wicz etc.

Białe — Ahues.  
Czarne — Sultan Khan.

- 1. d2—d4 Sg8—f6
- 2. c2—c4 e7—e6
- 3. Sb1—c3 Gf8—b4
- 4. e2—e3 (1) b7—b6
- 5. Gf1—d3 (2) Gc8—b7
- 6. Sg1—f3 O—O
- 7. O—O Gb4:c3
- 8. b2:c3 Sf6—e4
- 9. Hd1—c2 f7—f5 (3)
- 10. Sf3—d2 Se4—f6
- 11. f2—f3 d7—d6
- 12. e3—e4 f5:e4
- 13. Sd2:e4 (4) h7—h6 (5)
- 14. Se4—g3 Sb8—d7
- 15. Gc1—a3 e7—c5!
- 16. He2—c2 Wf8—e8

- 17. Wf1—e1 Gb7—a6! (6)
- 20. We1—d1 We8—e7
- 21. d4:c5 (7) b6:c5
- 22. Ge3—f4 We7—d7
- 23. Wa1—b1 Hd8—a5
- 24. He2—c2 d6—d5! (8)
- 25. e4—d5 Ga6:d6
- 26. Wd1:d3 Sf6:d5
- 27. Gf4—d2 c5—c4! (9)
- 28. Wd3—d4 e6—e5!
- 29. Wd4—e4 Sd5—f6
- 30. We4—e2 Wc8—d8
- 31. Sg3—f5 Kg8—h8
- 32. Gd2—e1 Sf8—e6!
- 33. Ge1—g3 Se6—f4!
- 34. Gg3:f4 e5:f4
- 35. Wb1—e1 Wd7—d3
- 36. We2—e5 Wd8—d5
- 37. Sf5—e7 Wd5:e5
- 38. We1:e5 Ha5—b6+! (10)
- 39. Kg1—f1 (11) Hb6—d6
- 40. We5—e1 Wh8—h7
- 41. Hc2—b1 Hd6—b6

# Eksport łódzki wzrasta

## Wywóz towarów włókienniczych w maju

Na podstawie danych, uzyskanych ze związku eksportowego przemysłu włókienniczego w Łodzi: eksport towarów włókienniczych z Łodzi zagranicę przedstawiał się w miesiącu maju r. b. następująco:

wywieziono: towarów bawełnianych białych 6.784 klg. wartości zł. 61.883, towarów bawełnianych kolorowych 67078 klg. wartości zł. 475.167, towarów półwełnianych 2617 kg. wartości zł. 31.991, towarów wełnianych 190.922 kg. wartości zł. 1.747.718, stożków do

kapeluszy 61 kg. za zł. 2.850, odzieży i konfekcji 40.904 kg. wartości zł. 583.949, przędzy bawełnianej kolorowej 3.307 kg. wartości zł. 32.696, przędzy wiganjowej kolorowej 7.702 kg. wartości zł. 21.682, przędzy wełnianej kolorowej 51.010 kg. wartości złotych 581.438.

Ogółem więc w miesiącu maju wywieziono z Łodzi towarów 369.385 kg. wartości zł. 3.539.374.

Ogólny eksport w kwietniu 1931 r. wyniósł 254.372 kg.

wartości złotych 2.700.660, ogólny zaś eksport w maju 1930 roku wyniósł 403.694 kg. wartości zł. 3.444.793.

Jak widać z powyższego, eksport w miesiącu maju w porównaniu z miesiącem kwietniem r. b. zwiększył się, na co wpłynęło przede wszystkim zwiększenie się eksportu towarów bawełnianych białych, oraz znaczne zwiększenie się eksportu w porównaniu z miesiącem kwietniem, towarów wełnianych o blisko 150 proc.

# Czy firma Ejtingon

## przystąpi do kartelu przedzaiń bawełnianych

Jak się dowiadujemy, w dn. wczorajszym firma N. Ejtingon i S-ka otrzymała zawiadomienie z tutejszej izby przemysłowo-handlowej, w którym jej zakomunikowano, iż prezes Borys Ejtingon został zaproszony na konferencję z p. prezesem Klarnerem w obecności dyrektora departamentu p. Dąbrowskiego na wtorek, dnia 9 b. m., w sprawie przy-

stąpienia firmy N. Ejtingon i S-ka do zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce z siedzibą w Łodzi. Konferencja ta odbędzie się w Warszawie.

Przypuszczać należy, iż na konferencji tej zostaną wyjaśnione wszystkie punkty sporne, w związku z czym firma N. Ejtingon i S-ka ostatecznie przystąpi do zrzeszenia. (ag)

# Rynek pieniężny

## Warszawska giełda pieniężna

### GOTÓWKA

Dolary 8,92  
**CZEKI**  
 Gdańsk 173,32  
 Holandia 358,65  
 Londyn 43,36 i pół  
 Nowy Jork — czeiki 8,91  
 Nowy Jork — kabel 8,914  
 Paryż 34,90  
 Praga 26,41  
 Szwajcaria 172,85  
 Wiedeń 125,25  
 Włochy 46,67  
 Berlin 211,55

### AKCJE

Handlowy Warszawski 100.—  
 Lilpop 16,75  
 Polski 121,50 122,50  
 Starachowice 8,25

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 84.— seryjna 90.—  
 Konwersyjna 47,85  
 6 proc. dolarowa z 1926 r. 69,75 69,50  
 8 proc. BGK. 94.—  
 8 proc. budowlane BGK. 93.—  
 5 proc. Warszawy 56,25  
 8 proc. Warszawy 72.— 72,20 72.—  
 8 proc. Łodzi 68.—  
 6 proc. obl. poż. konw. Warszawy z 1926 r. VIII i IX em. 47.—

### NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:  
 Styczeń 4,89 luty 4,93 marzec 4,97 maj 5,01 czerwiec 5,04 lipiec 4,66 sierpień 4,70 wrzesień 4,74 październik 4,78 listopad 4,81 grudzień 4,75 loco 4,78.

### LIVERPOOL

Bawełna egipska, zamknięcie:  
 Styczeń 7,82 marzec 7,93 maj 8,07 lipiec 7,35 wrzesień 7,51 październik 7,56 listopad 7,63 loco 7,65

### ALEKSANDRJA

Bawełna egipska, zamknięcie:  
 Sakellaridis: styczeń 15,31 marzec 15,58 lipiec 13,75 listopad 15,05.  
 Ashmouni: luty 10,54 czerwiec 9,69 sierpień 9,89 październik 10,28 grudzień 10,51.

### NOWY JORK

Bawełna amerykańska, zamknięcie: loco 8,55  
 Kontrakty: styczeń 9,25 luty 9,34 marzec 9,44 kwiecień 9,53 maj 9,63 czerwiec 8,46 lipiec 8,56 sierpień 8,68 wrzesień 8,81 październik 8,90 listopad 9,01 grudzień 9,14.

### NOWY ORLEAN

Bawełna amerykańska, zamknięcie:  
 Styczeń 9,20 marzec 9,44 maj 9,59 lipiec 8,54 październik 8,88 loco 8,29.

# TRUSKAWIEC

## Hotel-Pension „Carlton”

poleca komfortowe, słoneczne pokoje z wszelkimi wygodami, w centrum zakładu. Kuchnia na deserowym maśle, z uwzględnieniem wszelkich żądanych dyet. Telefon międzymiastowy. Ceny nader niskie. Informacje i prospekty na żądanie 5368-4

## Zapisujecie się na członków L.O.P.P.

### PUDER

## LE NARCISSE BLEU de Mury WISZDZIE DO HABYCIA

Wypróbujcie nasz najnowszy przebój, wodę kwiatową „CRYNOLINE”

## Helonów PORANEK MUZYCZNY

orkiestry symfonicznej pod dyr. Sew. Pietruszyńskiego w programie utwory popularne i operetkowe

### HOTEL QUISISANA i HOTEL EDEN

1931 całkowicie odnowiony. — Idealny komfort, kuchnia i obsługa. — We własnym parku, centrum miasta. — Nowoczesny zakład nad brzegiem morza. — Żądajcie bezpłatnych prospektów!

# Nadzory i upadłości

W końcu lutego rb., o czym już donosiliśmy, ogłoszono upadłość Mendłowi Gutmanowi vel Mrówka i żonie jego Icie Gutman, jako właścicielom farbiarni przy ul. Kalenbacha 21 w Łodzi, przyczem w stosunku do obojga upadłych zastosowano przymus osobisty.

Skutkiem tego kurator upadłości osadził upadłego Gutmana w więzieniu przy ul. Kopernika, zaś Ity Gutman nie osadzono, wobec chwilowej jej choroby, stwierdzonej urzędowym świadectwem lekarzem.

Upadli złożyli opozycję, w której domagali się uchylecia upadłości, wyjaśniając, iż weksle na podstawie których ogłoszono upadłość były gwarancyjnymi, danymi na zabezpieczenie otrzymywanej do farbowania przędzy, a sama zaś Gutmanowa nie jest handlowiczką.

W międzyczasie na skutek podania upadłych Gutmanów udzielono listu gwałtownego tylko upadłemu Mendłowi Gutmanowi, którego zwolniono z więzienia po miesięcznym przetrzymaniu, zaś odmówiono wydania gwałtownego Gutmanowej, której jednakże dotychczas nie za-

aresztowano, wobec jej ukrywania się.

Sprawa w przedmiocie rozpoznania opozycji rozpoznawana była przez sąd okręgowy w tych dniach przedtem jednakże zbadano świadków, powołanych przez upadłych, którzy częściowo potwierdzili, iż Gutmanowa nie brała udziału w transakcjach handlowych swego męża.

Sąd jednakże był zdania innego i opozycję Gutmanowej pozostawił bez uwzględnienia, utrzymując w mocy upadłość.

Również na ostatnim posiedzeniu rozpoznawano sprawę upadłości firmy „Belting” Piotrkowska 218, ogłoszonej na początku maja rb. na żądanie firmy „A. Domang Fils” w Paryżu.

Jak wiemy niezależnie od ogłoszenia upadłości firmie, ogłoszono również osobiście upadłość spółnikom jej Motelowi Gedalji Bacharjowi i Henrykowi Adolfowi Sommerfeldowi, przyczem w stosunku do obydwu upadłych zastosowano przymus osobisty ze względu na cechy złośliwego bankructwa.

Upadli złożyli w tych dniach podanie o udzielenie im gwałtowności na 3 miesiące, w którym wyjaśnili, iż nie zawiesili wcale złośliwie wyplat, a przeciwnie do ostatniej chwili wywiązywali się akuracie ze swych zobowiązań.

Sąd jednak gwałtowności im nie udzielił, z uwagi na to, iż dotychczas nie złożyli oni kuratorowi masy bilansu swego przedsiębiorstwa i ostatecznie nie usprawiedliwili zawieszenia wyplat.

Jednocześnie przedłużył sąd okres kuratorstwa o następne dni 15.

W sprawie upadłości Anny Marji Gessnerowej, w której, zawarty został związek wierzycieli, a syndykiem ostatecznym wybrany został adw. Alfred Zauberman, sąd upoważnił tegoż syndyka ostatecznego do częściowej regulacji wierzytelności nieściągalnych (od dłużników upadłej firmy) po porozumieniu się z sędzią komisarzem, sędzią handlowym Kaweckim.

Podobną decyzję powziął sąd w sprawie upadłości „Zakładów Przemysłu Włókienniczego Józef Richter Sp. Akc.”, na podstawie której udzielono syndykowi tymczasowemu adw. Józefowi Łaskiemu na polubowne załatwienie podług jego uznania pretensji masy do poszczególnych dłużników.

# ZAKOPANE

ul. Chałubińskiego, Tel. 650

Po gruntownym remoncie otwarty  
**PENSJONAT - WILLA**  
**GENCJANA**  
 pod zarządem HELENY HANEMANÓWNY.  
 Duże i mniejsze słoneczne pokoje. — Wszelkie wygody. — TARAS — BALKONY — OGRÓD.  
**Ceny przystępne.**  
 Dla inteligencji pracującej specjalne warunki

Nowa czekolada  
**PLUTOS**  
**Prezydent**  
 smaczna odżywcza dostępna.  
 Tabliczka 100gr. 1złoty

**ABBAZIA**  
 Wielki sezon kąpielowy od maja do października

KINO-TEATR  
**PALACE**  
 Dziś i dni następnych!  
 Dziś początek o 2-ej.  
 Na piątek wszystkie miejsca po 50 gr.

— I. — **Wspaniałe podwójny program:**  
**ZDEPTANY HONOR**  
 Wzruszający dramat kobiety, którą boleśnie doświadczyło życie. — W rolach głównych: piękna  
**Dorothea Mackall i rasowy Conway Tearle**  
 MUZYKA L. KANTORA.

— II. — **KRÓLOWIE HUMORU! KOHN i KELLY**  
 w arecyklicznej kapitalnej komedji, obfitującej w niebywale humorystyczne sytuacje p. t.  
**„Mama nie pozwala”**  
 Sala mechanicznie chłodzona i wentylowana!

UWAGA: CENY MIEJSC ZNIŻONE.

# Nowoczesne ogrzewanie willi i oddzielnych mieszkań

W niedawnej przeszłości zwraca no uwagę przy budowie domu tylko na wielkość zabudowanej przestrzeni oraz na podział tej przestrzeni na poszczególne pomieszczenia. W chwili obecnej przez nowoczesne mieszkanie rozumiemy zespół całego szeregu technicznych urządzeń: wodociagowych, kapielowych, kanalizacyjnych, kuchennych, oświetleniowych, gazowych i elektrycznych, sygnalizacji dzwonekowej, radja i t. p.

Wszystkie te urządzenia już przy opracowaniu projektu domu należy jaknajdokładniej uwzględnić, do nich dostosować podział i wielkość pomieszczeń oraz użytkowanie odpowiednich materiałów budowlanych.

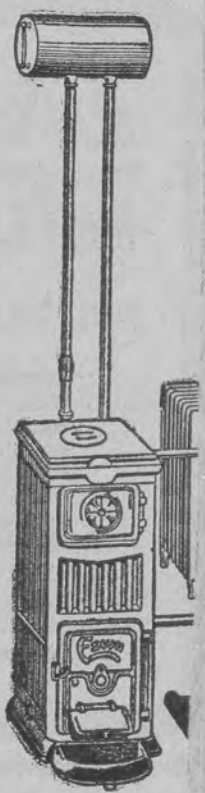
Jedną z najważniejszych instalacji, to instalacje ogrzewania, gdyż nasz klimat wymaga ogrzewania mieszkania w przeciągu pół roku. Z tego względu zastosowanie nieodpowiednich materiałów budowlanych na ściany zewnętrzne i stropy może być drogo opłacane przez stałe kilkakrotnie zwiększone zużycie opału. Tylko ścisła współpraca architekta z inżynierem — ogrzewalnikiem pozwoli na osiągnięcie możliwie najniższego kosztu domu wraz z instalacjami. Niestety, często jeszcze i teraz zaczyna się myśleć o instalacjach dopiero gdy budowa domu jest na dobre posunięta. Zazwyczaj postępuje się w ten sposób, że ściągają się możliwie dużo ofert od instalatorów, wybiera się o najniższej sumie kosztowej ofertę zwracając przytem mało uwagi na jakość zaoferowanych materiałów. Ponieważ budowa jest już na ukończeniu, z instalacją związane są nietylko trudności techniczne dostosowania jej do gotowego domu, ale także i wysoki koszt dodatkowych robót budowlanych, jak przebiecie ścian i stropów, wykucie odpowiednich bruzd ściennych i t. p.

kosztu budowy wskutek możliwości zastosowania cieńszych ścian wewnętrznych, lżejszych stropów i budowy tylko jednego przewodu kominowego. Na decyzję nie ma wpływu także stale mniejszy koszt zużycia opału i mniejszy koszt obsługi, gdyż nie trzeba palić w kilku lub kilkunastu piecach a tylko do jednego kotła sypać koks.

Jeśli uwzględnić wszystkie czyniki dotyczące kosztów, można stwierdzić, że w chwili obecnej przy stosunkowo niskich cenach kotła i grzejników koszt instalacji centralnego ogrzewania nie jest wcale droższy od kosztu budowy pieców kaflowych. Oczywiście pieców odpowiadających wymogom ustawiania pieca nieodpowiedniego o zbyt małej wydajności cieplnej

to oszczędność w czasie budowy, ale stałe trwonienie pieniędzy wskutek znacznego zużycia opału.

Wobec tego trudno uznać moż-



Przy ogrzewaniu centralnym mieszczymy grzejniki radiatorów zazwyczaj pod oknem. Wpadając przez okna zimne powietrze ogrzewa się i tem samym powstaje w mieszkaniu prąd powietrza odwrócony jak przy ogrzewaniu piecem otrzymuje się temperaturę równomierną, przyczem otrzymujemy powietrze ogrzane bezpośrednio na podłogę, co nie da się osiągnąć przy piecach kaflowych, a co jest ważnem zarówno dla dorosłych, których nogi są wrażliwe na zimno jak i szczególnie dla dzieci przebywających wiele na podłodze.

Centralne ogrzewanie nie wymaga przynoszenia węgla ani wynoszenia popiołu i t. d., ułatwia więc utrzymanie czystości w mieszkaniu. Czas rozpalenia kotła i nagrzania mieszkania jest możliwie najkrótszy. Mieszkanie wolne od dymu i sadzy daje większe bezpieczeństwo od ognia. Grzejniki radiatorowe zabierają znacznie mniej miejsca w mieszkaniu i to miejsca zazwyczaj nie użytecznego — pod oknami. Zmie-

nia pieców nie wymaga zagłębienia pod kocioł. Pomieszczenie, w którym zostaje ustawiony kocioł ogrzewania piętrowego nie wymaga dodatkowego grzejnika, gdyż ciepło promieniowania kotła pokrywa zazwyczaj w zupełności straty ciepła odnośnego pomieszczenia. O-

Wspomnieć również należy, że której stałe otrzymywanie w gospodarstwie, tak wielką stanowi wygodę.

Inż. Teodat Bilyk.



rys. 1.

Ażeby należycie ocenić koszt instalacji, należy uwzględnić jak najdokładniej wszystkie czynniki wchodzące w dany wypadek w grę. I tak dla centralnego ogrzewania należy uwzględnić następujące okoliczności, obniżające rzeczywisty jej koszt pieców: zmniejszenie

rys. 4.

DYREKCJA

## Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupców

m. ŁODZI, ul. Narutowicza Nr. 68

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 23 i 24 czerwca r. b. o godz. 4 po południu.

Podania do klasy A (dla nieumiejących pisać i czytać) podwstępnej, wstępnej i wyższych, do czwartej włącznie, przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 9 do 14-ej.

DYREKTOR ANTONI IDŹKOWSKI

# Święto Sportowe Trzech Gimnazjów

O godz. 10 r. pochód przez miasto.

Tow. Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi

odbędzie się jutro w poniedziałek

# 8 Czerwca

O g. 15,30 popis gimnastyczno-sportowy na placu sportowym w Helenowie

**Pijcie Piwo „Jasne Wyborowe” browaru  
Tow. Akc. Sukc. K. ANSTADTA w Łodzi.**

**Każdy przed wyjazdem na lato**

powinien się zaopatrzyć w

**Ciemne okulary 1 zł. 50 para**  
chroniące oczy od słońca

W FIRMIE

**Szymon Urbach Sp. z o.o.**  
Piotrkowska 33, tel. 222-23.

## ZAKOPANE

### PENSJONAT „DIANA“

UL. ZAMOJSKIEGO

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Willa murowana. Komfort. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Pokoje kąpielowe na każdym piętrze. Telefon 489. Słoneczna weranda, Piękne położenie na leśnej polanie. Wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna. Ceny umiarkowane.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa do 16 maja włącznie. Łódź ul. Nawrot 34 od godz. 11-1 i od 3-5 pp. Od 1 czerwca r. b. w Zakopanem willa „Diana“

## Wyładowany akumulator

odbiera, ładuje i odstawia z powrotem

Centralna Ładownia  Akumulatorów

Piotrkowska 167.

**!! Wystarczy zadzwonić 205-21 !!**

Tanio!

Wygodnie!

Szybko!

Gabinet Roentgenowski

**Dr. H. Garewicz**

Lecznica „UNITAS” Puła 19  
Godz. przyj. 11-2 i 5-7, w domu  
Karola 4, godz. 3-4.  
Prześwietlenia i leczenie głębokie-  
guzy, gruźlica etc. 3061

Dr. med.

**H. GUTSZTADT**

akuszer-ginekolog  
Zachodnie 62 (Śródmiejska 14)  
tel. 120-52  
przyjmuje od 9-10 i od 5-7 pp.

**„IRENIT”**

Piotrkowska 89, tel. 233-38



**TŁUMACZENIA  
PRZEPISYWANIE  
NA MASZYNIE  
POWIELANIE  
DRUKÓW**

**Strojenie i reperacje  
fortepianów**

przyjmuje **K. FULDE**  
Gdańska 112

**MEBLE LAKIEROWANE  
NOWOCZESNE**

Pokój sypialny 650—zł. Parian-  
ski 840—złoty. Urządzenia  
kuchni 195.—zł. Kurytorz 110.—zł.  
Wielki wybór urządzeń kuchennych  
Wytwórnia **B-EL KOERPEL**  
Piotrkowska 114 w podwórzu

**3000 dolarów**

pożyczki poszukuje się na  
I Nr. hipoteki. Oferty sub.  
„N. i H.” składać w adm.



# Willa „HALINA”

w Bendzelinie Smolarni, st. kol. Zakowice

## do wynajęcia na letnisko

Własny las sosnowy i zagajnik.

Wiadomość: telef. 204-39.

**Zdrowie to skarb!**



antyseptycznie  
spreparowane **to gwarancja zdrowia**  
Wystrzeżać się naśladownictw!

Dr. med.

**E. GUTMAN**

spec. choroby dzieci  
**powrócił**  
Narutowicza 9, tel. 173-00  
codz. godz. 1-2,30.  
Wiśniewa Góra, Willa Cyka  
codz. godz. 4-7 po poł.

**TANIO!**

KAPY, OBRUSY, NARZUTA,  
FIRANKI, DYWANY i MATER-  
JALY DEKORACYJNE.

SKŁAD  
FABRYCZNY **A. Ejdner**

PIOTRKOWSKA 34  
I-E PIĘTRO, FRONT

HURTI — DETALI

**Leśne uzdrowisko najwyższej klimatycznej wartości leczniczej w okolicach m. Łodzi** drzewostanem sosnowym. Miejscowość, położona wśród lasu sosnowego nad rzeką. Posiada niezwykle suchy i zdrowy klimat. Czystość powietrza, wyjątkowa suchość, znakomite usłonecznienie i t. d. czynią z Główna oazę zdrowia pod Łodzią. **Przy kupnie działki wpłaca się część gotówką, resztą należności na długoterminowe spłaty. Plany zatwierdzone i akty rejentalne wydaje się na żądanie.** Dogodna komunikacja i dobre warunki aprowizacyjne.

**GŁÓWNO**

sprzedaje na bardzo korzystnych warunkach działki pod budowę domów i willi w cenie od 50 gr. metr kwadratowy łącznie z pięknym 30-40 tetnim drzewostanem sosnowym. Posiada niezwykle suchy i zdrowy klimat. Czystość powietrza, wyjątkowa suchość, znakomite usłonecznienie i t. d. czynią z Główna oazę zdrowia pod Łodzią. **Przy kupnie działki wpłaca się część gotówką, resztą należności na długoterminowe spłaty. Plany zatwierdzone i akty rejentalne wydaje się na żądanie.** Dogodna komunikacja i dobre warunki aprowizacyjne.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Sprzedaży w Łodzi, ul. Zielona 33, m. 12, tel. 169-44 i Administracja Dóbr p. Markiewicz, tel. 12 w Głównie.

**I. RAID MOTOCYKLOWY DOOKOŁA POLSKI**

POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOCYKLOWEGO  
OD 17-24 MAJA 1931 22 ZAWODNIKÓW  
**2385 klm.**  
1 PEUGEOT PRZY STARCIU — 1 PEUGEOT NA MECIE  
**Motocykl**

**Peugeot**

250 ccm. dolnosterowany osiągnął 100-procentowym zwycięstwem  
**I. NAGRODĘ**  
we wszystkich klasach do 500 ccm. kategorii maszyn pojedynczych.

Rozsądny nabywca motocykla kieruje się przy kupnie swej maszyny nie tylko zewnętrznym jej wyglądem, lecz zwraca szczególną uwagę na niezawodność jej w codziennym użytku.

Powyzszem zwycięstwem przy najtrudniejszych warunkach i najostrzejszej konkurencji i kontroli motocykl Peugeot dowiódł, że jest niezawodnym i wobec tego tanim motocyklem.

Przedstawicielstwo na Województwo Łódzkie

**EDWARD KUMMER**  
Łódź, PUSTA 7. Tel. 213-63.  
Właśne Warsztaty Reperacyjne Pierwszorzędna Obsługa Klientów.

**Używane Książki Szkolne**

kupuje i płaci najwyższe ceny.

Księgarnia **L. KRYSZEK** Pomorska 15.

**ZATWIERDZONA PRZEZ WŁADZE PAŃSTWOWE SZKOŁA KOSMETYCZNA**

D-ra **MARJI LEWINSONOWEJ**  
Śródmiejska 27 (dawniej Cegielniana 6)  
Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzone są przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8



**CHERYS**  
MYDEKO DO ZĘBÓW  
PASTA-ELIKSIR  
NAJSKUTECZNIEJ  
KONSERWUJĄ ZĘBY



Na dogodnych warunkach

**WIELKI WYBÓR**

**Wózków** dziecięcych

**Łózek** metalowych

**Materaców** sprężynowych „PATENT”

**Wyżymaczek** amerykańskich  
Nabyć można

W **FABRYCZNYM**

**SKŁADZIE** „DOBROPOL”  
ŁÓDŹ

**Piotrkowska 73**  
w podwórzu,  
TEL. 199-61.

Do akt. Nr. 126/31

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Stefan Górski** zamieszkały w Łodzi przy ul. Piromowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Długosza 43 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do **Oskara Fiszera** i składających się z zespołu maszyn przedsiębiorczych (grempli wrzecionowych) oszacowanych na sumę zł. 5000 Łódź, d. 6.6.31 r.

Komornik: **Stefan Górski**

DR. **Ludwik Falk**

specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**NAWROT 7,**  
Tel. 198-09,  
od 10-12 i od 5-7



**Lustra Trema**

WYTW. LUSTER

**Alfred Teschner**

**JULIUSZA 20**  
**RÓG NAWROT**  
TEL. 220-61

Do akt. Nr. 1010, 1011 i 1012-31 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Adam Jaroszyński** zamieszkały w Łodzi przy ul. Piromowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Długosza 43 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do **Oskara Fiszera** i składających się z zespołu maszyn przedsiębiorczych (grempli wrzecionowych) oszacowanych na sumę zł. 5000 Łódź, d. 6.6.31 r.

Komornik: **Adam Jaroszyński**

DR. **Clechocinek**

med. **Zeligsonowa** choroby wewnętrzne i kobiece. Leczenie bezpłodności. ul. Nieszawska dom Krajewskiego vis-à-vis Łazienki Nr. 4. 809

**PRZY REUMATYZMIE**  
**ARTERYZMIE CUKRZYCY**  
**CHOROBY WĄTROBY**  
**ZŁOŻENIA NEREK**

NIEZASTĄPIONE SA naturalne wody, sól, comprimés i pastylki **Vichy-Etat** ZE ZNAKIEM **VICHY-ETAT** WYSTREŻEŻENIE BEZWARTOŚCIOWYCH WYPREPARATÓW SZTUCZNYCH

**Gimnazjum męskie**

Tow. Szerz. Ośw. wśród Żydów w Łodzi  
**Pomorska 46-48. Tel. 106-64**

Wpisy kandydatów przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 9-14. Egzamin wstępny w toku. Przy gimn. istnieje kl. A, B, C.

4603-2

DYREKCJA.

**Ważne dla pensjonatów**

Pragniecie uprzyjemnić letnikom pobyt na wywczasach, zakupujecie nowo wynalezioną grę sportowo-towarzystwą „Bill” (składany bilard stołowy dla dorosłych i dzieci). Szczegóły: **T. Lewkiewicz**, Cegielniana 20 tel. 102-77 „Raj Dziecięcy” Narut. 34 „Pocięcha Dziecięca” Zawadzka 6. Prospekty wysyłamy na żądanie.

Pragniecie uprzyjemnić letnikom pobyt na wywczasach, zakupujecie nowo wynalezioną grę sportowo-towarzystwą „Bill” (składany bilard stołowy dla dorosłych i dzieci). Szczegóły: **T. Lewkiewicz**, Cegielniana 20 tel. 102-77 „Raj Dziecięcy” Narut. 34 „Pocięcha Dziecięca” Zawadzka 6. Prospekty wysyłamy na żądanie.

362

B. ASYSTENT KLINIK UNIW. W BERLINIE  
DR. MED.

**STARKER**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**PIOTRKOWSKA 84**  
TELEFON 145-23  
przyjmuje od godz. 8-11 rano i od 4-8 wiecz., w niedziele od 9 1 pp.

Dr. med.

**W. Łagunowski**

**Piotrkowska 70** (róg Traugutta) tel. 181-83  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem: promieniami Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 8.50 do 10.50 rano, od 1-5 do 2.50 pp., od 6 do 8.50 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1-5j. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. 4422-15

**Mikołaj Bornstein**

jak dawniej, latem  
**w Krynicy**  
Gmach Szkoły  
naprzeciwko Starych Łazienek).

**Dr. A. S. TENENBAUM**

choroby wewnętrzne  
Przeprowadził się  
**na ul. Piotrkowską 109**  
front I piętro tel. 220-25.  
przyjmuje od 6-7.30 p. p.

Dr. med.

**ST. PRAPORT**

GINEKOLOG—UROLOG  
CHOROBY KOBIECE  
I DRÓG MOCZOWYCH  
**Gdańska 77a, tel. 208-98.**  
Przyjmuje od 8-8 w. i w lecznicy „SANITAS”, Cegielniana 99

Dr. med.

**J. PIK**

Żeromskiego 36, Tel. 175-50.  
przy Zielonym Rynku  
**Choroby nerwowe**  
Spec. nerwice.  
Przyjmuje od 5.30 do 7 w.

DR. MED.

**Michał Geller**

absolwent uniwersytetu wiedeńskiego osiedlił się na ul. Nawrot 2, m. 21 i leczy Homeopatią i przyrodolecznictwem. Przyjmuje od 10-1-5j w domu Nawrot 2 i od 4-7 w epitece homeopatycznej Główna 5.

**LODU**

od najmniejszej ilości otrzymać można na miejscu i również dostarcza do mieszkań prywatnych.  
**L. Oliwa, Żeromskiego 103,** tel. przyw. 216-10.

Do akt. Nr. E. 826 | 31

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego **Piotr Piłichowski**, zam. w Łodzi przy ul. Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 17 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w St. Rokicciu Nr. 13, gm. Brusa odbędzie się licytacja ruchomości, należących do **Andrzeja Felisiaka** i składających się z mebli oraz inwentarza żywego i martwego oszacowanych na sumę zł. 1091.— Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji

Nr. E. 160 | 1931

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego **Piotr Piłichowski**, zam. w Łodzi, przy ul. Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 19 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w N. Złotnie gm. Brusa odbędzie się licytacja ruchomości, należących do **Juljusza Rakowskiego** i składających się z inwentarza żywego i martwego oszacowanego na sumę zł. 1050.— Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji

Łódź, 2/6-31 r.  
Komornik **P. Piłichowski**

Tylko krótki czas  
**MUZEUM OSOBLIWOŚCI**

**Piotrkowska 56**  
Żywe Wybrki Natury Miss „Violetta” urodzona bez rąk i nóg wykonuje wszelkie prace fizyczne ustami. Człowiek urodzony bez rąk wykonuje najtrudniejsze zadania nogami. Upiór Düsseldorfu **Piotr Kürten**



**Okazyjnie** sprzedam nowoczesną

**LAMPĘ**

prawie nową do stołowego pokoju 11-go **Listopada 19, m. 4.**

**Z MATURĄ lub BEZ**

możesz uzyskać przyjęcie na uniwersytet zagraniczny. Informacji udzielają bezpłatnie absolwenci uniwersytetów zagranicznych.

Wiad. **M. SPICBERG**  
Pomorska 40

codz. prócz sobót 5-9 w. Podania, tłumaczenia załatwiamy i przyspieszenie przyjęcia. Prospekty na miejscu. 312-1

Dr. med.

**M. Rozental**

akuszer ginekolog  
**11 Listopada 19** (Konstantynowska) tel. 223-34  
przyjmuje od 4 do 7 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy „Pomoc”  
**Aleksandrowska 1.**

**LODOWNIA CENTRALNA**

**116 Piotrkowska 116**  
tel. 190-48

dostarcza lód prywatnie na każde telefoniczne żądanie.

Światło zgasło, motor stanął? dzwoń **telef. 170-17** „Pogotowie Elektryczne” dyżury przez całą dobę, w w niedziele i święta. **!! Naprawa natychmiastowa !!**

**Ważne dla osób posiadających krewnych w Rosji**

**Biuro przesyłek „POMOC”**  
Piotrkowska 82, II p. front  
tel. 111-49, przyjmuje 10-1 i 4 7. Przyjmuje się wszelkie przesyłki do Rosji. Informacje bezpłatnie. 2080

# CAFE „ATLANTIC”

Piotrkowska 48, tel. 162-11

zawiadamia Sz. Publiczność, że wydaje smaczne śniadania i kolacje oraz

pod kierown. wytrawnego fachowca jarskiej kuchni.

NA MIEJSCU  
FILJA

## CHŁODNI WŁOSKIEJ

Uprzejma i szybka obsługa. — Ceny przystępne.

Centrala: ul. Piotrkowska 74  
wł. Dall'asta et Soravia

Nie czyście eksperymentów ze zdrowiem!

Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić

„OLLA”

to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.

4161—16



Także antyseptycznie spreparowane.

## Wspólnika (czki)

poszukuję do wybudowania pensjonatu

mającego nadzwyczajne warunki rozwoju na zakupionym przezemnie terenie (kilka działek leśnych) w cudownym uzdrowisku klimatycznym Rafałowska (Miedzno p. Sieradz), gdzie słynny lekarz—naturalista Wojnowski buduje wielkie sanatorium przyrodolecnicze.

Zgłoszenia pisemne H. Jaworski, Warszawa, Nowy Zjazd 6, lub telef. 278-25 godz. 4.30—5.30 pp.

## Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Łódzka fabryka drutu i gwoździ—Polgwoźdz”, zgodnie z decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 5 czerwca 1931 roku, podaje do wiadomości, że w lokalu fabrycznym pomienionej firmy w Łodzi, przy ul. Anny 9, jest do wydzierżawienia komplet maszyn do wyrobu gwoździ i drutu. Reflektanci winni się zgłosić osobiście do dnia 11 czerwca 1931 roku do kancelarii syndyka tymczasowego—adwokata Leona Rubina, Łódź, Al. Kościuszki 9, celem porozumienia się i złożenia ofert.

Syndyk tymczasowy

Adwokat LEON RUBIN,

5343 Łódź, Al. Kościuszki 9, tel. 113-81

## Ogłoszenie.

Nadzorcy sądowi firmy „Józef Dawidowicz” (Łódź, Zielona 10a) podają do wiadomości, iż w celu ustalenia listy wierzycieli firmy nadzorowanej na zasadzie art. 40 Rozp. Prez. Rzplitej z dn. 23.XII 1927 r. wyznaczony został termin sprawdzenia wiarygodności na dzień 17 czerwca 1931 r. o godz. 1 pp. w Sądzie Okręgowym w Łodzi (Plac Dąbrowskiego Nr. 5), pokój Nr. 15.

Lista sprawdzonych wierzycieli zgodnie z art. 41 powołanego rozporządzenia dołączona zostanie w dn. 30 czerwca 1931 r. do akt w przedmiocie nadzoru firmy, znajdujących się w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, przyczem osoby zainteresowane mogą zażądać postanowienie nadzorców w terminie siedmiodniowym do Sędziego Komisarza, który sporz. ostatecznie rozstrzyga.

Nadzorcy sądowi:

Adwokat STEFAN ŁASKI

(Łódź, Narutowicza 36)

Kupiec JAN LANDAU

(Łódź, Pl. Dąbrowskiego 1)

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI  
LECZNICZEJ I TOALETOWEJ

## Z. SZWALBE

Abs. lek. wydz. Odesk. uniw.  
został przeniesiony na

Moniuszki 1, front 2 piętro tel. 127-99

Godziny przyjęć: od 10—2 i od 4—8 wiecz.

Usuwanie wszelkich defektów cery i szpecących włosów, wypróbowana, najdoskonalszą metodą.

## Najlepsze lody po 50 gr.

poleca cukiernia Z. GOMOLIŃSKI

PRZEJAZD 1, TEL. 188-72 i 206-87

PREMIJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.

Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

## GIMNAZJUM ŻEŃSKIE JÓZEFA ABA W ŁODZI

Zielona 10, tel. 122-12.

Zgłoszenia kandydatek przyjmuje Sekretariat gimnazjum codziennie od g. 10 do 13.

Dyrektor J. AB.

## Tylko z pierwszej ręki zakupujcie opał!!!

Węgiel bezpośrednio z Warsz. T-wa Kopalń „Kazimierz” i „Juljusz”  
Koks „ „Gottthard” i „Wolfgang” dla centr. ogrzewań  
Koks „ „ dla Młynów i celów kowalskich  
Koks „ „ z koksowni Karwińskich dla celów odlewniczych

polecają ze składów

Abramowicz i Wodzisławski Łódź, Killińskiego 65  
boeznica kolejowa tel. 147-60.

ZOSTAŁA OTWARTA

## LECZNICA CHOROBY OCZU

ze stałymi lekami

### Dr Donchina

ul. Piotrkowska 90,  
tel. 221-72. 9546

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjęć od 9 1 i od 4—7/8

Gościnne Występy  
Warszawskiego Teatru

## „WESOLY RAJ”

W gmachu Teatru „Dobry Wieczór”  
przy ul. Kopernika Nr. 16.

Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16.  
Tel. 184-66.

Dziś i dni następnych!

## 1001 Olimpiada!

Wielka parada humoru i tańca w 2 częściach i 18 obrazach

Udział przyjmują wybitne siły scen Warszawskich.

Kierownik Artystyczny: E. Czermanski

Wspaniała wystawa. Przepych dekoracji.

Orkiestra pod kierunkiem Z. Pilarskiego

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 6 i 8 wiecz., w soboty, niedziele i święta o g. 6, 8 i 10

## Wspólnik

z kapitałem ok. 50.000 złotych i współpracą do powiększenia istniejącego b. dobrze prosperującego interesu poszukiwany. Pożądany kupiec możliwie z technicznym wykształceniem. Oferty sub. „A. C. 31” do adm. pisma.

## Jarskie obiady

Uprzejma i szybka obsługa. — Ceny przystępne.

Centrala: ul. Piotrkowska 74  
wł. Dall'asta et Soravia

## Znany pierwszorzędny pensjonat „ELBINGER”

(czynny przez cały rok) zawiadamia, iż po gruntownym odświeżeniu odnajmują również niewielką ilość pozostałych pokoi z oddzielnym wejściem; obiady po cenach przystępnych. UWAGA: Dzieci są pod specjalną opieką. Na nadchodzący sezon zaprowadzone zostają światła elektryczne i telefon. Informacje: W Łodzi Cederbaum, Wschodnia 65 telefon 110-24 i Epszajn Kamienna 1. 52-2



Łódź! Krzeselka drewniane firmy „OMEGA”

z wieloletnią gwarancją. Żądać we wszystkich szkodnych mebli

Fabryka Łódź, NAWROT 94 tel. 130-45

Hart — Detal

Do akt. Nr. E. 844 | 31

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 czerwca 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Magistrackiej 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należącej do Firmy „Kopel Gutman i Perlberg” składających się z maszyny do pisania oszacowanej na sumę zł. 700.—

Łódź, 3.6. 31 r.

Komornik L. Wąsowski

Nr. E. 321 | 1931

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego go II rew. egzekucyjnego pow. łódzkiego Piotr Pilichowski, zam. w m. Łodzi, przy ul. Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 24 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Radogoszczu Skorupki Nr. 1 odbędzie się licytacja ruchomości, należącej do Hugona Strobacha i składających się z maszyny do lakierowania samochod. z motorem oszacowanych na sumę zł. 1300.— Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

Łódź, 2/6-31 r.

Komornik P. Pilichowski

## „GŁOS PORANNY”

otrzymać można codziennie rano na wszystkich letniskach w okolicy

Inowłódza i Teofilowa w sklepach p. Lewenberga

## Kino-Teatr SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40, tel. 141-22.

Dziś i dni następnych! Poraz ostatni na ekranie w Łodzi. Epokowy film polski—pt.

## Z dnia na dzień

Dramat trzech serc na tle wojny polsko-rosyjskiej. W rolach główn. Irena Gawęcka, Marja Gorczyńska, Adam Brodzka i inni.

Następny program: „SZAMPAN” w roli gł. VIVIAN GIBSON.

Początki seansów o godz. 4-ej we wszystkie dni. Ceny miejsc: na 1-szy seans I m. 40 gr., II i III — 30 gr. a od godz. 6-ej ceny miejsc: I m. 80 gr., II m. 60 gr. i III m. 40 gr. — Orkiestra pod kier. p. Rafała Kantora.

Sala dobrze chłodzona

## MACA MASZYNOWA

codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne.

SUCHARKI na wzór KARLSBADSKICH

oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca znana CUKIERNIA N. WEINBERGA

Piotrkowska 38, tel. 143-82.

Wydaje śniadania i kolacje mleczne oraz OBIADY jarskie

## PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12 ) przyjmuje 2—3 ) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

## „SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. J. Baum

Dr. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opieka nad dzieckiem Dr. J. Polakow

Oddział chirurgiczny Dr. med. M. Kantor, godz. przyjęć 1—2 pp.

Oddział oczny Dr. med. J. Krausz, godz. przyjęć 11—12 w p.

Dr. med.

## HELLER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

UL. NAWROT 2 TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5 pp. dla nieśmiałych

CENY LEONIC.

Dr. med.

## Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, sznęk, dąsłek, podniebienia, języka i t. d.

regulacja zębów

Renigen elektroterapija

Ordynuje 3—7 7627

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Gabinety

Kosmetyki lekarskiej

D-ramed. Marj! LEWINSONOWEJ

ul. Śródmiejska 27 tel. 143-88 (dawniej Cegielińska 6)

Godz. przyj. dla pań i panów od 10—8

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry i włosów.

2. Beauty

3. Kuracji odmładzających.

4. Masaż (ogólny i miejscowy).

5. Epilacja (elektrocoagulacja elektrolyza).

6. Elektroterapija (diatermia, d'Arsonvalizacja, galwanofaradyzacja).

7. Helioterapija (Boentgen, kwarc, solux, kąpiele świetlne).

8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.), Leczenie odmrożeń.

pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWINSONA

ordynującego codz. od godz. 1—4

Dr. med.

## Z. DATYNER

UROLOG

wznowił przyjęcia

Piramowicza 2 tel. 148-95

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

Godz. przyjęć od 9—10 i 6—8 w.

# OGŁOSZENIA DROBNE

## Nauka i wychowanie

**NAUCZYCIELKA**  
z wyższym wykształceniem udziela dorosłym lekcji języka polskiego metodą skróconą. Szybkie postępy zapewnione. Dny przystępne. Oferty pod „Rutynowa” —0

**PRAWNICY**  
specjaliści przygotowują do egzaminów. Zgłaszać się Zagajnikowa 42 m. 1. od 5 do 7.

**BERLITZA**  
met. 7. rok szkolny. Kursy wykładowe języków obcych. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają rodowici Anglicy, Francuzi, Niemcy, Włosi. Zapisy codziennie od 12 do 1.30 i od 6 do 8. Piotrkowska 86 m. 9 front (w nowym lokalu). 1302—4

## Język wykładowy polski. Program żydowskich szkół średnich.

7-10 klasowa  
**SZKOŁA**  
Naczelniczka - Rachumow  
20 POMORSKA 20  
tel. 183-40

Na nowy rok szkolny przyjmuje się zapisy  
**chłopców i dziewcząt**  
do wszystkich klas: A, B, C, I, II, III, IV  
A<sup>o</sup> dla rozwiniętych dzieci od 5 1/2 lat  
Zakład Freblowski dla dzieci od 3 1/2 lat  
Dla niezamożnych oraz fizycznie słabych dzieci —  
**Szkoła popołudniowa ulgowa (50% ulgi)**

**WYKWALIFIKOWANA**  
wychowawczyni (izraelitka) z 10-letnim świadectwem poszukuje posady do jednego lub dwojga dzieci. Wiadomość: tel. 110-45.

**BUCHALTERJI**  
wyucza gruntownie za 30 zł. Nauka pisania na maszynie 10 zł. Biuro „Kodekspol”, Cegielniana nr. 25. 1395-1

**POSZUKUJĘ**  
Inteligentnej panny z ośmioklasowym wykształceniem do dwojga dzieci, lat 13 i 7. Ul. Zagajnikowa 23, telefon. 225-91, Klajman. 1386-2

## Różne

**BROSKA**  
w dużym ametysem w złotej oprawie z perełkami zaginęła na ul. Piotrkowskiej między Zamenhoffa i Narutowicza 44. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wysokim wynagrodzeniem na ul. Narutowicza 44 m. 15. 1389-2

**SPÓLNICZKA**  
wykwalfikowana gorsciarka, celem założenia pracowni gorsców poszukiwana. Posiadam sklep w centrum miasta. Zgłoszenia sub „Zdolna” do adm. „Głosu”. 1404-1

**CZAPECZKI**  
szydełkowe przyjmuje do roboty, Al. Kościuszki 9, II wejście, II piętro. 1407-1

**GRAND-PENSJONAT**  
w Podgębju pod Tuszyńnem pod kier. H. Bajgelmana poleca się łaskawym względem swoich licznych zwolenników. 254-15

**POLSKI CZERWONY KRZYŻ**  
Okręg Łódzki poleca wykwalifikowane pielęgniarki na posady stałe, oraz na dyżury prywatne. Biuro, ul. Piotrkowska 96, telefon 102-04. 5250—4

**PENSJONAT**  
R. BRYSZOWEJ  
Wiśniowa Góra, willa Krenicera. Wiadomość na miejscu lub telef. 156-47. 1401-3

## STUDENT

wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnień metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Al. Maja 5, m. 8, front, III piętro. 1410-1

## BUCHALTERJI

włoskiej i amerykańskiej oraz pisania na maszynie gruntownie uczam za 25 zł. Skrócony kurs w ciągu 1 miesiąca zł. 15.— Pisania na maszynach za 3 tygodnie 6 zł. Udzielam również korespondencji i arytmetyki handlowej. Kilińskiego 50 popr. of. I piętro. 875—2

## DYPLOMOWANA

nauczycielka gimnastyki rytmicznej i plastyki obejmie posadę w szkole średniej i lekcje w przedszkolach. Oferty sub. „Przyszły rok szkolny”. 388-1

## PLACE

do nabycia położone między ulicami zabrukowanymi: Łagiewnicką, Marysińską, Przemyslową i innymi, graniczące z Rzeźnią Bałucką i kolonją skarbowców. 10 minut od tramwaju nr. 1 i 6 oraz Bałuckiego Rynku, na bardzo dogodnych warunkach.

Interesantów przyjmuje ad ministrator Sz. Zylberberg, Łódź, Zgierska 38, tel. 140-19. godz. 14—16 i 20—22. 388-1

## LIMUZyna CHRYSLER

stan doskonały, okazujecie tanio sprzedam. Zachodnia 55, portjer Baumgart wskaże. 5309-6

## MASZYNE SINGERA

bębnową sprzedam tanio. Ogrodowa 28, sień 6, mieszk. 16. 1394-1

## Zabezpieczenie hipoteczne 50.000.00

Posadę kasjera, inkasenta przyjmie buchalter w Łodzi lub na prowincji, wymagania skromne. Łaskawe oferty do adm. sub. „Zabezpieczenie” 402

## Polecamy

nasze lećnie suknie etam. i jedw. od zł. 28 do 93, palta dam. zł. 65 do 130, garnit. męskie 60 d. 180, koszule sport., krawaty, kołnierzyki, bieliznę damską, męską i dziecięcą po bardzo przystępnych cenach

**Buty PePeGe**  
przybory kąpielowe alpagówki  
**J. ROZNER**  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 98

## Posady

### SP. Z OGR. ODP.

poszukuje 5 pań od 25 lat wwyż, celem wyszkolenia ich w doborowej pracy zewnętrznej. Dochód miesięczny 500 złotych i więcej. Dla uzdolnionych posada stała i możliwość awansu. Zgłaszać się osobście z dokumentami w poniedziałek od 10 — 12 i 3 — 5. Cegielniana 8, I p., biuro. 1396-1

## MOTORY

elektrycz. nowe i używane. **NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO**

**Warsztaty REPERACYJNE.**  
Budowa kolektorów i rozruszników.

**INSTALACJE**  
elektryczne wszelk. rodzaju.

**REKLAMY NEONOWE**

Int. J. REICHER i S-ka  
Południowa 28, tel. 210-00

## CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Po ukończeniu — egzamin. Żądacie prospektów. 899—12

## INTELIgentna PANIENKA

z dobrego domu poszukuje posady do 1 lub 2 dzieci. Oferty pod „Wymagania skromne”. 1406-1

## Lokale

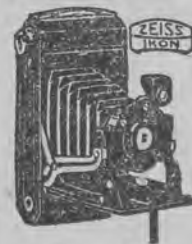
1 — 2 — 3-POKOJOWE  
mieszkania we wszystkich dzielnicach miasta, w starych domach, oraz za komorne miesięczne poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, front, parter, tel. 141-01. 1160

## LOKALE

biurowe, handlowe, fabryczne, sklepy przy ul. Piotrkowskiej i dalszych punktach miasta, oraz sklepy zamiejskie poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, fr., parter, telef. 141-01. 1161—1

## 2 POKOJE

z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza. Pomorska 80. 1393-1



Nawet dziecko potrafi fotografować!  
Najbardziej uproszczone modele  
**APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH**  
od zł. 33.— do nabycia w firmie  
**J. MORGENSTERN**  
PIOTRKOWSKA 40, tel. 120 63

## Z KLATKI SCHODOWEJ

pokoje przy Al. Kościuszki, Gdańskiej, Piotrkowskiej, 6-go Sierpnia, Nawrot, Moniuszki, Andrzeja, Wólczańskiej, Kilińskiego, Abramowskiego poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, front, parter, telef. 141-01. 1162

## WILLE W OGRODZIE

w pobliżu parku Helerowa, Staszycy, Poniatowskiego, w Radogoszczu, Rudzie Pabj., Żakowicach, Podgębju, Głównie, na Wiśniowej Górze. Rogowie itd. Place, parcele domy poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27. tel. 14101. 1163

## W WILLI W OGRODZIE

5 — 6 pokojowe mieszkanie, 4 pokoje wszelkie wygody przy ul. Piotrkowskiej, fr. I piętro. 6 — 7 pokojowe komfortowe przy ul. Piotrkowskiej, Przejazd, Narutowicza oraz różne inne mieszkania poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki nr. 27, tel. 141-01 — 132-01.

## 3 POKOJOWE

mieszkanie, wszelkie wygody, zremontowane, w centrum miasta, okazujecie tanio do oddania. Zgłosz.: Biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27. front parter, tel. 141-01. 1329—1

## POKÓJ

duży, ładnie umeblowany, wszelkie wygody, zaraz do wynajęcia. Piotrkowska nr. 121, m. 45. 1398-1

## 3 POKOJE

z kuchnią i wszelkimi wygodami (służbowy, łazienka, wygodka i t. d.) na I-em piętrze do wynajęcia w domu, przy ul. Piotrkowskiej 189. Wiadomość u gospodarza. 378-2

## OBSZERNY

pokój słoneczny, fr., I piętro, dla małżeństwa lub na biuro odnajmę. Kilińskiego 47, m. 10. 1397-1

## MIESZKANIE

Poszukiwane 4 pokoje, względnie 3 duże z wszelkimi wygodami w pierwszorzędnym domu. Oferty sub. „Bezeti” proszę składać w administracji pisma. 1411-1

## OD ZARAZ

do wynajęcia duży pokój z frontu, oddzielne wejście z klatki schodowej, z używalnością telefonu i wszelkich wygod, nadający się na biuro ewtl. na mieszkanie. Al. Kościuszki 17, m. 2. Tel. 219-36. 1362-2

## 2 LOKALE

frontowe wraz z 2 pokojami odstąpię. Piotrkowska 188, sklep 1364—3

## 2 LUB TRZY POKOJE

z kuchnią, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie, pierwsze, drugie piętro bez podstepnego, ewentualnie komorne ustawowe do wynajęcia. Zgłoszenia: Biuro „Geguz”, Piotrkowska 81, tel. 105-39. 5350-1

## LETNISKO

Okręglak, koło Zgierza, położone w lesie, 2 słoneczne mieszkania po 2 pokoje z kuchnią z tarasem, oszkloną werandą i wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Tel. Nr. 223-36 — 209-71. 1415-1

## DO WYNAJĘCIA

za 55 złotych miesięcznie 2 pokoje z kuchnią i wygodką w Radogoszczu za szpitalem. Wiadomość ul. Zawiszy 17, m. 3.

## JEDWABIE

na płaszcze, suknie, i bieliznę

## WELNY

na płaszcze i suknie

## KAMGARNY

na ubrania i palta męskie

poleca w wielkim wyborze po cenach ściśle fabrycznych nowootworzony skład przy

ul. Zielonej 7, tel. 174-62

p. i. A. D. Grinbaum i I. Lotenberg



**Deszczówki**  
impregnowane

**Palta gabardinowe**  
w różnych kolorach

**Ubrania kamgarnowe**  
w różnych kolorach i deseniach

**Wielki wybór materiałów ubraniowych  
oraz paltowych na sezon letni**  
po bardzo niskich cenach.

**KONSUM**  
PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.  
ROKICINSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

**Pensjonat G. Lichtensztajnowej**  
w Teodorach Willa B-ci KARO  
JUŻ OTWARTY  
Wiadomość: na miejscu — dojazd koleją lub autobusem do Łasku  
w Łodzi Aleja 1-go Maja 11, m. 14 tel. 173-13, codziennie między  
5 — 7 po poł.



**Bielizna  
DAMSKA**

**Koszule  
dzienne białe**  
z merezką lub haf-  
tem

**Koszule  
dzienne kolorowe**  
z haftem toledo

**Koszule nocne**  
z batystu kolorowego

**Koszule nocne**  
z batystu kolorowego

**Kombinacje białe i kolorowe**  
w wielkim wyborze i t. p.  
po bardzo niskich cenach

**KONSUM**  
PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.  
ROKICINSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16



**Sala**

na I-em piętrze wielkości 32x19x3,9 mtr. w centrum miasta, z centralnym ogrzewaniem, oświetleniem elektrycznym i gazowym, wodociągiem i kanalizacją, nadająca się na pracownię, skład, klub sportowy i t. p. do odnajęcia natychmiast (ewentualne korzystanie z boczni kolejowej). Oferty pod „Sala” do administr. niniejszego pisma.

**Baczność, Łodzianki!**

Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 r., chcąc dać możliwość szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak intratnego fachu, jakim jest krawiectwo i bielizniarstwo, naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół paryskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczanie gwarantuje. Uwaga: Nauczam również bielizniarstwa systemem szkół wiedeńskich. Dla niezamożnych ulga. F. GRYNBLAT Żeromskiego 9 pr. of. I. p. m. 35.



**Posiadacze  
rowerów.**

Czas odświeżyć wasze stalowe ramki, lub zmienić na nowe. PP. mechanikom i odsprzedawcom polecam własne fabrykaty: ramy, widły, kierowniki, obręcze i różne części po cenach fabrycznych hurtowo i detaliźnie. Reparacja, niklowanie, emalje. Ceny niższe. **Fabryka rowerów, LEOPOLD TALER** Engla 8 (przy Aleksandrowskiej 75) tel. 150-42.

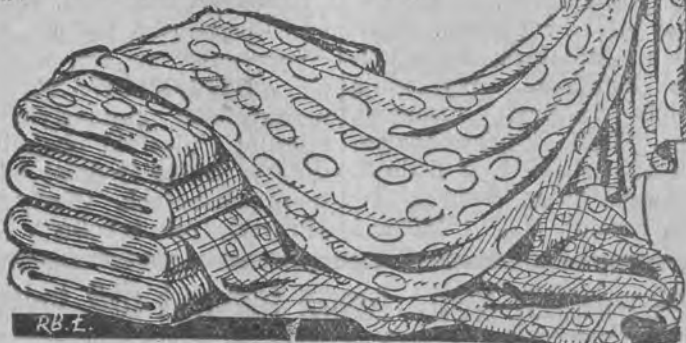
**DOGODNE WARUNKI!**  
Po powrocie z Paryża z najnowszymi modelami przyjmuję waszą damską garderobę oraz roboty futrane w najwykwintniejszym wykonaniu z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych  
**M. ROZENBERG**  
Cegielniana 4 (dawn. nr. 36) Telefon 163-97.  
Lewa oficyna, II piętro.

**NA LATO!!!**  
**REFORMY**, figi, kombinacje, halki dla dorosłych i dzieci! Po cenach bardzo niskich z najlepszych materiałów poleca Wytwórnia Piotrkowska 71 w podwórzu na prawo. Reparacja wszelkich wyr. tryk. i dzianych.  
czysto-wełniane kostjumy kap słowe damskie, ... i dzieci.

**Dr. med.**  
**N. ROZEN**  
**STOMATOLOG**  
choroby zębów, szczerk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.  
Regulacja zębów.  
**Roentgenodjagnostyka.**  
Andrzeja 7. Tel. 216-57.  
Godz. przyj. od 3—7.



**Materiały -  
DAMSKIE**  
**Voile bawełniane**  
w najnowszych deseniach  
**Batysty kolorowe i drukowane**  
w wielkim wyborze  
**Mousseline de laine**  
w najmodniejszych wzorach  
**Toile de soie**  
we wszystkich kolorach i t. p.



po bardzo niskich cenach

**KONSUM**  
PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.  
ROKICINSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

**Ważne dla Pp. Oficerów i Podoficerów Rezerwy!**  
Krawiec wojskowy **J. GRINER** (czysty od r. 1902)  
11-go LISTOPADA (Konstantynowska) 68, parter  
wykonuje wszelkie roboty wojskowe najszybciej i najakuratniej po cenach i warunkach nader przystępnych



**Obrusy i  
KAPY**

**Obrusy białe  
i kolorowe**  
w wielkim wyborze

**Obrusy jedwabne**  
gobelinowe

**Obrusy jedwabne**  
rypsowe, najnowsze wzory

**Kapy gobelinowe**  
przetykane jedwabiem

**Kapy pluszowe**  
i t. p. po bardzo niskich cenach

**KONSUM**  
PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.  
ROKICINSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—  
Rękopisów redakcja nie zwraca.

**ogłoszenia** za wyraz milimetrów 1-szypaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł. w tablicie 50 gr. nadruk po tablicie 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 15 gr., drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Pozostawianie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.00 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 15 zł. Ogłoszenia zamiatkowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm reklamowych o 100 proc. Za ogłoszenia tabliczowe kłb fantaz. dodatki. 500/



**M. Raney.**

# CZŁOWIEK, KTÓRY WAŻY DUSZĘ

## Sensacyjna powieść Andrzeja Maurois

Niezmiernie delikatny i zarazem ciekawy problem poruszył Andrzej Maurois w swej ostatniej książce. Z dawien dawna już myśl ludzką zaprzęta problemem, który się staje z duszą po śmierci człowieka. Czy rozplywa się gdzieś we wszechświecie, czy też ginie bezpowrotnie razem z powłoką cielesną? Filozofowie o tendencji idealistycznej zapewniali nas co prawda, że dusza jest nieśmiertelna. Ale ich twierdzenia, opierające się na dość mglistych przesłankach metafizycznych, nie mogły zadowolić umysłu, nie wierzącego w różne absoluty, a uznającego jedynie rzeczy konkretne i podpadające pod nasze zmysły. I pod tym względem Maurois może być bezsprzecznie uważany za prekursora naukowego ujęcia problemu duszy.

Rzecz, oczywista, że jego opowiadanie „Człowiek, który waży duszę“ (Le peseur d'ames) należy całkowicie do dziedziny fantazji i przypomina często Hoffmanna i Edgara Poe. Jednakże widzieliśmy, że najbardziej fantastyczne pomysły Juliusza Verne'a zostały przez technikę zrealizowane w dość szybkim tempie, bo już po ćwierćwieczu. Nie jest więc wykluczone, że za kilkanaście lat będziemy mogli, tak jak bohater Andrzeja Maurois, ważyć i umieszczać pod szklanym kloszem dusze ludzkie.

Cóż za ezarująca perspektywa! Czy nie uśmiecha się wam myśl, że po śmierci ukochanej będziecie mogli stale mieć przy

sobie jej duszę? I cóż powiedzą ci odwieczni przeciwnicy kobiety, którzy powtarzają za Kartezjuszem, że niewiasty duszy nie posiadają?... Wszak będziemy mogli im pokazać odrobinę mglistej i szarej materji, jasno błyszczącej w promieniach ultra - fioletowych i oświadczyć z dumą: oto dusza kobiety! Narzeczcie feminizm uzyska podstawę czysto naukową. Rzućmy śmiało wzrokiem w dalszą przyszłość. Znikną pękate albumy, w których gromadzimy fotografie naszych przodków, znikną sztywne i chłodne portrety w złocistych ramach. Zamiast nich będziemy mieli zachowane w kryształowych urnach dusze naszych przodków. A to znów stworzy nowe pojęcia, nowe obyczaje i nowe zbrodnie. Czyż przyszły Romeo zawaha się, by ukraść duszę Julji z mauzoleum Kapuletów? Czyż nie stworzymy nowoczesnego Panteonu, gdzie będziemy przechowywać dusze wielkich ludzi? I czyż nie powstanie wkońcu nowa zupełnie nauka o duszy?

Oto garść refleksji, dość oddalonych od tematu. Podkreślimy jeszcze, że sam problem został po raz pierwszy poruszony przez Ajschylosa w tragedji: „Ważenie dusz“. Sztuka ta zaginęła jednak i nie o niej nie wiemy. Ciekawem jest, jak grecki fragik ujął ten temat. — Niestety, ciekawości naszej nigdy nie zaspokoimy, podobnie jak nigdy już się nie dowiemy, jaką pieśń śpiewały syreny Odyssenszowi, lub jakich perfum

używała Kleopatra. Dyskretną bywa czasami tylko historia...

Po Ajschylosie nikt nie ważył się sięgnąć do tego tematu. — Sam Maurois długo się namyślał, nim doszedł do swej nowelki. Pomysłu dostarczyła mu wzmianka, przeczytana w gazecie w pierwszym roku wielkiej wojny o pewnym żołnierzu, który postradał zmysły i który twierdził w ataku szału, iż zważył duszę ludzką. Według niego ważyła 17 gramów. Wiadomość ta zaciękała niezmiernie pisarza i w podświadomości jego zaczął powoli układać się długi scenariusz, wijący się dokoła tej myśli przewodniej. — Trwało to kilkanaście lat, zanim doprowadziło do obecnego opowiadania. Zaznaczmy przy okazji, że niezmiernie ciekawem dla psychologii twórczości jest długie trawienie podświadomego tematu. Czas jest zasadniczym i niezbednym współpracownikiem pisarza. W naszej epoce, która domaga się szybkości, ciągłego zwiększenia tempa, przyspieszenia rytmu, jedynie twórczość artystyczna jest oazą powolności, wolnego przeżywania myśli i nastrojów. Pisarz może mieć najszybsze auto, używać tylko aeroplanów i expressów, a pisać wprost na Remingtonie, ale tworzyć musi powoli. Kreaacja artystyczna jest pracą „a ralenti“. Gustaw Flaubert, przezwany dla kryształowej czystości swego stylu Beethovenem prozy francuskiej zwykł był pracować zażarcie trzy dni, by napisać jedną stronę; zaś piękny opis lasu Fontainebleau („Szkoła serca“) przerażał 64 razy! Prawda, że Balzac i Zola pisali dość szybko, ale poznać to doskonale po ich fatalnym stylu. A już Anatol France, wspaniały wirtuoz formy, długo się biedził nad każdym zdaniem i przerabiał niektóre ze swych utworów po siedem razy. Wszyscy pisarze przez dłuższy czas nosili w duszy najrozmaitsze pomysły i projekty, zanim je zrealizowali. Marimce napisał historję Carmeny po upływie dziesięciu lat od dnia, w którym mu ją poraz pierwszy opowiedziano. A Goethe pisał „Fausta“ przez całe życie i nie zdążył go skończyć.

Po wielu więc latach nakreślił nam Maurois historję człowieka, któremu udało się zważyć duszę ludzką. Historję swą rzucił na tło szpitala londyńskiego, osnutego nieprzenikno-

nemi mgłami Tamizy. Bohater opowieści, doktor James, zauważył, że w pewien czas po zgonie, waga zwierząt i ludzi zmniejsza się nagle o siedemnaście setnych miligrama. Zjawisko to występuje tak systematycznie, że pozwala wywnioskować, iż tyle właśnie waży dusza ludzka, która po śmierci opuszcza ciało. Później James umieszcza ciało umarłego pod szklanym kloszem i podda je je prześwietleniu promienia mi ultra - fioletowymi. I oto dusza staje się widoczną. W pewnej chwili po śmierci, z ciała wydziela się bledkioszara materja, która grupuje się w górnej części klosza i jednocześnie waga ciała nagle się zmniejsza. James umieszcza tę materję w kryształowych bankach, by zrobić eksperyment połączenia pośmiertnego dusz. Miesza mianowicie zawartość dwóch baniek i całość znów prześwietla promieniami. Rezultat jest zdumiewający: gdy ludzie są sobie obojętni, stopione ich dusze wydają nikle światelko, lecz gdy się kochają dusze zaczynają płonąć niezwykłym blaskiem. Doktor James chce wykorzystać swe odkrycie przede wszystkim dla siebie: gdy umiera jego ubóstwa na żona, zabija się, prosząc przyjaciela o połączenie pozgonne ich dusz. Ale przyjaciel zawodzi i tajemnicą odkrycia schodzi z Jamesem do grobu.

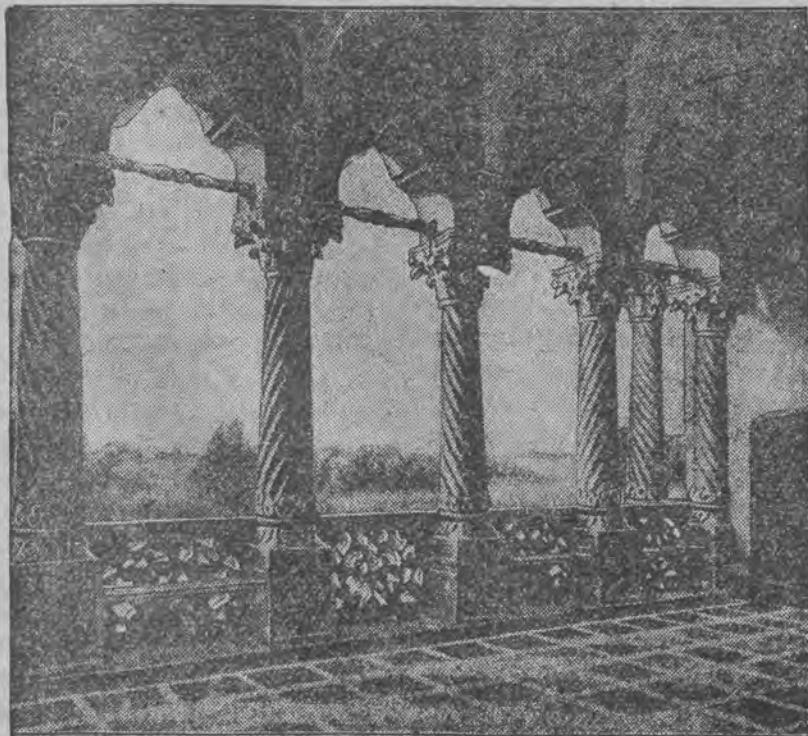
Oto w kilku słowach treść tego opowiadania, które nietyl-

ko nas ciekawi, ale i pobudza do myślenia nad samym tematem i głęboko wzrusza.

Bezwzględnie uznajemy wartość ostatniego utworu świetnego pisarza francuskiego. Jednakże już od pewnego czasu mamy wrażenie, że Maurois obniża swój lot. Po świetnym autorze „Klimatów“ spodziewaliśmy się czegoś więcej.

Właśnie dlatego, że zawdzięczamy mu tyle przyjemnych chwil i że szczerze wierzymy w jego talent, smutno nam patrzeć na ostatnie dość wątpliwe poczynania ulubionego autora. Po niezwyklej biografji Disraeliego, Maurois wydał tylko powiastkę o człowieku, który waży dusze, następnie niezmiernie nikłą i powierzchowną książkę o Turgienjewie, a obecnie ogłasza nową książkę o marszałku Lyautev. Jest to przykre, gdy się widzi, że świetny pisarz korzysta z paryskiej wystawy kolonialnej i holdów, oddawanych przy tej okazji przez imperjalistów Lyautevowi, jako wielkiemu zdobywcy i organizatorowi kolonialnemu by napisać książkę okolicznościową, mogącą liczyć na dużą sprzedaż i reklamę w sferach szowinistycznych i skrajnie prawicowych.

Jednakże nie tracimy nadziei. Maurois pracuje również nad nową powieścią psychologiczną, osnutą na tle życia jednej kobiety. Życzymy autorowi, by ta powieść przypomniła nam atmosferę „Klimatów“.



Taras pałacu rumuńskiego w Mogosoj.

### Arystokratyczne małżeństwo



Książę Max Karol Hohenlohe ożenił się w Londynie z panną Luźą Pasquero, należąca do starego włoskiego rodu.

FELIKS SALTEN

# Prohibicja seksualna

Ostatnio ukazała się książka Feliksa Saltena pod tytułem: „Pięć minut Ameryki”, będąca sprawozdaniem z pięciomiesięcznej podróży autora po Ameryce. Salten wiele widział i obserwował z życzliwością. Obok wspaniałej sprawności pracy i szczerzej radości życia, które spotykają się u autora z pełnym zrozumieniem, musiał natrafić u niego, podobnie jak u Dahmela, na poważną krytykę wybryki fałszu i nienaturalności. Poniższy urywek daje tego interesujący przykład. (Redakcja).

Purytańskie prawo ochrania kobiety. Przedewszystkiem i prawie wyłącznie kobiety. Ochrania je we wszelkich okolicznościach, nawet jeśli to są rozpustne, niemoralne, podstępne kobiety.

Prawodawstwo purytańskie nie zna bowiem rozpustnych, niemoralnych, podstępnych, lub pozabawionych serca kobiet, lecz tylko czyste, szlachetne, cnotliwe, które padają ofiarą pożądańa meskiego i donżuanerii. Sędzia, publicysta, czy gubernator, może mieć nie wiem jakie doświadczenie prywatne, które pozwala mu na słuszną ocenę zjawisk życia, to jednak żaden sędzia, ani gubernator, nie może sobie pozwolić na ferowanie wyroków inaczej, niż mu to nakazuje litera prawa. I żaden mężczyzna publicysta nie może się odważyć na podniesienie swego głosu w obronie niewinnego mężczyzny i przeciwko pełnej winy kobiecie. Każdy z nich skończyłby się raz na zawsze. Miarodajny jest jedynie stan faktyczny. Cóż pomogą okoliczności łagodzące, lub historia i przebieg wypadków, które wszystko, ale to wszystko mogłyby przedstawić w zupełnie odmiennym świetle! To nie ma żadnego znaczenia! Dla ustalenia sądowego stanu faktycznego wystarcza zeznanie kobiety.

Z pośród tysiąca procesów rozwodowych zaledwie może w jednym zostaje orzeczona wina po stronie kobiety. Wówczas przewinienie kobiety musi być szczególnie jaskrawe i nie ule-

gające żadnej wątpliwości. Inaczej mężczyzna stale bierze na siebie całą winę. Nawet gdyby był jaknajbardziej oszukany, jaknajzłośliwiej opuszczony, jaknajbezwzględniej wyzyskany. Jest, że tak powiem, kwestją honoru mężczyzny wzięcie całej winy na siebie.

Przytaczam tylko kilka wypadków z pośród tych, które doszły do mojej wiadomości w czasie podróży po Stanach Zjednoczonych.

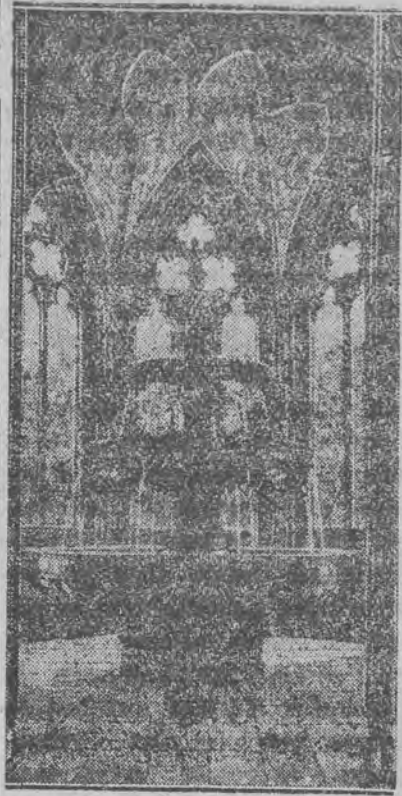
Pewien pan napotkał na ulicy Nowego Jorku pewną lotrycę i spędził z nią noc w New Jersey. Wkrótce potem podstępna dziewczyna żąda od towarzysza jednej nocy, aby się z nią ożenił. Oczywiście jej pretensja zostaje z uśmiechem odrzucona. Bowiem już niejednemu udzieliła przedtem tego szczęścia za pieniądze i dobre słowo. Dziewczyna jest przebiegła, a mężczyzna nie jest amerykańcem. To też żąda odeń 30 tysięcy dolarów „odszkodowania”. Ponieważ mężczyzna wskazuje jej drzwi, każe go aresztować i nieszczęśnik zostaje skazany na dwa lata więzienia! Za... handel żywym towarem! Ze pojechał z gotową na wszystko dziewczyną, na jej propozycję, z New Yorku do New Jersey, uważane jest za... handel żywym towarem. Darownie opowiada cały przebieg wydarzenia. Zeznanie dziewczyny przesądza jego los.

W innym wypadku został 73 letni starzec skazany na dożywotnie więzienie. Podobno chciał zadać gwałt swej stenoty-

pistce. Dowody? Młoda dziewczyna wybiegła z podartą bluzką z pokoju starca. I oświadczyła, że starzec zamierzał ją zgwałcić. To wystarczy, aby go tak surowo ukarać. Ale starzec jest tak schorowany, że lekarze oświadczają, iż nie można go zamykać w więzieniu. Zo staje zwolniony za wysoką kaucją.

Pewien aktor, europejski, nawiązuje z pewną przystojną statystką przelotny stosunek. Niema pojęcia, że ta młoda osoba należy do cechu gold-

## ARCYDZIEŁA ARCHITEKTURY



Wodotrysk w klasztorze Maulbronn w Wirtembergii, pochodzący z 12 stulecia.

diggers, jak tu nazywają kobiety, które uprawiają wymuszanie pieniędzy. Ze śmiechem opowiada kolegom, że ta laleczka, która przeszła już przez niejedną rękę, zażądała wraz z matką aby się z nią ożenił. Ze śmiechem opowiada dalej, iż jej odpowiedział, że jest już żonaty, na co matka z córką zażądały 20 tysięcy dolarów. Wyprawił obie damy za drzwi i na ich groźby złożenia skargi odpowiedział śmiechem. Ponieważ jednak przyjaciele mieli niezwykle poważne miny i opowiedzieli mu o niebezpieczeństwie, które mu grozi, aktor przestaje się śmiać. Pakuje natychmiast mańki, jedzie najbliższym pociągiem do Nowego Jorku i udaje się mu z trudem zdobyć miejsce na statku, tuż przed wydanem nakazu o aresztowaniu.

W Europie wydarzenia takie spotykają się z uśmiechem. — Przypada w New Jersey, rzekomym gwałt starca, handel miłosny w Hollywood, — nikt nie potrafi myśleć o poważnych a tembardziej tragicznych skutkach takich wydarzeń. Jednakże w Ameryce takie sprawy rujnią egzystencję, niszczą istnienia ludzkie i karjery. A przytem w najbardziej prywatnych rozmowach panuje tu zupełnie takie samo ludzkie ujęcie tych napaści na meski grzech pierworodny, jak u nas. Jedynie oficjalnie, przed sądem, w pismach i w oficjalnych sferach towarzyskich, panuje zakłamaną cnotliwość. I każdy wie o drugim, że jest to tylko pozorny rytuał oburzenia.

Pary miłosne, które nie mają do dyspozycji pokoju z bocznym wyjściem, umożliwiającem ucieczkę przed policją, a więc znaczna większość parok miłosnych, muszą sięgać do pomocy samochodu. Samochód zastępuje w Ameryce pospolite w Europie hoteliki na godzinę.

Przepis policyjny „Samochodom nie wolno mieć przy okienkach firanek!” Od Nowego Jorku do Atlanty i Galvestonu, od Los Angeles i San Francisco do Denver i Chicago, wszędzie stoją wieczorem w ciemnych alejach parków szeregi samochodów ze zgaszonymi światłami!

Wszędzie, gdzie pytałem młodszych i starszych mężczyzn, jak to się dzieje, że nikt im nie przeszkadza w ich automobilowych gniazdkach miłości, otrzymywałem tę samą odpowiedź: „Policjant jest ostatecznie także czło-wiekiem!”

Poco więc przepis, zakaz i groźba surowych, hańbiących kar?

Jedyny skutek: Niedoświadczeni stają się ofiarami gold diggers, zostają przez nie gruntownie ograbiani i niszczeni. A wszystko dzieje się w kraju, gdzie świat podziemny zajmuje niemal oficjalne stanowisko. Jeszcze jeden skutek: Pozbawio na radości, niehygieniczna, skazana na ciemności i akrobatyzne łamańce miłość. Śmieszny przymus fałszu, kłamstwa i przyzwyczajenia się do dwulicowości, odpowiadającej z jednej strony oficjalnym i towarzyskim przepisom, a z drugiej uprawiającej tajne, zwyrodniałe orgie.

Jeżeli dodać do prohibicji alkoholowej tę starszą, bardziej decydującą prohibicję seksualną, to okaże się, że trochę za dużo narzuciło się temu rozkwitającemu, zdrowemu, wesółemu ludowi.

Coprawa purytanizm już już się chwiewie pod wpływem ciosów, zadawanych przez postęp techniczny i wielki rozmach życiowy. Ale oficjalnie tkwi jeszcze Ameryka w więzach nierozsądnych przepisów i zakazów.

PAUL MORGAN (Hollywood)

## Dziwni są amerykańanie.

Amerykanie są dziwnymi ludźmi: NIE UMIEJĄ WYPOCZYWAĆ. Mają krótsze dni pracy, więcej świąt i więcej wakacji, niż jakkolwiek inny naród na świecie. Ale nie mogą wypocząć. Przemierzają, jako turyści, wzdłuż i wszerz wszystkie kontynenty. Tłoczą się stadami na zgromadzenia, zalewają góry i pustynie, wypełniają hotele. Tło przebiega obok nich w szalonym tempie, ale oni go nie widzą. Pola bitew i pomniki są im objaśniane w wyszczyhanych omnibusach: przysłuchują się, ale nie rozumieją ani słowa. Podróżują jako wolnomularze, bankierzy, studenci, nie przestają się poruszać, biegną z jednego zgromadzenia na inne, aż wreszcie zakład pogrzebowy zabiera każdego z nich na ostatnie zgromadzenie...

Amerykanie są dziwnymi ludźmi: NIE UMIEJĄ CZYTAĆ. —

Mają więcej szkół i lepsze szkoły, niż cała Europa, wydają również więcej pieniędzy na szkoły ludowe i gimnazja, niż cała Europa. Ale nie potrafią czytać. Pokrywają co tydzień kraj 100 tysiącami ton gazety niedzielnych. Ale nie czytają ich. Zbyt są zajęci i używają gazety do nienecenia ognisk i do powiększenia produkcji papieru. Kupują tysiące nowych powieści po dwa dolary za sztukę, ale czytają z nich tylko pierwszą stronę. Ich ulice i szosy są zalane olbrzymimi tablicami reklamowymi, których oni jednak nie widzą. Ich tramwaje są od stóp do głów zaklejone ogłoszeniami — wzrok amerykańca nigdy się na nich nie zatrzymuje. Plakaty świetlne, koła świetlne wysokość kilku pięter, elektryczne rurki jarzą się i migają nocą na przepięknych ulicach — nikt nie zwraca uwagi na ten przepych pro-

pagandy. Bezciki listów reklamowych wylewa dziennie poczta przez wrota poszczególnych domów prosto do śmietników. Ostatni amerykańca, który w spokoju usiadł, aby coś przeczytać, umarł za czasów Abrahama Lincolna...

Amerykanie są dziwnymi ludźmi: NIE UMIEJĄ PIĆ. Trawi ich gorące pragnienie zochowania trzeźwości, ale nie mogą tego pragnienia spełnić. Wydają okrutne prawa przeciwko sobie samym, zamykają się w więzieniach, ścigają siebie nawzajem, strzelają do siebie na najruchliwszych ulicach. Ale nie umieją ani pozostać trzeźwymi, ani pić. Mają idee fixe, że mogliby dokonać wielkich rzeczy, gdyby byli trzeźwi, ale jakoś nie udaje im się tego wypróbować. Mają wciąż jeszcze tę samą mentalność, co pierwsi farmarzy, żyją w wiecznym strachu przed czerwonymi widmami sowieckimi, przed diabłami alkoholowymi, rozbitymi flaszkami, płaczącymi dziećmi, ciałami więziennymi, barami, zatrutą wodką i krzywoprzysięstwem...

Amerykanie są dziwnymi

ludźmi: NIE UMIEJĄ SIĘ BAWIĆ. Gdy tylko wstają rano, natychmiast pędzą do pracy. — Praca jest jedyną rzeczą, przed którą nie odczuwają lęku. Dawniej otwierali swe blura o godzinie 10, potem o 9, potem o 8, potem o 7-ej. Obecnie wogóle ich nie zamykają. Każde przedsiębiorstwo stało się w Ameryce interesem na całą dobę. Przez całą noc jedzą, tańczą, budują domy, wyczyniają zgiełk. Nie umieją się bawić, aczkolwiek próbują. Z piłki nożnej robią dzika walkę, z baseballu — proces. Już dzieci nie umieją się bawić, używając zabawek w postaci dźwigów do podnoszenia ładunków z mechanicznymi zabawkami. Dorosli również nie umieją się bawić: używają mechanicznej sali gimnastycznej ze sztucznymi kołmi. Nie umieją pływać i używają floty; nie umieją chodzić i korzystają z usług samochodów; nie umieją się również śmiać, więc angażują sobie komików i przyglądają się ich śmiechowi...

Amerykanie są dziwnymi ludźmi: NIC ICH NIE OBCHODZI. Cały świat krytykuje ich, pisze przeciwko nim pamflety,

jak np. powyższy feljton, obeywatele przyjeżdżają, piszą o nich i wyśmiewają się z nich, mowy wygłaszają dla nich odczyty — ich to wszystko nie nie obchodzi. Mówi im się, że nie mają ani sztuki, ani literatury, ani duszy; pozostają obojętni. Moralisci na cały świat głoszą ich grzechy, pisarze zarzucają ich epigramami, prorocy przepowiadają ich upadek. Nie bronią się. 17 wybitnych książek analizuje ich co miesiąc — nie czytają tych książek. Europejczycy grożą, że się przeciwko nim zjednoczą — jest im to zupełnie obojętne. Afryka jest na nich wściekła — nawet nie wie o tem. Chiny patrzą na nich z góry z istic wschodnią przebiegłością, Anglia zarzuca im istic brytyjską głupotę, szkoci nazywają ich skapcami, Włochy twierdzą, że są oni kłamcami, Francja utrzymuje, że ich obyczaje są rozwiązłe — a ci amerykańanie nie troszcza się o nie, pozwalają całemu światu mówić o nich, na nich, do nich. Zawsze tak postępowali. I wcale nieże na tem wyszli...

GRZEGORZ TIMOFIEJEW.

# Balmont o Słowackim, poezji rosyjskiej, o sobie i... wietrze

Konstanty Balmont jest w poezji rosyjskiej całą epoką. Jest, a raczej był. Przeminał a przecież żyje — żyje i tworzy, można raczej powiedzieć przeżywa siebie i przetrwać. Oto najsmutniejszym: nie móc odejść, gdy wypełniło się sobą czas tak szczelnie, że w sercu pozostała pustka i nie już nie ma do wyznania — aż lata następne i ludzie odwrócili się od tego serca pustego, lecz niespopielonego jeszcze i żywego.

Zwykliśmy uważać śmierć za rzecz niepojętą, straszną, często tragiczną lecz o ileż tragiczniejszą, bardziej strasliwą i niesamowitą rzeczą bywa życie! Z wielkim odczuciem pisze o Balmontie w swej książce o poetach J. Erenburg:

„O, czasie, czasie! Czy nie w twojej służbie trawi swe dni poeta, aż do ostatniego, śmiertelnego Jambu? Czy nie młodzią go te same koła, które wyśpiewał w swych wierszach? Bezboleśnie i cicho prze kwitają różę spóźnione, przelotne jest trwanie motyla i tylko pociechy, gdy doczekał się owoców swej pracy, gdy jest sławny, dzieła jego wielokrotnie ukazują się w zbiorowym wydaniu. Darowano mu długie życie, więc żyje i trapią go nieśmiertelne wspomnienia”.

Dzisiaj jest Balmont wspaniałym anachronizmem. Jak dawniej był rzeczywistą epoką, tak dziś stanowi całą epokę anachronizmu. Bo twórczość jego jest imponującym królestwem śpiewnych wierszy, niewspółczesnym, ale którego nie można omówić. Na przestrzeni całej poezji rosyjskiej Balmont ma najbogatszą poezję: około pięćdziesięciu, może więcej, książek, poezje, ukazujące niewyśplewane dotąd rytmy i wzory, przekłady, mówiące o wielkiej erudycji poety, o znajomości kilkudziesięciu krajów i języków — oto twórcze życie Balmonta. I jeszcze — podróże! Wiele, ciągle podróżował, zwiedził cały świat — oto życie Balmonta. Ale, przepłynawszy wszystkie oceany tej ziemi, przemierzywszy wszystkie drogi tego globu nieobeszłego, Balmont nigdzie, ani na oceanie, ani na żadnej z dróg, nie zauważył nie i nikogo, prócz siebie. Całe tomy poety, „Bądźmy jak słońce”, czy tom dwudziesty siódmy, czy trzydziesty trzeci, tylko o nim mówią; podobnie przekłady, Impresje. Wszystko to wyznacza — nieustanne odkrywanie siebie. Niech to nikogo nie oburza, podziwiamy tu raczej serce poety, które jest tak wielkie, że trzeba aż długich dziesięcioleci, aby je poznać, przemierzyć, odkrywając coraz nowe bogactwa. — Z tych też poszukiwań (wewnętrznych) wyprowadza się cała twórczość Balmonta, a z tych jego podróży po świecie, z tej tułaczki bez ziemi i domu, tytuł jednego z późniejszych tomów — „Gdzie mój dom”. Jest to książka prozy poetyckiej, m. in. zawiera piękne impresje o wietrze, które niżej w wolnym przekładzie podaliśmy.

Wiatry nauczyłem mej mowy, słońcu zaś nakazałem obnieść po świecie moje słowo. Podobnie rzeki najbardziej powiewny liryk — Słowacki. Jego lutnie są z księżycą i słońcem. Struny rozdźwiękiły się orlim klekotem, krzykiem poległych rycerzy, zawodzeniem handurzysty lirnika i potężnym tonem testamentu i odszeptem pocałunku jasno wosej dziewczyny. Struny niosą wtór. Przewiewa wiatr, kołysząc wstęgami sztandarów. Zańw zadał, lecz jakże inaczej. Śnieżyca ciąg chłodem ściana, wieje nad mogiłą wygnaneńców, nad gładzianą syberyjskich równin, chrząści śniegiem i chroboce w umarłych badyłach. I oto znowu chwileją się kielichy barwistych kwiatów, ogranych pier-

wszem tchnieniem wiosny. A potem nagła burza. Aż ścicha wszystko i rozlega się lekkie gaworzenie ballady, potem szloch potępionych, przekleństwa wrogom rzucone, błogosławienie własnej ofiary, a ponad wszystko poświęcenie się w imię jedynej prawdy.

Wiatry nauczyłem mej mowy. Przysłowia mówią: Wiatr ojciec, a woda matka — polskie; o, wietrze, wietrze, bezlitosny panie! — rosyjskie; wiatr to jak śmigła ptaszyna — niemieckie; nie złapiesz go, jak wiatru — kaukaskie; wiatr wściłbia się wszędzie, aby tylko ostrożnie i bezpiecznie — włoskie.

Wiatr miłuje wolność, wiatr ukochał szelesty. Jego powiewy niosą wtór falisto-śpiewnych drgnień. Tarzając po ziemi skłębionem powietrzem, gwałtowna tworzy się burza. Borykają się przeciwne wiatry. Przez chwilę — nie tylko gwizd i zawodzenia. Wysoko — niepokój. Na niebie wszystko się skłębia, urasta w potworne rozmiały i szaleje wraz z burzą. A gdy zalegnie cisza, wyczuwa się, jak przygarnia się i przytula do człowieka ten sam, przedtem gwałtowny i srogły, teraz kochliwy wietrzyk, nawiewający zapach wczesnej wiosny. Po chwili wietrzyk wzmagą się — wiatr! Zakrzężył, zawirował wicherami. Obracając się w skorym tanie i dziko pogwizdu-

jąc, wiruje wicher. Zrywa się burza gwałtowna i niszczycielska. A już za nią nadciąga huragan. Oto gdzie drzemie wieszca iskra gromu. Wirująca fala napowietrznych potęg. Bryzgi płomienne, lśnienia błyskawic! Ledwo odczuwalne tchnienie — a potem pioruny. Ledwo uchwyty powiew — a potem druzgocące spady dźwięków i wody. Aż wreszcie błyskawica uwieńczy wszystko płomieniem, iskrą płonąca, ogniem.

Zaiste rozkazuje wiatr nanowo przychodzi dźwiękiem w falisto-wtórnej śpiewności: „oh, wild west-wind!” „O, szalony zachodni wietrze” — tak zaczyna Shelley swą „Pieśń do zachodniego wiatru”. I w tem potrójnem w-w-w przedziwnie odczuwa się powiew wicheru. I dalej ten poeta, który wiatr, jak flet rozśpiewany, do ust przykładął — mówi: „Duchu wzburzony, który niespokojnie snuje się wszędzie!” Zaledwie powie się tylko jedno słowo o wietrze, a już on gra lekko zwiwnym dźwiękiem w lub chroboce szorstkiem z-sz, jak listowie. O wietrze mówią przysłowia, o wietrze mówią poeci. Dmie wiatr i nawiewa dźwięki. Poeta chwytą je i układa w kształty słów. I oto słowa łączą się w zdania, zdanie zaś śpiewa. Łańcy mniemają, jakoby radość igrania dźwiękami została zdobyta przez wiersz rosyjski przy wydat-

nej pomocy francuskich symbolistów. To mylnie twierdzenie. Ten, kto czyni wiersz rosyjski śpiewnym, przelewnym i szumliwym od wewnętrznych brzmień, musi odnaleźć tę zgodę muzyczną przede-wszystkiem w sobie samym, żyć jakgdyby a rosnać gałęzią wikliny, rozśpiewanej w słońcu i w miodzie pszczoł. W onomatopei musiało mieć miejsce naturalne zjawisko po wszystkich czasach określone. Prawo, które wyraża poetyckie na muzyce opiera, po liczne razy i w mnogich ogniskach, od siebie niezależnych, kultury — było samorzutnie odnajdywane. A jeżeli już mamy mówić o jakimś wpływie, to przedewszystkiem wyprowadzić go trzeba z Puszkina, pełnego upojeń i zaczarowań. Ten, kto wyrósł w ciszy wiejskiego ustronia i od dzieciństwa słuchał opowieści drzew, lub gderliwego narzekania burz, ten tylko zrozumieć może, ile poszeptów wodnej fali, ile drzewnych poszumów jest w wierszach Puszkina — jak gromko nurtują tu dźwięki i płyną i giną ruczajem, rozlewiskiem śpiewno-wodnem. Rzecz był w zagajniku, z radości aż niemych po wiosennej ulewie, rozlega się nagle śpiew wilgi — dźwięczna ptasia fletnia. „Po bieriegam otłogim razziejany die-riewki; tam za nimi skriwiłias miel'ica, nasihu krylja woroczaja pri-

wietrze..” Pierwsze słowa — jakaż mocna дума brzmi! A ta pełnia zmiennej nuty — wi — wo — we. Skowyt. Szumy wiatru i zgrzyt rdzawej osi w starym, omszałym młynie. Natęż słucho, a usłyszysz, jak obraca się w tym wierszu kołowrót i rdzawo skrzypi nawój. Słucham, co mi mówi wiatr. Uno szę się z nim w powietrzne przestworza. Uległy szeptom wiatru zdobywam moc słyszenia wszystkiego. I słyszę jak prastary hindus przemawia do ognia i wody.

Patrzę na wezbrane zarzeczka mej wiosny. Z wiatrem przeżyłem życie. Oto wspominał swe drogi wędrowne od oceanu do oceanu. O, niepokoj. O, głębio wody! Błękitno-zielony świecie nieogarnięty go wzrokiem oceanu! — Wspominał was..

Burza łamie maszty. W żaglach w szaro-sinych zawojach płacze się wicher. Spadł i potracił wodę, aż bryzgnęło. Zakolował wysoko wraz z mewą, obłuki jej skrzydła maleńkie i lotom albatrosa nadał śmigłość i moc. A pośród tego zgiełku nieba i oceanu nacicha jedna chwila, pełna zadumy i marzenia. I oto już szepce mi wiatr, mówi o porzuconym domu i polu, o miłym moim kraju rodzinnym i o tej ścieżce w zbożu, pełnej modraków, o tej ścieżce jedynej, o której ja tylko wlem”.

GICZ HERCAEG.

## Dramat Mussoliniego

„Campo di Maggio“ nie napisał Gioracchino Forzano

W tych dniach wystawia w teatrze narodowym w Budapeszcie sztukę „Campo di Maggio“ pod węgierskim tytułem „Szas nap“ (Sto dni). Na początku przyszłego sezonu będzie ona również grana w Berlinie w teatrze Roberta Kleina w języku niemieckim. Utwór ten grany był we Włoszech ponad sto razy, był jednak dotychczas uważany za dzieło Gioracchino Forzano. Jest jednak publiczną tajemnicą, że projektodawcą i współautorem tego utworu był Benito Mussolini. (Redakcja)

— Czy nie zechciałby mi pan zdradzić całej tajemnicy w tej niecodziennej sensacji teatralnej? — zapytał Gioracchino Forzano, którego sztuce przetłumaczyłem na język węgierski.

— Owszem! — odparł Forzano. — Powiem panu całą prawdę, że wszystkim szczegółami. 6 lipca roku 1929 był to dzień decydujący w tej sprawie. Zostałem wtedy przyjęty przez Mussoliniego na prywatnej audjencji. W pierwszych chwilach, które u niego spędziłem, spostrzegłem jak Mussolini z największą prostotą i naturalnością poświęca swą uwagę polityce zewnętrznej, gospodarstwu rolnemu, finansom i teatrowi. Miałem wrażenie, że rozmawiam nie z człowiekiem czynu, ale z zimnym obserwatorem i krytykiem. Dokoła nie go również ani śladu kolosalnej pracy, jaką na siebie nakłada od wielu lat. Na biurku niema nic poza kalamarzem, piórem, kilkoma ołówkami i blokiem papieru.

Mówiąc o teatrze zapytał mnie, czy nie czytałem kilku sztuk napoleońskich, które się ukazały w owym okresie. I nagle dodał: „Podczas lektury tamtych książek zrodził się w mej głowie dramat. Tytuł: „Campo di Maggio“. Już zrobiłem notatki. Przysięgłem panu. Powie mi pan, jakie pan odniósł wrażenie.

Gdy wyszedłem z gabinetu zacząłem się zastanawiać: „Campo di Maggio“... „Pole majowe“, uznanie konstytucji

no Elbie; cóż to może być za dramat? Pertraktacje z Benjamine Constant, niezadowolone z związanej z nimi działalności, smutne ceremonie, parada na Champ de Mars i otwarcie parlamentu. A potem? Z czego ma się składać ten dramat? Im bardziej się nad tem zastanawiałem, tem bardziej widziałem możliwości, aby móc przyoblec wspomnienia o napoleońskim polu majowym w formę sceniczną.

Dnia następnego punktualnie (co mnie w tem większe wprawilo zdumienie), otrzymałem kopertę z nadrukiem: „Prezidenza del Consiglio dei Ministri“. Koperta zawierała list ręcznie napisany i notatki. Natychmiast przeczytałem list. Zawierał definicję geniusza teatru, na którą powinni zwrócić uwagę przedewszystkiem autorzy dramatycznych. „To, co porusza osobami, co je zmusza do mówienia i wywołuje akcję — to jest geniuszem, jakiego teatr wymaga“. Słowa te były podkreślone. Dalej było w liście wezwanie do napisania dramatu, przyczem Mussolini załączył swe notatki.

Nie jestem lekkomyślny, ale w owej chwili ożarzał mnie leknie niemal strach... List ten był dla mnie najdroższą nagrodą za dwudziestoletnią działalność. Przeczytałem notatki. Zaskoczony byłem znowu. Nie było to bowiem notatki, ani nieokreślone idee, lub poglądy, lecz był to już ujęty w konспект dramat. Mussoliniego udało się uchwycić wyraźną wizję

sceniczną na temat najtragiczniejszej chwili w życiu Napoleona. Nie rozumiałem tego, że „Campo di Maggio“ nie jest zakończeniem, lecz punktem wyjścia tragedji, która polegała na braku zrozumienia. Była to ludzka i polityczna tragedia niezwykłego uroku. Zmęczony olbrzym sparaliżowany, omotał politycznymi pociągnięciami. Materiał był już ujęty scenicznie, podzielony na akty i sceny z fachowością dramaturga. Podział brzmiał jak następuje:

1. Akt. Manifestacja na „Campo di Maggio“.
2. Akt. Powrót z Waterloo. Posiedzenie parlamentu. Mowy Lucien'a, Carnot'a, Devoust'a i Latayetta. Abdycacja.
3. Akt. Zebranie w Malmaison. Ucieczka.
4. Akt. (?) Plymouth. Odjazd na św. Helenę.

Po upływie dwudziestu dni przybyłem znowu do Mussoliniego, aby pracę omówić. Rzekłem:

— Jest rzeczą niezrozumiałą, jak Napoleon mógł szukać ratunku w parlamencie...“ Odpowiedź Mussoliniego:

— Zgromadzenie polityczne jeszcze nigdy nikogo nie uratowało. Zgromadzenie polityczne myśli tylko o tem, aby siebie ratować.

Po roku było „Campo di Maggio“ gotowe do ostatecznego przejrzenia. Mussolini na kreslił uwagi i robił korekty.

Gdy już próby były daleko posunięte zawiadomiłem go o tem. O godz. 8 min. 45 przybył do teatru ze swojemi dziećmi Zajął miejsce na parterze. Po pierwszym akcie zwrócił uwagę, że aktor grający Napoleona, jest zbyt nerwowy, i polecił, aby dykcja była czystsza. Potem jednak zdobyłem dużo

pochwał. Po drugim akcie odstąpił dzieci do domu, gdyż nazajutrz czekała ich szkoła. O pierwszej w nocy opuścił teatr.

Na premierę przyszedł po pierwszym akcie i pozostał do końca. Sztuka cieszyła się kolosalnym powodzeniem. Nazajutrz Mussolini mnie wezwał.

„Jest tam pewna myśl niezbyt jasna: trzeba by jeszcze dodać kilka zdań. Oto one“. Natychmiast poleciłem aktorowi, aby się ich nauczył. Te trzy dodane zdania wywoływały stale w różnych miastach włoskich wielki entuzjazm publiczności i to na przeszło stu przedstawieniach.

Stałem wobec szczególnej sprawy sumienia. Prawdę powiedziawszy myślałem o sobie, że wdziałem pawie pióra. Żanim wyszedłem na scenę, namomknąłem o tem wstydliwie Mussolinemu, ale duce zamknął mi usta słowami:

— Zwróć sobie, aby publiczność oceniła tę pracę w zupełnym spokoju.

Uwaga ta była usprawiedliwiona, wdziałem tedy pawie pióra. Ale pewne niedyskrecje zdołały się już przedostać do publiczności, a wówczas sprawa mego sumienia nabrała wyrazu bardziej materialnego; czułem, że gentleman musi zaoponować. Moje utwory bywają także grywane zagranicą i filmowane; a tym razem Ameryka bombardowała o kontrakty. Poprosiłem tedy o audjencję. Otrzymałem odpowiedź:

— Jeżeli pan jest zdania, że panu nie przysługuje prawo do części tych pieniędzy, to możemy je oddać albo kasie emerytalnej aktorów, albo użyć na utrzymanie stałej trupy... w każdym razie winniśmy je poświęcić teatrowi

# DLA PIĘKNYCH PAŃ

## Wystawa kolonialna a moda

Niedawno temu otwarta wystawa kolonialna, już wywarła wpływ na najgłośniejszy artykuł eksportowy Paryża: modę. Naprzykład najnowsza kolekcja kapeluszy firmy „Agnes” no si na sobie ślady wszystkich kolonii. Widzimy w niej odgłosy Annamu, Martyniki; t. d., skombinowane z wymaganiami nowoczesnymi. Na kapelusze te zużyto najrozmaitsze materiały: słomę i bast, drzewo i korale, skórę i lamę.

Główki są po większej części szydełkowe, a rondka drapowana, nakształt turbanów. Najpopularniejszą ozdobą są bastowe warkoczki w najrozmaitszych kolorach.

Tymczasowo widzi się jeszcze sporo małych kapeluszy lecz obok nich paryskie modystki prezentują duże modele. Firma „Agnes” kombinuje szydełkowe główki ze skombinowanymi rondami. Ozdoby są całkiem nowe i znajdują się pod znakiem wystawy kolonialnej: kwiaty lotosu i różę wodną, kaktusy i kwiecie pomarańczowe — umieszczone są pod rondem z lewej strony.

Naszyjniki nasze oddawna już są pod wpływem sztuki murzyńskiej, ostatnio zaś coraz więcej jest w nich egzotycznych motywów i kombinacji kolorów. — Rzeźbione i malowane kule drewniane, naszyjniki metalowe i słomiane, kule szklane i obciążane jedwabiem — są chętnie

## TOALETY PLAŻOWE



Obecnie zaczyna się sezon plażowy, a wraz z nim pytanie: co na siebie włożymy? Moda pomyślała

noszone. Bardzo modne są krajane korale i turkusy.

Podobno paryżanki pod wpływem wystawy kolonialnej zamawiają w tym roku o wiele jaśniejsze sukienki, niż zwykle, i że „dernier cri” są obecne cechy wschodu w toaletach.

o wszystkim. Nosi się obecnie kostjumy kąpielowe prawie wyłącznie z wełny, w dwóch kolorach z jasnym paseczkiem. Kostjum kąpielowy (1) z granatowej wełny z białą wypustką przy szyi i białym paseczkiem prezentuje się bardzo ładnie. Do tego kostjumu nosi się lekkie zakieciak z białego jersey'u, obramowanego jersey'em granatowym.

Wielką rolę na plaży odgrywa pyjama. Model (2) składa się z bluzki i szerokich spodni. Pyjamę tę

można zrobić z modnego dziś jersey'u. Spodnie w kolorze jasnozielonym, bluzka — ciemnozielona.

Na rysunku 3 widzimy elegancką pyjamę z lila i białego jedwabnego jersey'u. Spodnie lila, przybrane białymi trójkącikami, ten sam wzór lila na białej bluzie. Kapelusz chiński z białymi jedwabnymi wstążkami.

Jasne kolory są chętnie noszone na plaży. Trykot (4) jasno żółty obramowany czarnym; czarne bo-

lerko — obramowane kolorem żółtym. Na boletku żółte gwiazdki.

Sukienka plażowa (5) z białego trykotu lub jedwabiu do prania. Sukienkę ozdabia kolorowy kamizelkowy jumper.

Bardzo elegancko prezentuje się pyjama z białego marocain w kolorowe paski (6). Godny uwagi jest oryginalny żakiet. Od słońca chroni wielki, miękki kapelusz z kolorową wstążką. Do tego ubrania nosi się sandałki.

ANDRE BIRABEAU

## Telefon 920

O ile mieszkańcy w Paryżu jesteście bezwzględnie posiadaczami aparatów telefonicznych. Od czasu do czasu prowadzicie rozmowy zamiejscowe i podmiejskie. Za te rozmowy pacyście oddzielnie, i abyście mogli skontrolować ilość rozmów zarząd francuskiej poczty przysłałam wam co miesiąc tyle małych kartek, ile rozmów, nie obciążonych miesięczną ceną telefonu, przeprowadziliście.

Pozwólcie mi opisać dokładnie te kartki. Wierzajcie mi, że nie czynię tego dla samej przyjemności opowiadania, ale jest to niezbędne dla zrozumienia historii, którą chcę wam opowiedzieć.

Są to więc kwadratowe kartki, podzielone na następujące rubryki. Należność... Data... Numer zamawiającego rozmowę... Numer, z którym chcemy się połączyć... Czas zamówienia rozmowy... Specjalne uwagi... Współczuję wam i nie będę was trudził czytaniem tego, co jest napisane na odwrotnej stronie kartki.

A teraz następuje moja historia:

W pewnym miesiącu pan Gabelle otrzymał tak dużo kartek z telefonów, że je sobie do kładnie obejrzał. Na 21 z nich, w rubryce: „Numer zamawiającego rozmowę”, widniało: Muette 1418 (to był jego numer), a w rubryce: „Numer zamawiającego” — było napisane: 920 Rueil. Pan Gabelle nie znał nikogo w Rueil. Początkowo sądził, że to omyłka. Ale omyłka nie powtarza się 21 razy. A więc w jego domu był ktoś, kto dzwonił 21 razy do Rueil. Pod

uwagę mogły być wzięte trzy osoby, pokojówka, kucharka i pani Gabelle. Mój Boże, personel chętnie posługuje się telefonem swych chlebodawców, ale..., ale akurat w środku miesiąca, około 15... nastąpiła całkowita zmiana personelu służbowego. Pan Gabelle wziął kartki i raz jeszcze przejrzał daty, okazało się, że pierwsza rozmowa miała miejsce 9-go, a ostatnia 30-go. Do kogo należał telefon Rueil 920? Może to jakiś dostawca?

Pan Gabelle wziął do ręki książkę telefoniczną i przestudjował cierpliwie całe Rueil. W rubryce z „Larrouzy (P), adwokat, avenue de Bussenal... 920. Pojął wszystko i brzydko zaklął. Jego żona ma kochanka! Larrouzy (P) 920 Rueil... I o ile to wszystko byłoby niewystarczające, kartki — sa one rzeczywiście niezwykłe. — musiałyby przekonać go ostatecznie. A więc uważajcie! Czas zamawiania rozmowy: g. 13 min. 50. Następnego dnia: godz. 13 min. 51. Nazajutrz: godz. 13 min. 49.

Około godziny 13 min. 45 opuszczał swoje mieszkanie i szedł do biura. A więc jego żona czekała — i z jaką niecierpliwością, — aż zamknie on za sobą drzwi i zejdzie ze schodów, aby rzucić się do telefonu i zamówić: Rueil 920!

Czy kobieta spieszy się tak do kogokolwiek, poza swoim kochankiem? Na dodatek rozmowy te nie były krótką wzmianką słów. — O nie! Pan Gabelle i o tem dowiedział się z kartek: Jednego dnia pani Gabelle i Larrouzy mówili ze so-

ba 24 minuty. Za tę jedną rozmowę musiał pan Gabelle zapłacić 8 franków. A to, że był zdradzany, kosztowało go 126 franków w ciągu miesiąca. To był szczyt wszystkiego!

Pan Gabelle miał lat 50, pani Gabelle była tylko o kilka lat młodsza. Gdy pierwszy moment podniecenia minął, pan Gabelle — chcąc być szczerzy — nie odczuwał żadnego bólu. Czuł raczej zdumienie, zmieszane z litością i goryczą. Jest ona głupia. Skąd ora do tego? Włożyłby rękę w ogień, że nigdy nie miała ona kochanka. Był to ostatni błysk ognia, który ma się spopielić.

Widzi się to po dokładnym przejrzeniu kartek. Czyta się z nich, że ona jest ta, która kocha. Wola zawsze Muette 1318, — Rueil 920 pozwala się wzywać. Bezwątpienia przystojny młodzieniec, o błyszczących włosach i dobry tancerz! 23 wezwała go dwa razy, o 13.52 i o 17.34 25 — trzy razy; ostatni raz o 23.40, — rozmowa ta trwała jedną minutę. Akurat dosyć czasu do powiedzenia: „Doبرانoc, kochanie!” Ona napewno go ubóstwia! Biedna kobieta! Dni wiosenne w czasie jesieni życia!

Pan Gabelle nie odczuwał już gniewu, tylko jeszcze trochę zdumienia. Rozwieść się? O, nie! Zrobić awanturę? W jakim celu? Nigdy nie ubóstwiał swej żony, szanował ją, miał dla niej uczucie przyjaźni i do tego przyłączyło się przzwyczajenie. Myślał, że i on nie jest bez winy. Gdyby się był więcej troszczył o nią, byłby tliwszy... Poza tem myślał egoistycznie o latach starzenia się, latach ciężkich i niemitych. W tym okresie życia potrzebny jest spokój i dobroć. Trzeba mieć wówczas przy sobie siostrę miłosierdzia. Lecz nie może to być starzeją-

ca się kobieta, która myśli jeszcze o miłości...

Panią Gabelle można jeszcze uratować. Ale gdy opuści ją przyjaciel, coż się z nią stanie? Będzie przejęta bólem i rozpaczą. Wówczas dla rozsądnego i przewidującego małżonka jest najodpowiedniejszy moment do wmiśzania się w całą sprawę. Należy tylko działać we właściwym czasie. Na szczęście pan Gabelle był doskonale informowany o stanie miłości swej żony przez najpewniejszą instytucję: zarząd telefonów. Co miesiąc przysyłano mu wyciągi połączeń między Muette 1418 i Rueil 920. A przekonaliście się już, że z tych wyciągów można się o wszystkim dowiedzieć. I rzeczywiście pan Gabelle znalazł krok za krokiem historię tej miłości. Oto początek: dzwoni się szybko, gdy tylko mąż odwróci się plecami, i nie chce się przestać mówić. — Potem te szybkie rozmowy przed spotkaniem: „Bądź spokojny mój drogi, za 10 minut będę u ciebie.” I te po powrocie: „Szczęśliwie przyszedł do domu. Myślę o tobie i o cudownym popołudniu...” Krótkie powitanie ranne! — A potem rozmowy są coraz rzadsze. Miłość staje się przyzwyczajeniem.

Naturalnie, ona kocha go jeszcze, ale może on czekać, bo wiem ona musi iść do krawcowej. Potem kłótnia. Po trzech znakach: telefon zajęty, — sześciominutowe połączenie.

— Z kim mówiłeś?

— Z kobietą — i t. d.

Tego samego wieczoru 7 minutowe połączenie. Ona przebacza i znów następuje okres spokoju.

W ten sposób mijają miesiące. Co miesiąc po otwarciu koperty z zarządu telefonów pan Gabelle odczytywał ten czy

Pewnego dnia, pan Gabelle otworzył kopertę i zadrżał. A więc zaszło już tak daleko! Bezwątpienia nastąpiło zerwanie!...

Pierwszego i drugiego dwa zwykłe połączenia poranne, trzeciego milczenie, i nagle czwartego — dwadzieścia wezwań telefonicznych, mocnych, jak uderzenia skrzydeł umierającego ptaka. Stamtąd napewno odpowiedź: pan wyszedł. Ona próbuje na nowo, zrana, w obiad, wieczorem...

Następnego dnia, piątego, znów to samo. Między 15 a 17 nie. Ona napewno pojechała do Rueil, aby z nim pomówić. O 17.17 jest ona znów w domu. Telefonuje, czyni ostatnią próbę — 3 połączenia! 9 minut! On widocznie odwiezł słuchawkę. Następnego ranka pragnie ona czynić mu wyrzuty. Tylko jedno połączenie 8.04; prawdopodobnie wiadomość, że pan wyjechał. Potem nic więcej...

Chwila, aby ratować nieszczęśliwą nadeszła. Jest ona napewno złamana i rozpaczona; on doprowadził ją do równowagi...

Lecz gdy otworzył drzwi, usłyszał, jak żona jego słodkim głosem mówiła:

— Ależ... tego nie powinien pan mówić! Co też pan mówi. Pan jest wprost bezwstydnym. — Hallo, hallo, proszę pani, byłam połączona z Auteuil. Pani przerwała rozmowę...

Bowiem — jak wiecie — zarząd telefonów przysłał kartki dopiero po skończonym miesiącu. Szóstego ubiegł. miesiąca pani Gabelle była zbolala i rozpaczona. Miesiąc — to całkiem wystarczający okres dla kobiety na przeżycie rozpacz i... na rozpoczęcie od nowa — z innym.